wprost
NR 8 (212) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
19 lutego 2024 ISSN 0209-1747

PMPG POLSKIE MEDIA SA

Jakub Mielnik

Polska może uratować Europę przed niechęcią Trumpa

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Donald Trump dał Europie otrzeźwiającego kopa, mogącego wyrwać Unię ze strategicznego marazmu i zapobiec wojnie z Rosją. Polska, z wydatkami na obronność, które muszą satysfakcjonować nawet Trumpa, może w tym proce-

eprasa.pl d0787bbcb0

sie odegrać kluczową rolę. Reaktywowany właśnie z przytupem Trójkąt Weimarski musi jednak porzucić dotychczasową formułę ceremonialnej wydmuszki, służącej za protezę naszego udziału w podejmowaniu strategicznych decyzji w UE.

– Tylko siła wojskowa zyska Europie szacunek – mówił niemieckiemu kanclerzowi premier Donald Tusk, sugerując w niezbyt zawoalowany sposób, że reparacje wojenne od Niemiec mogą zejść na dalszy plan, jeśli Berlin znajdzie inne sposoby zadośćuczynienia.

Tym razem Tuskowi nie chodziło jednak o stawianie kolejnych pomników, czy muzeów, tylko o poważniejsze potraktowanie przez Niemcy sojuszniczych zobowiązania wobec NATO. A z tym, niezależnie od rozmaitych deklaracji niemieckiego kanclerza, nie jest dobrze.

Kilka dni przez spotkaniem z Tuskiem Olaf Scholz powiedział prezydentowi Joe Bidenowi, że bez USA Ukraina jest stracona. Lider największej europejskiej potęgi zasiał w ten sposób defetyzm w szeregach NATO, przyznając, że Europa nawet nie spróbuje przejąć od

eprasa.pl d0787bbcb0

USA choćby części odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo i postawić się Rosji. Mało kto się tymi wypowiedziami Scholza w Waszyngtonie przejął, dopóki Donald Trump nie wypalił, że krajów takich jak Niemcy, które skąpią własnych pieniędzy na obronę, licząc wyłącznie na amerykańskie wsparcie, jego przyszła administracja nie będzie bronić.

Z powodu tej deklaracji w Europie wybuchła panika, ale tak naprawdę

> *Trump dał Unii niezbędnego być może kopa, który może wyrwać naszych zachodnich sąsiadów* **Z NIEBEZPIECZNEGO DLA WSZYSTKICH MARAZMU.**

Pod warunkiem, że wszyscy, których połajanki lidera amerykańskich republikanów dotyczą, zareagują odpowiednio.

W Paryżu, dokąd polski premier poleciał przed wizytą w Berlinie, prezydent Emanuel Macron usłyszał z ust Tuska znane z powieści Aleksandra Dumasa za-

eprasa.pl d0787bbcb0

wołanie: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Macron to polityk, który już w 2019 roku ogłosił „śmierć mózgową” NATO, proponując uzupełnienie słabnącego już wtedy sojuszu z Ameryką Trumpa strategiczną autonomią Europy.

Projekt ten pozostał figurą retoryczną, której słabość obnażyła rosyjska agresja na Ukrainę i uporczywe wahania naszych zachodnich partnerów w sprawie należytej reakcji na działania Putina.

Trump w gorączce kampanii prezydenckiej w USA czyni jednak Macronowi i Scholzowi przysługę, z której żal byłoby nie skorzystać. Można jedynie mieć wątpliwości, czy dobrym pomysłem jest w takiej sytuacji windowanie napięcia w relacjach z USA. A tak odebrany został za oceanem wpis Tuska na platformie X, który kazał republikanom wstydzić się, że nie pomagają Ukrainie.

Moralne wzmożenie polskiego premiera, powołującego się na obracającego się w grobie Ronalda Reagana, zostało bardzo źle odebrane za oceanem w kręgach, które za chwilę będą kreować politykę amerykańską wobec Polski i całego regionu.

eprasa.pl d0787bbcb0

Tym bardziej, że przecież republikanie, nie zważając na presję radykałów we własnych szeregach, jednak powoli, mozolnie przepychają przez Kongres programy pomocy wojskowej dla Ukrainy. W tej sprawie nic nie jest jeszcze przesądzone. W każdy razie nie tak definitywnie, jak zrobił to Olaf Scholz, wykluczając w Białym Domu zdolność Niemiec do przejęcia od USA odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy.

> *Szok, jaki wywołały słowa Trumpa z kampanii jest w Europie w dużej mierze udawany.* **TO WSZYSTKO SĄ PRZECIEŻ ZNANE OD LAT SPRAWY.**

Nie zmienia to faktu, że Trump wywołuje już w UE pożądane, także z polskiego punktu widzenia, reakcje. Tak można przecież postrzegać ogłoszoną w trzech stolicach Europy reaktywację Trójkąta Weimarskiego.

W latach rządów PiS ten format współpracy Warszawy, Berlina i Paryża został praktycznie zamrożony, nad czym głośno lamentowali Francuzi, Niemcy i ów-

eprasa.pl d0787bbcb0

czesna polska opozycja. Fakty były jednak takie, że Trójkąt Weimarski nawet w czasach swojej największej świetności nie był niczym więcej, niż ceremonialną wydmuszką, służącą za protezę szerszego udziału Polski w podejmowaniu strategicznych decyzji w Europie.

Obecnie jednak czasy się zmieniły i ma on szansę na zmianę formuły i odegranie faktycznie istotnej roli w procesie strategicznego pobudzania Europy.

Polska nie jest już przecież aspirującym, nowy państwem członkowskim. Wojna na Ukrainie i nasze zdecydowane wsparcie dla Kijowa uczyniły z nas strategicznie ważnego gracza, ponoszącego poważną część odpowiedzialności za europejskie bezpieczeństwo.

Jest to tym łatwiejsze do rozegrania, że po latach bezsensownych często szarpanin rządu PiS z Brukselą i stolicami zachodniej Europy, mamy w Warszawie rząd, szczycący się doskonałymi ponoć relacjami z zachodnimi partnerami. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, żeby Donald Tusk zaczął odcinać polityczne kupony od podjętego przez poprzedników programu zbrojenia polskiej armii.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nie da się tego przecież, niestety, w takim samym stopniu powiedzieć o naszych zachodnich sąsiadach, niezależnie od tego, jak wiele starają się oni zmieniać w swojej polityce od wybuchu wojny.

Polska ma wszelkie argumenty, żeby wykorzystać tradycyjnie silne powiązania z USA także do wzmocnienia bezpieczeństwa reszty Europy. Trump może nie lubić niemieckiego kluczenia w sprawach bezpieczeństwa i wykorzystywania przez Berlin amerykańskiego potencjału wojskowego przy jednoczesnym zawieraniu sojuszy z ich bezpośrednimi rywalami, co dotyczy przecież, lub do niedawna dotyczyło, niemieckich relacji z Rosją i Chinami.

W przypadku Polski Trump, jako spodziewany przyszły prezydent USA, nie ma żadnych argumentów przemawiających za odmową udzielenia nam wsparcia w razie rosyjskiej agresji.

To wartość, na której polski rząd może budować naszą nową pozycję w Europie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl d0787bbcb0

Nr 8 19 lutego 2023

Czytaj Wprost

Fot. Shutterstock

80

NIEPOKOJĄCY OBRAZ POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACJI

Polskie nastolatki nie mają kompetencji społeczno-emocjonalnych i nie czują satysfakcji z życia. Co musi się zmienić w polskiej szkole? Wyjaśnia socjolog, dr Jędrzej Witkowski.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl d0787bbcb0

16 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

27 **TAM WOJNA, TU ZŁOŚLIWOŚCI**
Premier Donald Tusk podczas posiedzenia Rady Gabinetowej uzyskał co chciał, choć zaprezentował się jako szef rządu, który lekceważy głowę państwa.

37 **WIRTUALNA URNA WYBORCZA**
Jak dowiedział się „Wprost”, w kancelarii premiera rozważany jest pomysł wprowadzania głosowania w wyborach przez internet. Na razie dla Polonii.

42 **PODSŁUCHIWANI NIE WYBACZĄ PODSŁUCHUJĄCYM**
– Morawiecki będzie się starał, ale nie ma na szefowanie partią najmniejszych szans. Jak dojdzie do głosowania nad kandydatami wewnątrz partii, odpadnie – ocenia Leszek Miller.

48 **TUSK HARUJE NA ZAPLECZU**
– Tusk nie wyskakuje z lodówki, jak kiedyś Morawiecki. Wyraźnie haruje na zapleczu. Zmiany musiały zachodzić szybko – mówi Andrzej Olechowski, współtwórca PO.

Fot. Piotr Molecki/East News, KKinal/AdobeFirefly

eprasa.pl d0787bbcb0

60 SWOI TEŻ NA PODSŁUCHU

Czy wśród podsłuchiwanych Pegasusem są politycy byłej partii rządzącej? Europosłowie PiS przyznają, że na „rewelacje” szykowane dla prezydenta patrzą ze spokojem.

66 KONIEC „SZANTAŻU” ELBLĄGA

Elbląg miesiącami toczył wojnę o port i ostatnie 900 metrów toru wodnego, bez którego przekop Mierzei nie ma dla miasta większego znaczenia. Donald Tusk złożył obietnice.

SPOŁECZEŃSTWO

100 PRAWNIK TIKTOKER

Marcin Kruszewski, popularny tiktoker, prawnik, autor „Prawa Marcina”, zapowiada współpracę z ministerstwem edukacji narodowej w sprawie zmian w szkołach.

119 MIĘSO Z LABORATORIUM

– Aby mięso komórkowe urosło, trzeba mieć komórki żywego zwierzęcia, które namnaża się w bioreaktorze – wyjaśnia dr Bogna Borowiec, biolożka molekularna oraz genetyczka.

Fot. Jacek Domiński/REPORTER/East News, Instagram

eprasa.pl d0787bbcb0

Czytaj Wprost

Fot. Instagram

131 **„MAŁPKI” W SAMOLOCIE**
– Nie lubię klasyfikować ludzi ze względu na nację, bo agresywni pasażerowie pochodzą z różnych krajów – o pracy stewardessy opowiada Magdalena Klein.

BIZNES

179 **SKARBÓWKA ODPUSZCZA PIĘCIOLATCE**
Pod koniec stycznia opisywaliśmy historię pięcioletniej Aryi Białek, której urząd skarbowy zajął 500+. Na szczęście nasz artykuł sprawił, że decyzja została uchylona.

ZAGRANICA

342 **EUROPA BUDZI SIĘ LETARGU**
Poruszenie wywołane spodziewaną zdradą NATO przez Donalda Trumpa przynosi pożądane skutki. Europejscy politycy zmieniają stanowisko.

eprasa.pl d0787bbcb0

Czytaj Wprost

351 **WAŁBRZYCH NA CELOWNIKU MOSKWY**

– Próba represjonowania polskich władz samorządowych pokazuje butę Rosji – mówi Roman Szełemej, prezydent Wałbrzycha, który trafił na listę poszukiwanych przez MSW Rosji. „Zawinił” realizacją uchwały rady miasta o usunięciu pomnika Armii Czerwonej.

FELIETON

356 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

KULTURA

390 **TEATR SIĘ NIE PODDA**

O mężu, zmarłym w 2022 roku Emilianie Kamińskim, założycielu Teatru Kamienica, mówi Justyna Sieńczyłło.

Fot. Paweł Wodzyński/East News

eprasa.pl d0787bbcb0

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.

Polscy lekarze, o których mówi świat!

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl d0787bbcb0

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl/b787bbcb0

To nieprawda, że...

eprasa.pl d0787bbcb0

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego brak rzecznika rządu staje się kłopotliwy? O co kłóci się nowa koalicja rządząca? Dlaczego CPK jest problematyczny dla obozu rządzącego? O co martwią się politycy PiS, którzy byli w rządzie? **CZEGO NIE PRZYJMUJE DO WIADOMOŚCI KIEROWNICTWO PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI?** *Na jak długie trwanie w opozycji nastawia się PiS?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl d0787bbcb0

Skończył się miesiąc miodowy rządu, tak przynajmniej twierdzą politycy koalicji rządzącej. – Szybko zapanował chaos. W rządzie potworzyły się frakcje, które ciągną w swoją stronę. Szczególnie lewica jest kłopotliwa – mówi polityk z obozu władzy.

Jego zdaniem, przekaz rządu się rozjeżdża. – Gdy Tusk wyjechał na ferie, nie było komu komunikować stanowiska rządu. Nadal nie ma rzecznika. To nieprawdopodobne – oburza się polityk.

W koalicji zaczęły się sprzeczki. O co? O brak kompetencji.

– Są niedoświadczeni wiceministrowie, którzy z realną polityką zetknęli się pierwszy raz, a już mają tak wysokie stanowiska. Poza tym media ujawniają, że do spółek skarbu państwa zostali powsadzani ludzie wiązani z naszymi politykami. Najpierw w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Teraz PiS opublikowało listę „tłustych kotów” Polski 2050 w spółkach

eprasa.pl d0787bbcb0

skarbu państwa – martwi się nasz rozmówca ze strony koalicji rządzącej.

Centralny Port Komunikacyjny staje się kłopotem dla rządu. Z jednej strony obecna władza nie chce kontynuować PiS-owskiego projektu, z drugiej badania pokazują, że Polacy nie chcą jego likwidacji.

Do tego dochodzi też spór Koalicji Obywatelskiej z Lewicą, która chce utrzymania CPK. – Maciej Lasek nie zna się na takich dużych projektach, a został jego pełnomocnikiem. Przecież to były pilot, a nie menadżer. Dlatego już kilka razy zmieniał zdanie odnośnie CPK. Sam nie wie, co z nim zrobić – twierdzi polityk ze strony koalicji rządzącej.

Mimo wszystkich problemów rządu, poparcie dla partii koalicyjnych nie spada. Spadają za to notowania PiS-u. Twardy kurs, jaki w ostatnich tygodniach przyjęła największa partia opozycyjna, jej nie służy. – Twardy elektorat PiS się

eprasa.pl d0787bbcb0

utwardza, ale umiarkowany odpływa – żali się polityk PiS.

Partia ma jeszcze jeden kłopot. Na dobre ruszyła walka o schedę po Jarosławie Kaczyńskim. – Pretendenci do objęcia stanowiska prezesa PiS rzucili się sobie do gardeł. Rozpoczęła się wojna buldogów pod dywanem – opowiada nasz rozmówca.

Polityk PiS twierdzi, że obecna władza przyjęła sobie za cel pozbawienie czołowych polityków PiS możliwości sprawowania funkcji publicznych.

– Oni chcą nam postawić zarzuty prokuratorskie, skazać nas. A wszystko po to, żebyśmy nie mogli kandydować do parlamentu. Jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, bo sędziowie są po ich stronie, zagranica też. Mogą nas zacząć kolejno wsadzać i żadna instytucja europejska nie piśnie w naszej obronie – mówi polityk PiS.

I dodaje: – Częściowo jesteśmy sobie winni, bo za naszych rządów przekroczyliśmy granicę, robiliśmy

eprasa.pl d0787bbcb0

skur...stwa. A teraz oni idą jeszcze mocniej po bandzie – kwituje nasz rozmówca.

Ale ta wiedza o własnych błędach wcale nie jest rozpowszechniona wśród polityków PiS. Czołowe postaci tej partii upierają się bowiem, że to co PiS robiło przez osiem lat swoich rządów – począwszy od obsadzenia Trybunału Konstytucyjnego własnymi nominatami – było zgodne z prawem, bo na wszystko mieli ekspertyzy prawne.

Na uwagę, że obecna władza też ma ekspertyzy prawne, politycy PiS odpowiadają, że to co robi teraz koalicja rządząca, to jest coś niebywałego, co w przeszłości nie miało miejsca. Zatem wiodący politycy Prawa i Sprawiedliwości nie przyjmują do wiadomości błędów, które popełnili podczas rządzenia, a to znaczy, że nie są zdolni do refleksji nad przyczynami wyborczej porażki.

Jeden z naszych rozmówców z PiS uważa, że partię czeka osiem lat w opozycji. – W jakiej kon-

eprasa.pl d0787bbcb0

dycji będzie wtedy prezes PiS Jarosław Kaczyński, który dziś ma 75 lat, tego nie sposób przewidzieć – mówi nasz rozmówca.

I to, jego zdaniem, jest poważnym problemem dla całej formacji. – Mamy lidera, który nie może spokojnie czekać osiem lat na powrót do władzy, a ta świadomość sprawia, że nasze działania są coraz bardziej chaotyczne – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

Politycy tej partii jako przykład tych chaotycznych działań podają szturm na Sejm, w celu wprowadzenia do gmachu przy ul. Wiejskiej Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

– Dwa tygodnie wcześniej prezes Kaczyński przekonywał nas, że osobiście zakazał obu politykom podejmowania prób wejścia do Sejmu. A potem sam z nimi poszedł, by przepychać się ze Strażą Marszałkowską – mówi nasz rozmówca.

Według niego, Kaczyński działa według zasady ostatniego rozmówcy. – Widocznie przed ostatnim posiedzeniem dotarł do niego ktoś, kto go przekonał,

eprasa.pl d0787bbcb0

że próba wprowadzenia obu polityków do Sejmu to świetny pomysł na podtrzymanie zainteresowania naszego żelaznego elektoratu – wzdycha polityk Zjednoczonej Prawicy.

Nasz rozmówca dodaje, że widział na miejscu awantury byłego premiera Mateusza Morawieckiego. – Ale on tylko z pewnego oddalenia przyglądał się całemu zajściu – śmieje się polityk Zjednoczonej Prawicy.

Pisałyśmy w „Niedyskrecjach parlamentarnych” sprzed dwóch tygodni, że Morawiecki przed poprzednim posiedzeniem Sejmu namawiał prezesa PiS, by nie eskalować emocji poprzez wdawanie się w przepychanki ze Strażą Marszałkowską.

Po Warszawie krąży następujący dowcip: Mark Brzeziński, ambasador USA w Warszawie wpada zdyszany do taksówki i woła „do ministerstwa!”. Taksówkarz pyta, do którego. „Wszystko jedno, wszędzie mnie potrzebują” – odpowiada ambasador. Kiedyś w tym

eprasa.pl d0787bbcb0

dowcipie występował nieżyjący już dzisiaj Józef Oleksy, który był ważną postacią SLD i wymieniano go jako możliwego kandydata na najwyższe stanowiska publiczne. Tamten dowcip miał pokazywać rozmiar ego, tego w gruncie rzeczy dobrodusznego polityka. Rzecz w tym, że w wersji z ambasadorem USA ten żart staje się dwuznaczny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.

Akademia Kopernikańska – żywy pomnik Mikołaja Kopernika.

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d0787bbcb0

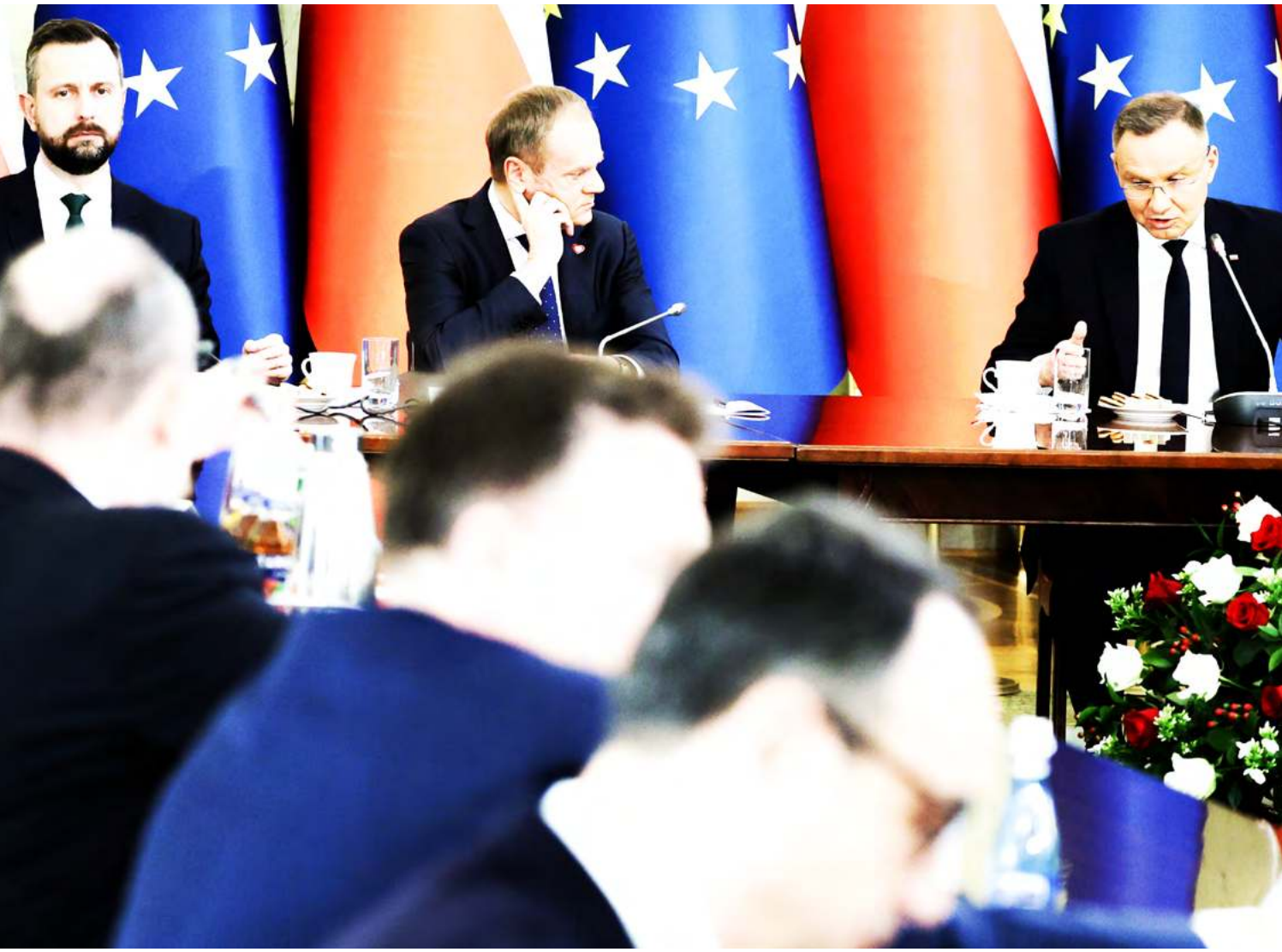

Fot. Piotr Molecki/East News

TAM WOJNA, TU ZŁOŚLIWOŚCI

Warszawa, Pałac Prezydencki, 13.02.2024 r. – posiedzenie Rady Gabinetowej na temat m.in. inwestycji strategicznych.

eprasa.pl d0787bbcb0

Premier Donald Tusk podczas posiedzenia Rady Gabinetowej uzyskał co chciał, choć zaprezentował się jako szef rządu, który lekceważy głowę państwa. **ANDRZEJ DUDA ZEBRAŁ TYLKO KUKSAŃCE**, *a mimo to prezydencki minister Marcin Mastalerek już zapowiedział, że jesienią będzie kolejna Rada Gabinetowa.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

Spotkanie prezydenta z rządem na posiedzeniu Rady Gabinetowej nikomu się nie podobało i nikt nie odniósł z niego korzyści. Premier Tusk był wyraźnie wściekły, że musiał pojawić się w Pałacu Prezydenckim i dał upust swojej złości serią uszczypliwości pod adresem prezydenta. Andrzej Duda zręcznie parował ciosy szefa rządu i wypadł nawet całkiem merytorycznie, ale też nie miał powo-

eprasa.pl d0787bbcb0

dów do zadowolenia, bo jednak został wystawiona na ciosy. A wielu wyborców zastanawiało się, po co to wszystko było?

Przy jednym stole z Tuskiem

O tym, że rząd nie chce pokojowej koegzystencji z obecną głową państwa widać było na otwartej części posiedzenia. Donald Tusk, który w przeszłości nie szczędził przykrych słów głowie państwa, po raz kolejny udowodnił swoją niechęć, gdy z wyraźną ironią pytał, czy Andrzej Duda podpisze ustawę o przeniesienie rządowego pełnomocnika ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego do Ministerstwa Infrastruktury.

– Niech pan da jakiś znak, choćby uśmiechem, że nie zawetuje pan tej ustawy – mówił Tusk, tak jakby chciał zasugerować, że rząd do tej pory wysłał głowie państwa nie wiadomo ile ustaw, a Andrzej Duda wszystkie zawetował. Tymczasem na razie prezydent miał niewiele okazji do wetowania, bo ustawy, które trafiły na jego biurko od początku urzędowania rządu Tuska można policzyć na palcach jednej ręki.

eprasa.pl d0787bbcb0

Rzecz w tym, że wyborcy, którzy nie śledzą bardzo uważnie polityki o tym nie wiedzą, a słowa premiera miały zepchnąć prezydenta do narożnika z napisem „szkodnik, który wszystko wetuje”.

> *Prezydent w tej sytuacji* **MUSIAŁ ROBIĆ DOBRĄ MINĘ DO ZŁEJ GRY** *– w końcu jako gospodarz spotkania nie mógł ofuknąć swojego gościa,*

nawet gdyby to leżało w jego charakterze. Zakończył otwartą część spotkania, a po tej zamkniętej zorganizował konferencję prasową, podczas której opowiadał, że dyskusja o dużych inwestycjach – CPK i elektrowni atomowej – była bardzo dobra i merytoryczna, inwestycja w atom będzie realizowana, a co będzie z CPK, to się zobaczy.

Druga strona zaś ograniczyła się do nieoficjalnych informacji, z których wynikało, że prezydent podczas dyskusji o CPK i przyszłych elektrowniach atomowych mówił głównie o sobie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Obserwatorom sceny politycznej po całym tym wydarzeniu pozostał pewien niesmak, wynikający z faktu, że najważniejsze osoby w państwie zamiast rozmawiać o zagrożeniach – a jest o czym, skoro co dnia mamy kolejne niepokojące informacje dotyczące m.in. wojny w Ukrainie – i współdziałać w ich rozwiązywaniu, potrafią tylko przerzucać się złośliwościami.

– Prezydent najwyraźniej zapomniał, z kim ma do czynienia. Tusk od początku nie był zainteresowany rozmową, chciał tylko robić show. W rezultacie w świat poszedł przekaz, że głowa państwa nie ma w rządzie poważnego partnera do rozmowy, oraz że mamy gorący konflikt na szczytach władzy, który nasi wrogowie mogą zręcznie rozgrywać. Radę Gabinetową uważam zatem za wydarzenie szkodliwe – mówi nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy.

Inny polityk z prawej strony sceny politycznej zwraca uwagę na fakt, że Donald Tusk niedawno wysłał policję do Pałacu Prezydenckiego, aby wyprowadziła stamtąd Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. – Ludzie

eprasa.pl d0787bbcb0

nie rozumieją, jak po takiej akcji Andrzej Duda mógł zaprosić premiera do Pałacu Prezydenckiego i usiąść z nim przy jednym stole – wskazuje polityk Zjednoczonej Prawicy.

> *Tajemnicą pozostaje, po co w ogóle prezydent zwołał Radę Gabinetową, która* **NIE MA ŻADNYCH KOMPETENCJI** *i nie może podejmować żadnych decyzji.*

Służy tylko do wymiany informacji i ewentualnego zademonstrowania dobrych stosunków między rządem a głową państwa.

Wiadomo, że między Andrzejem Dudą a Donaldem Tuskiem tych dobrych relacji nie ma i nie będzie, bo obóz władzy nie może się doczekać zmiany w Pałacu Prezydenckim. Jeżeli Andrzej Duda chciał publicznie udowodnić, że troszczy się o inwestycje rozpoczęte przez PiS, to więcej by osiągnął, gdyby co drugi dzień mówił o tym na briefingu prasowym niż prowadził rozmowy z ośrodkiem rządowym.

eprasa.pl d0787bbcb0

PR w obozie prezydenckim

Rady Gabinetowe to narzędzie politycznego PR-u, ale trzeba go zręcznie używać, żeby cokolwiek ugrać. W przeszłości prezydenci, gdy żyli w dobrych stosunkach z obozem rządzącym, to zwoływali Rady Gabinetową żeby zademonstrować jednolity front obu ośrodków władzy w obliczu konkretnego problemu. A gdy mieli premiera z przeciwnego obozu politycznego, to zwoływali Radę Gabinetową, by zaznaczyć, że też się liczą na scenie politycznej.

I tak np. w 1998 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski (wywodzący się z SLD) postanowił zwołać Radę Gabinetową z rządem AWS-UW, na którego czele stał Jerzy Buzek, po to, żeby przedstawić rządowi główne kierunki własnych działań. Nie było to udane spotkanie. Jerzy Buzek demonstrował dystans wobec Rady Gabinetowej, zatem strony ograniczyły się do lakonicznego komunikatu po rozmowach.

Z kolei w 2002 roku Leszek Miller (SLD) zwrócił się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, żeby zwo-

eprasa.pl d0787bbcb0

łał Radę Gabinetową m.in. na temat sytuacji makroekonomicznej w kraju. Rząd Millera miał wówczas kłopoty z mocną złotówką, która według ekspertów hamowała rozwój gospodarki. Prezesem NBP był Leszek Balcerowicz, który nie chciał poluzować swojej polityki wobec złotego i w takich właśnie warunkach zwołano Radę Gabinetową.

Lech Kaczyński (wywodzący się z PiS) zwołał Radę Gabinetową z rządem Donalda Tuska (PO) w 2008 roku, by rozmawiać o problemach ochrony zdrowia. Argumentował wówczas, że tego typu problemy należałoby rozwiązywać w ponadpartyjnym porozumieniu. Tamto posiedzenie Rady Gabinetowej zakończyło się po niespełna godzinie i bez efektów. Prezydent Lech Kaczyński powiedział po posiedzeniu Rady, że nie poznał konkretnych odpowiedzi na kilka pytań, zaś premier Donald Tusk ocenił, że Rada Gabinetowa nie została dobrze przygotowana i była to wpadka prezydenta.

W 2013 roku Bronisław Komorowski (PO) organizował Radę Gabinetową z rządem Tuska m.in. po to,

eprasa.pl d0787bbcb0

aby omówić kryteria, jakie Polska musi spełnić, by wejść do strefy euro. Był to pomysł rzucony przez szefa rządu, ale jak wiadomo – nigdy nie zrealizowany. Posiedzenie Rady Gabinetowej być może miało sprawić wrażenie, że coś się w tej sprawie dzieje, ale nie popchnęło jej do przodu.

Z kolei rok później prezydent Komorowski zwołał Radę Gabinetową, również z rządem Tuska, by omówić sytuację na Ukrainie. Z tego posiedzenia pozostały bardzo ładne zdjęcia zatroskanych polityków siedzących przy okrągłym stole.

Zerowy efekt

Znając te doświadczenia z poprzednich Rad Gabinetowych, trudno zgadnąć, co Andrzej Duda chciał uzyskać. Ani nie udowodnił, że jest liczącym się graczem na scenie politycznej, ani nie przekonał opinii publicznej, iż ma coś jeszcze do zrobienia na tym urzędzie.

Głównie z tego powodu, że jego czas w Pałacu Prezydenckim się kończy. Za rok o tej porze opinia pu-

eprasa.pl d0787bbcb0

bliczna bardziej się będzie interesowała pretendentami do fotela prezydenckiego niż urzędującą głową państwa i jej pomysłami na cokolwiek.

Jeden z naszych rozmówców, dobrze obeznany z otoczeniem Andrzeja Dudy, uważa, że podstawową bolączką głowy państwa jest brak osoby, która nie tylko myśli, co zrobić, by prezydent ciągle odgrywał istotną rolę w polityce, by się z nim liczono, ale także jakie będą skutki podejmowanych działań. Tymczasem – według naszego rozmówcy – główny doradca prezydenta wie jak zaistnieć, ale nie zawsze rozważa, co z tego wyniknie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

WIRTUALNA URNA WYBORCZA

Fot. Domena publiczna

eprasa.pl d0787bbcb0

Jak dowiedział się „Wprost”, w kancelarii premiera rozważny jest **POMYSŁ WPROWADZANIA GŁOSOWANIA W WYBORACH PRZEZ INTERNET**. *Polityk z otoczenia premiera twierdzi, że Donald Tusk chce pilotażowo dać taką możliwość już w wyborach prezydenckich, ale na razie jedynie dla głosującej Polonii.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Głosowanie przez internet było hasłem niejednej kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej. Niedługo ta obietnica może zostać spełniona. Jak dowiedział się „Wprost”, w kancelarii premiera rozważny jest taki pomysł.

Sprawdzianem dla tego rozwiązania byłyby najbliższe wybory prezydenckie. Przez internet swoje głosy miałaby oddawać Polonia.

eprasa.pl d0787bbcb0

– Ale w następnych wyborach parlamentarnych można by głosować przez internet również w Polsce – mówi polityk z otoczenia Donalda Tuska.

– Do tej pory głosuje pół miliona osób z Polonii. Jak wprowadzimy głosowanie przez internet zagłosuje milion ludzi i w przeważającej większości na nas – dodaje.

> *Jedynym państwem, które obecnie stosuje głosowanie elektroniczne jako procedurę powszechną, skierowaną do wszystkich obywateli,* **JEST ESTONIA.**

Wśród zalet głosowania przez internet wymienia się przede wszystkim wygodę i oszczędność czasu dla wyborców. W takim systemie można oddać głos w dowolnym miejscu i czasie, co ma zwiększyć frekwencję wyborczą.

Najwięcej obaw budzi tu kwestia bezpieczeństwa – istnieje bowiem ryzyko, że system może zostać zhakowany, co może wpłynąć na wynik wyborów. Podnoszona jest także kwestia anonimowości wyborów. Zapewnie-

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Fot. Domena publiczna

eprasa.pl d0787bbcb0

nie jej nie jest wbrew pozorom takie proste, zwłaszcza że konieczna byłaby weryfikacja osób oddających głosy pod kątem posiadania praw wyborczych. System musiałby potem „zapomnieć”, kto jak głosuje, tak, by nie było możliwości powiązania oddanego głosu z konkretną osobą.

Już teraz działa sejmowa podkomisja stała ds. nowelizacji prawa wyborczego, której przewodniczy Mariusz Witczak, poseł KO.

> *Zanim zajmie się głosowaniem Polonii przez internet,* **CHCE PRZYWRÓCENIA MOŻLIWOŚCI GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO DLA POLONII.**

To ma być możliwe już podczas wyborów europejskich w czerwcu.

– Na sześć miesięcy przed wyborami nie można wprowadzać istotnych zmian w kodeksie wyborczym. Ale te nie są istotne – mówi polityk KO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Kraj

KKinal/AdobeFirefly

PODSŁUCHIWANI NIE WYBACZĄ PODSŁUCHUJĄCYM

– MORAWIECKI BĘDZIE SIĘ STARAŁ, ALE NIE MA NA SZEFOWANIE PARTIĄ NAJMNIEJSZYCH SZANS. *Jak dojdzie do głosowania nad kandydatami wewnątrz partii, odpadnie. Na tym bezrybiu, Andrzej Duda może zadać szyku – mówi „Wprost” były premier i były przewodniczący SLD* **LESZEK MILLER**. *Polityk mówi też, kogo widziałby w roli prezydenta stolicy i kto jest największym „gwiazdorem” sejmowych komisji śledczych.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

eprasa.pl d0787bbcb0

„Lista Pegasusa”, która podobno krąży w PiS-ie, to gwóźdź do trumny partii Jarosława Kaczyńskiego? Kompromitujące polityków materiały ujrzą światło dzienne?

Tego nie można wykluczyć. Myślę, że Maciej Wąsik i Michał Kamiński zarzucili sieci szeroko – nie tylko w kierunku dawnej opozycji, ale i partyjnych kolegów.

Leszek Miller

– jeden z najpopularniejszych i najważniejszych polityków III RP. Szczytowy moment w jego karierze to stanowisko premiera (2001 – 2004). Aktualnie jest europosłem.

eprasa.pl d0787bbcb0

Komu najbardziej zależy na ujawnieniu rzekomych haków na polityków PiS?

Myślę, że zainteresowanych jest wielu. I czas jest nieprzypadkowy. Kompromaty „na kolegów” zwykle ujawnia się po przegranych wyborach. Wcześniej, za ich rządów, byłoby to, rzecz jasna, nie do pomyślenia. Teraz nie ma nic do stracenia. W okresie bezhołowia, jakie nastało w PiS, to poważny problem dla partii.

Podsłuchiwani nie wybaczą podsłuchującym. W efekcie może dojść do trzęsienia ziemi wewnątrz partii. Pytanie, czy to fantasmagorie, czy fakty materialne.

Wybory samorządowe okażą się przełomowe dla PiS?

Stracili władzę w wyborach parlamentarnych, więc siłą rzeczy odbije się to na ich wyniku w wyborach samorządowych. W odróżnieniu od PO, nie widzę tu najmniejszych szans na sukces.

Kto przejmie stery na Nowogrodzkiej? Mateusz Morawiecki?

Nie sądzę. Nie wywodzi się z twardego jądra PiS, Jest przylepkiem skażonym współpracą z Tuskiem. Będzie się starał, stawał na rzęsach, ale

eprasa.pl d0787bbcb0

NIE MA NA SZEFOWANIE PARTIĄ NAJMNIEJSZYCH SZANS. *Jak dojdzie do głosowania nad kandydatami wewnątrz partii, odpadnie.*

A więc kto po Jarosławie Kaczyńskim?

Bardziej widziałbym Andrzeja Dudę jako następcę.

To byłby swoisty precedens. Poprzedni prezydenci wybierali inne ścieżki, skupiają się głównie na wykładach zagranicznych.

Inaczej to widzę, były ambicje, ale nie mieli możliwości przejąć sterów w partii. Tymczasem na takim bezrybiu, jak w PiS, Duda może zadać szyku.

Ogląda pan transmisje posiedzeń nowych komisji śledczych? Czy mają one jakiś sens?

Niespecjalnie. Komisje zawsze były i są nadal widowiskiem politycznym. To zawsze okazja do grania ról, które jednym przynoszą sławę, a innym odbijają się czkawką.

Kto wyrasta na gwiazdora?

eprasa.pl d0787bbcb0

Kibicuję Dariuszowi Jońskiemu, bo miałem okazję wiele lat z nim współpracować. Cieszę się, że wykazuje taką energię.

Widziałby go pan też w roli prezydenta stolicy?

Bardziej Łodzi, z którą jest związany. Zresztą był już kiedyś wiceprezydentem, więc chętnie bym go zobaczył na tym stanowisku.

A kto w Warszawie?

Z Lewicy? Nikt.

Nie ma żadnych konkretnych kandydatów? Przecież na lewicy jest tylu młodych i zdolnych polityków.

Piękno i moda jest dobra na wybiegu, w polityce muszą się liczyć kwalifikacje, a niekoniecznie wiek. Widzę dwóch kandydatów, ale nie wiem, czy byliby zainteresowani. Mam na myśli senatora Marka Borowskiego i byłego ministra finansów Grzegorza Kołodkę. To doświadczeni politycy, którzy wnieśliby olbrzymi ładunek wiedzy i umiejętności kierowania zespołami ludzkimi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

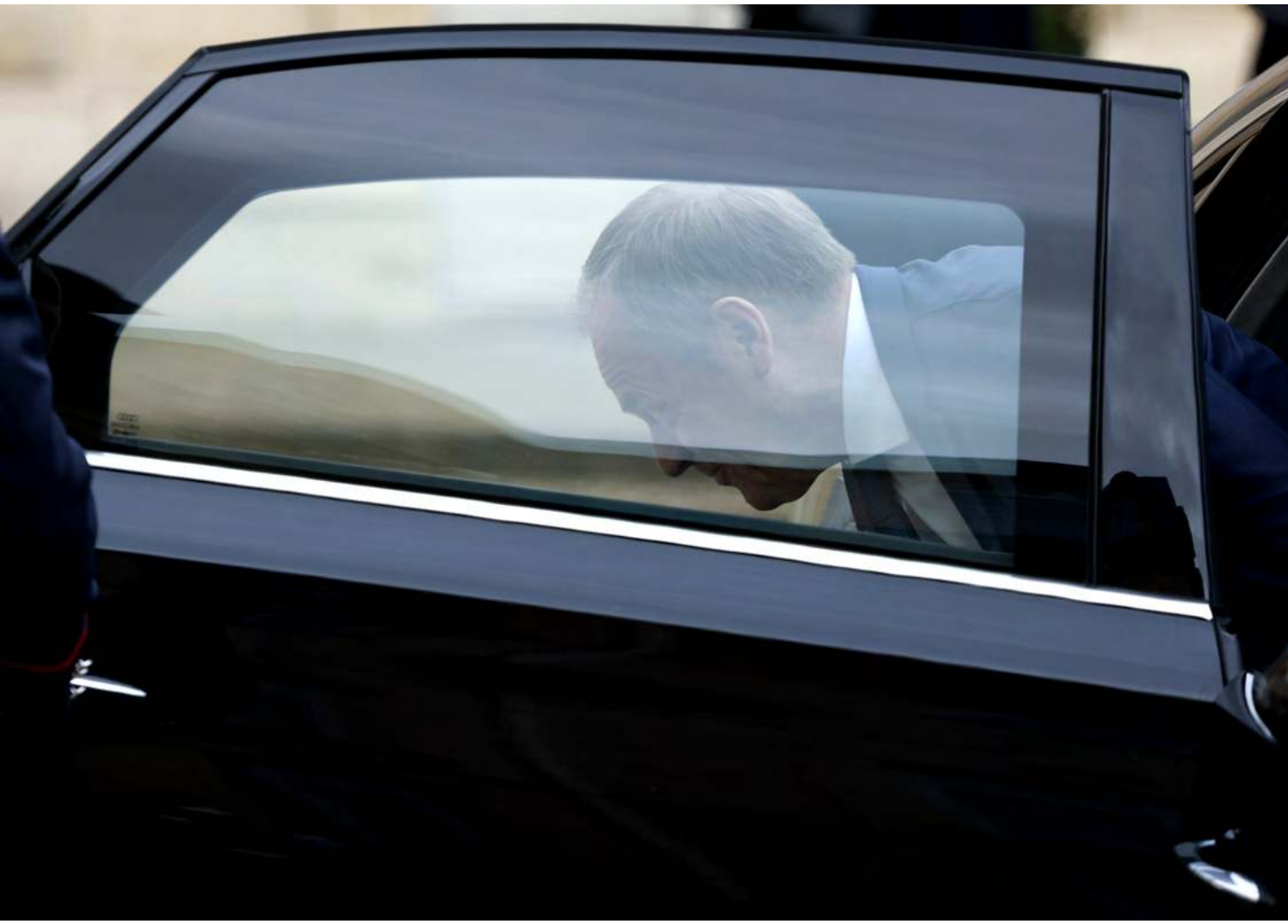

Fot. AP Photo/Aurelien Morissard/East News

TUSK HARUJE NA ZAPLECZU

eprasa.pl d0787bbcb0

– Tusk nie wyskakuje z lodówki, jak kiedyś Morawiecki. Wyraźnie haruje jednak na zapleczu. **ZMIANY MUSIAŁY ZACHODZIĆ SZYBKO. TAKIE RUCHY SĄ POTRZEBNE, INACZEJ TRACI SIĘ WIARYGODNOŚĆ** *– mówi* **ANDRZEJ OLECHOWSKI**, *współtwórca PO. Były minister finansów oraz były szef resortu spraw zagranicznych mówi też, dlaczego należy zlikwidować ministerstwo edukacji i TVP Info, których ministrów ocenia najwyżej oraz tłumaczy, co jest jedynym zabezpieczeniem przed „pociotkami rządzących” i korupcją w państwowych spółkach.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Po wyborach jest lepiej? Gorzej?

Lepiej! Osiem lat temu Polacy narzekali na ciepłą wodę w kranie, więc wybrali populistów i radykałów, którzy z czasem stawali się coraz bardziej uciążliwi,

eprasa.pl d0787bbcb0

ostatecznie – nie do wytrzymania. Woleli wrócić do ciepłej wody, ale to nie takie proste.

Najgorszy jest bałagan prawny.

Ten był już zanim PiS doszedł do władzy, wyrażał się na przykład przewlekłością procesów.

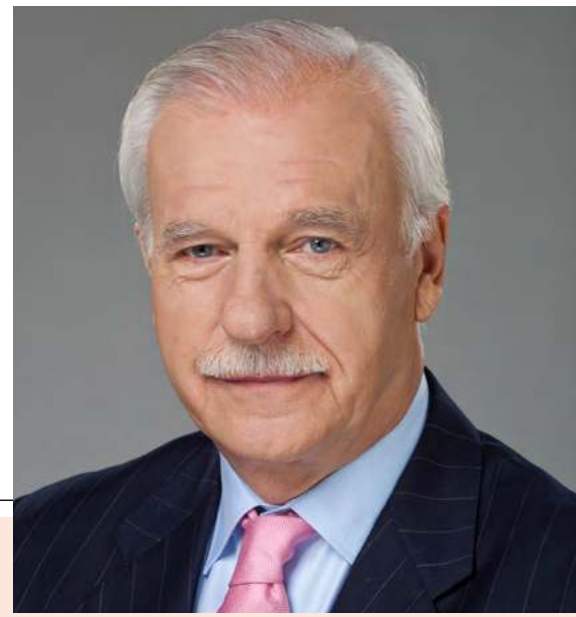

Andrzej Olechowski

– ekonomista i polityki. Absolwent SGPiS, dr nauk ekonomicznych. W latach 1991–1992 podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, w 1992 minister finansów, w latach 1993–1995 minister spraw zagranicznych. Lider Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej wraz z Maciejem Płażyńskim i Donaldem Tuskiem. Kandydat na prezydenta RP w 2000 i 2010.

eprasa.pl d0787bbcb0

Zbigniew Ziobro wraz z kolegami miał to naprawić.

Poprawili to po swojemu. Bez szacunku dla konstytucji. Populiści uważają, że rządzący są nad prawem, a nie pod nim. Ich wola jest ważniejsza niż konstytucja.

Wierzy pan, że Adamowi Bodnarowi się to uda?

Wierzę, bo to pryncypialny profesjonalista. Przygotowuje rozwiązania, które trwale uzdrowią system. Przeszkadza mu w tym prezydent. Nie rozumiem tego, co robi. Jego decyzje są niespójne i szkodliwe dla Polski.

Może pożyteczne dla Andrzeja Dudy i jego doradców?

Może tak sądzi, ale liczyłem, że będzie mądry po szkodzie. Wcześniejsze kontrowersyjne ruchy, wykonane pod ciśnieniem PiS, okazały się nietrafne.

Które konkretnie?

Choćby przedwczesne ułaskawienie Kamińskiego i Wąsika. Wpuścił lisy do kurnika, do aparatu represji, wiedząc, że władza ich rozzuchwala i dalej będą jej nadużywać.

Jarosław Kaczyński mówi, odnosząc się do obecnych rządzących, że to „banda złodziei przerażona

eprasa.pl d0787bbcb0

Pegasusem”. Ale słychać, że w ten sposób zbierano też haki na polityków PiS.

Istotne jest to, że proceder był nielegalny i

> *trzeba wyciągnąć konsekwencje wobec osób, które do tego dopuściły.* **JAK SIĘ NAM TAJNA POLICJA ROZBUCHA, BĘDZIEMY MIELI WIELKI KŁOPOT.**

Szymon Hołownia zaskoczył pana w roli marszałka Sejmu?

Wręcz oczarował! Wiedziałem, że jest kulturalny i zdolny, ale to, jak stara się deeskalować konflikty, konsekwentnie stosując się do przepisów, jest godne uznania.

Może zagrozić w przyszłości pozycji Donalda Tuska?

Lubię, gdy rywalizują ze sobą ludzie, co do których mam zaufanie.

A jeśli Hołownia stanie w szranki z Rafałem Trzaskowskim w wyborach prezydenckich, na kogo pan postawi?

eprasa.pl d0787bbcb0

Obaj mi odpowiadają. Trzaskowski zna swój urząd jak własną kieszeń, od wielu lat rozwija się politycznie. Hołownia jest w nowej sytuacji. Codziennie ma do czynienia z „geniuszami”, których celem jest destabilizowanie prac parlamentu i skutecznie ich temperuje. Patrzę z przyjemnością na jego rozwój.

Zatrzymajmy się przy wyborach samorządowych. Co pan sądzi o kandydacie PiS - Tobiaszu Bocheńskim?

Nic, nie znam go. Widać, że PiS nie ma pomysłu, jak wygrać nadchodzące wybory. Ogromnie mnie to cieszy. Myślę, że dopiero wiosenne niepowodzenie wywoła u nich refleksję.

W PiS są utalentowani politycy?

Utalentowani do czego? Psucia demokracji, eksploatacji państwa dla partyjnych i osobistych celów, skłócania Polaków ze sobą i resztą świata? Mam nadzieję, że nie.

Polsce potrzebni są demokratyczni konserwatyści, ale tych znajduję, póki co, tylko w Trzeciej Drodze. Może po porażkach w kolejnych wyborach, pokażą się też w PiS.

eprasa.pl d0787bbcb0

A Kacper Płażyński, ojciec pana dawnego kolegi, współtwórcy PO – Macieja Płażyńskiego? On by się nadawał na prezydenta miasta?

Ojciec był spokojny, wyważony w poglądach, odporny na populizm. Syn wydaje mi się bardziej nerwowy, więc wątpię.

Jak podoba się panu styl Donalda Tuska, który powrócił po latach na Aleje Ujazdowskie?

Zaimponował mi swoją otwartością, komunikatywnością w czasie kampanii. Od kiedy jest premierem, widać go mniej. I słusznie.

Teraz jest na nartach.

Ma prawo. Ale gdy pracuje, nie wyskakuje z lodówki, jak kiedyś Morawiecki. Wyraźnie haruje jednak na zapleczu. W kluczowych sytuacjach – reaguje.

Ale nie ustrzegł się błędów. Wybór Sienkiewicza na ministra, który z impetem zabrał się za porządki w mediach publiczne okazał się chyba niezbyt trafny?

Nie było to estetyczne, ale polityka rządzi się swoimi prawami.

eprasa.pl d0787bbcb0

Oczekiwania wyborców były bardzo kategoryczne. **ZMIANY MUSIAŁY ZACHODZIĆ SZYBKO.** *Takie ruchy są potrzebne, inaczej traci się wiarygodność.*

Wszystko okaże się w praniu.

Telewizja publiczna musi być w miarę neutralna, nie może być taka, jak była.

Ogląda pan „19:30”, a więc „Wiadomości” w nowym wydaniu na TVP1?

Widziałem kilka wydań.

Szału nie było?

Z pewnością te, które widziałem, były obiektywne, spokojne i zrozumiałe. Czytałem wypowiedź starszej pani, która nie ogląda Faktów TVN, bo Piotr Kraśko mówi zbyt szybko. I ja zaczynam ją rozumieć. A to starsi ludzie stanowią największą część widowni TVP.

Co z TVP Info?

Bardzo popierałem postulat Rafała Trzaskowskiego, aby ten kanał zlikwidować. Nie da się prowadzić przez

eprasa.pl d0787bbcb0

całą dobę dyskusji neutralnych politycznie. Miejsce dla publicystyki politycznej jest w stacjach prywatnych.

A telewizja „Republika”?

Zdecydowanie tak. Są ludzie, którzy tej treści i tego stylu potrzebują. Wróżę im sukces.

Jakie są największe wyzwania przed rządem Donalda Tuska?

Odbudowa i uszczelnienie instytucji państwa: wymiaru sprawiedliwości, mediów publicznych, strażników uczciwych praktyk rynkowych. Po 2015 roku okazało się, jak bardzo były one bezbronne wobec ataku cynicznych drapieżników. W bliskiej mi gospodarce przykładami są stojący na straży konkurencji UOKiK, który dopuścił do fuzji Orlenu z Lotosem, czy odpowiedzialna za przestrzeganie dobrych praktyk Giełda, która nie reagowała na poniewieranie przez Skarb Państwa mniejszościowych akcjonariuszy spółek z udziałem Skarbu.

Nie skończy się jak zawsze, że w spółkach skarbu państwa wylądują pociotkowie rządzących?

Mam nadzieję, że nie. Na razie nie znam żadnego z nazwisk nowych twarzy w PKO BP, Orlenie czy Po-

eprasa.pl d0787bbcb0

czcie Polskiej. To nie są ludzie z kręgu politycznego. Trzymam za słowo Donalda Tuska, który obiecał, że we wszystkich spółkach z udziałem państwa będą konkursy. Dobrze by było, gdyby przeprowadzały je nie rady nadzorcze, ale wyspecjalizowane firmy prywatne.

Dodam, że jedynym pewnym zabezpieczeniem przed pociotkami i korupcją w bardzo rozdętym sektorze państwowym jest prywatyzacja.

Który z ministrów radzi sobie najlepiej?

Na razie się nie czepiam, dałem im wszystkim kredyt zaufania.

Jakieś nazwiska?

Jest mi daleko do lewicy, ale podobają mi się Agnieszka Dziemianowicz-Bąk i Katarzyna Kotula. Widać w nich świeżość i energię. Nie odniosą pełnego sukcesu, bo Polska nie jest tak na lewo jak one, ale popchną nasz kraj w kierunku większej równowagi.

A edukacja? Zgadza się pan z minister Barbarą Nowacką, że trzeba zlikwidować prace domowe?

Zlikwidować to należałoby ministerstwo. Wystarczyłyby dwie komisje do przeprowadzania matur i eg-

eprasa.pl d0787bbcb0

zaminów ósmoklasisty. Resztą powinny zająć się samorządy wojewódzkie. Co do prac domowych, jest w tym dużo racji.

Ucieszył pana jako byłego ministra spraw zagranicznych, powrót do resortu ministra Sikorskiego?

Nie widziałem lepszego kandydata.

BYŁ SIKORSKI I DŁUGO NIC.

To fachowiec. Nie mamy drugiej tak znanej i kreatywnej osoby w polityce zagranicznej.

Jaką ma pan przestrogę dla PO przed wyborami samorządowymi?

Tak trzymać! A ogólniej, nie tylko na te wybory – nie stosować tych samych metod, co PiS. One są bardzo kuszące, ale, cytując klasyka, dla tych, co się skuszą, zarezerwowane jest specjalne miejsce w piekle.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Enea

SMR

Poznaj potencjał małych modułowych reaktorów jądrowych

#EneaSMR
#TransformacjaEnei

enea.pl/smr

Obejrzyj animację:

eprasa.pl d0787bbcb0

Kraj

SWOI TEŻ NA PODSŁUCHU

Fot. Jacek Dominski/REPORTER/East News

sa.pl d0787 bcb0

Podczas spotkania z Andrzejem Dudą, Donald Tusk przekazał prezydentowi „próbkę” dokumentu, które potwierdzają „zakup i korzystanie w sposób legalny i nielegalny z Pegasusa”. Jak mówił premier, **„LISTA OFIAR JEST NIESTETY DŁUGA”. CZY WŚRÓD NICH SĄ POLITYCY BYŁEJ PARTII RZĄDZĄCEJ, W TYM MATEUSZ MORAWIECKI?** *Europosłowie PiS przyznają, że na „rewelacje” Donalda Tuska patrzą ze spokojem.*

Tekst: **Agnieszka Niesłuchowska**

Była minister rodziny, Elżbieta Rafalska mówi, że „z perspektywy brukselskiej” nie widzi żadnego chaosu, wśród europosłów PiS.

– Rzekoma krążąca po PiS lista Pegasusa to próba mącenia wewnątrz partii, żeby wywołać zaniepokojenie, doprowadzać do konfliktu, wojenek. Przyjmuję jako pewnik komentarz Maćka Wąsika, który jed-

eprasa.pl d0787bbcb0

noznacznie się do sprawy odniósł, mówiąc, że ta lista to fejk – ocenia.

– Zastanawia mnie, czemu kolejny raz rozpuszczane są plotki o Mateuszu Morawieckim i próbuje się wywlekać kwestie jego majątku. To jakiś kosmos – dodaje.

Jak opisywało RMF, wśród spraw, które miały budzić zainteresowanie służb, był nie tylko majątek Mateusza Morawieckiego, ale też jego „kontakty z Agencją Rezerw Materiałowych w czasie pandemii”.

PO wypuszcza „kaczki” do mediów

Rafalskiej wtóruje były szef resortu spraw zagranicznych, Witold Waszczykowski. – Politycy PO wypuszczają do mediów „kaczki”, że jest jakaś lista podsłuchiwanych polityków PiS, a to wierutna bzdura, próba odwracania uwagi od rzeczy ważnych – przekonuje.

W ubiegłym tygodniu portal Gazeta.pl podał, że w Prawie i Sprawiedliwości krąży lista polityków ugrupowania, którzy mieli być inwigilowani przez służby specjalne w czasie, gdy nadzorowali je Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik. Na liście tej mieliby się znajdować

eprasa.pl d0787bbcb0

m.in. Ryszard Terlecki, Marek Suski, Adam Bielan i Marek Kuchciński. Natomiast w poniedziałek RMF FM, powołując się na anonimowe źródła, podało, że podsłuchiwany miał być również były premier Mateusz Morawiecki.

Bez dokładnej wiedzy, ale z pewnością

Na wtorkowej konferencji prasowej prezes PiS był pytany, czy ma pełne przekonanie, że politycy jego partii nie byli posługiwania systemem Pegasus.

– Wiem, że wszystkie podsłuchy były zatwierdzone i przez prokuraturę, i przez sąd. I wedle mojej wiedzy, ale ja żadnej dokładnej wiedzy w tej sprawie nie mam, z całą pewnością nie był podsłuchiwany pan premier Morawiecki – powiedział Jarosław Kaczyński.

Zapytaliśmy europosłankę Rafalską, czy tematowi Pegasusa było poświęcone pilne spotkanie przy Nowogrodzkiej w siedzibie PiS, w którym uczestniczyli m.in. Antoni Macierewicz, Beata Szydło, Mariusz Błaszczak, Ryszard Terlecki, Marek Kuchciński, Anita Czerwińska, Przemysław Czarnek, Małgorzata Gosiewska

eprasa.pl d0787bbcb0

i Adam Bielan. Jak przekonuje, priorytetem wszelkich spotkań są teraz wybory samorządowe.

„Wyjątkowo trudne” wybory dla PiS

Była minister dodaje, że zbliżające się wybory „będą dla PiS wyjątkowo trudne”. – Jestem z zachodniej Polski, gdzie zawsze PiS ma pod górkę. Ale jesteśmy nauczeni twardej walki o każdy głos.

> *Metoda na wygraną jest jedna:* **STOICKI SPOKÓJ I NIEULEGANIE PROWOKACJOM.** *Będzie ciężko, ale jest nadzieja – podsumowuje.*

Witold Waszczykowski z kolei uważa, że w kampanii trzeba się skupić na merytorycznych dyskusjach, przypominaniu społecznych i gospodarczych sukcesów PiS oraz punktowaniu i rozliczaniu z obietnic rządzących.

– Język politycznej dyskusji niestety zaostrza się, bo Tusk wyciąga różne fake newsy, kłamstwa i zaczyna wycofywać się ze swoich obietnic – ocenia.

eprasa.pl d0787bbcb0

– Jego nielegalne działania docierają do Europy i w niektórych zagranicznych artykułach można wyczytać, że tzw. praworządności w sądach czy zmian w mediach publicznych nie można przywracać w niepraworządny sposób – dodaje Waszczykowski.

Ma dowody, niech idzie do prokuratury

Podczas środowego posiedzenia Rady Gabinetowej Donald Tusk poinformował prezydenta, że komplet dokumentów, który chce przekazać prezydentowi zawiera „niestety to, czego się najbardziej obawiał, że z inicjatywy CBA zwrócono się o finansowanie zakupu Pegasusa do Funduszu Sprawiedliwości, co zostało potwierdzone przez pana ministra Ziobro”.

Waszczykowski w rozmowie z „Wprost” komentuje: – Nie widzę tu sensacji. Pegasus jest służbom potrzebny, cały świat go używa i nie ma nic grzesznego w tym, że nasze służby go mają. Pytanie, jak był używany. Jeśli Tusk ma dowody na nielegalne działanie, niech z tym idzie do prokuratury.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

KONIEC „SZANTAŻU” ELBLĄGA

KKinal/Adobe Firefly

Elbląg miesiącami toczył wojnę o port i ostatnie **900 METRÓW TORU WODNEGO, BEZ KTÓREGO PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ NIE MA DLA MIASTA WIĘKSZEGO ZNACZENIA**. *Donald Tusk zapowiedział, że nikt już nie będzie „szantażował” Elbląga. – Cieszę się, że mamy partnera – mówi „Wprost” prezydent miasta.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Przekop Mierzei Wiślanej nie ma dla Elbląga większego znaczenia, jeżeli nie zostanie pogłębione ostatnie 900 metrów toru wodnego. Odcinek ten kończy się w porcie, o który również trwał spór między samorządem a poprzednim rządem. Elbląskie władze uważały, że skoro tor wodny jest własnością Skarbu Państwa, to za jego pogłębienie powinien płacić Skarb Państwa i Urząd Morski w Gdyni. Resort infrastruktury twierdził jednak, że skoro portem zarządza spółka miejska, to powinno płacić miasto.

eprasa.pl d0787bbcb0

Rząd PiS złożył propozycję, na którą miasto się nie zgodziło. Elbląg miał dostać 100 milionów złotych na dokapitalizowanie spółki, ale w zamian Skarb Państwa miał przejąć większościowy pakiet udziałów. Jak twierdził ówczesny wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk, rząd i tak miał jednak plan, jak dokończyć inwestycję bez porozumienia z miastem.

> *Rządzący planowali rozmowy z właścicielami prywatnych gruntów w porcie, pojawił się* **POMYSŁ BUDOWY NOWEGO PORTU** *obok tego istniejącego*

– na gruntach należących do Skarbu Państwa.

Samorządowcy oskarżali wtedy rząd, że próbuje „ukraść” port lokalnym władzom, prezydent miasta Witold Wróblewski alarmował, że rządzący chcą przejąć port „praktycznie za darmo”.

Jednak były wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, dziś kandydat PiS na prezydenta miasta, przekonywał, że Elbląg dostał od rządu „prezent”

eprasa.pl d0787bbcb0

i 100 milionów „leży na stole”. Zarzucał Wróblewskiemu, że wchodzi w „utarczki polityczne”, a Wróblewski zapowiadał, że sprawę skieruje do sądu, który miał rozstrzygnąć, kto powinien pogłębić tor wodny przy porcie.

Nowy rząd, nowe otwarcie

Prezydent miasta postanowił też sprawdzić, co o sprawie myślą mieszkańcy. Zorganizował trwające dwa tygodnie głosowanie, potocznie okrzyknięte mianem referendum, choć oficjalnie było konsultacjami społecznymi. Mogli wziąć w nim udział pełnoletni i zameldowani na pobyt stały mieszkańcy Elbląga, których zapytano, czy port powinien „pozostać nadal własnością miasta?”. Głosy oddało nieco ponad 11 tysięcy mieszkańców miasta spośród 87 tysięcy uprawnionych. Wyniki były jednoznaczne. Odpowiedź „tak” zaznaczyło 7779 osób, przeciwko było 2331. Oddano 1 111 nieważnych głosów.

– Trudno wierzyć w rzetelność tych badań – twierdził jednak ówczesny wiceminister Śliwka.

eprasa.pl d0787bbcb0

Ostatecznie władze Elbląga do porozumienia z rządem PiS nie doszły. Sytuacja zmieniła się dopiero po 13 grudnia, gdy urząd premiera objął Donald Tusk. Na początku stycznia wiceminister aktywów państwowych (i jednocześnie poseł PSL z okręgu elbląskiego) Zbigniew Ziejewski zapewnił, że rząd „nie myśli o przejęciu portu w Elblągu”. Zapowiedział również, że w Ministerstwie Infrastruktury odbędzie się spotkanie w sprawie pogłębienia toru wodnego.

– Zostali zaproszeni prezydent Elbląga i posłowie. Będziemy rzeczowo rozmawiać – mówił wiceminister w Polskim Radiu Olsztyn.

O sprawie nie zapomniał również Donald Tusk. 11 lutego podczas spotkania w Morągu premier złożył jasną obietnicę.

---

*– **NIE MOŻEMY MARNOWAĆ** czegoś, nawet jeśli to zostało przeskalowane albo przepłacone, tylko dlatego, że to robili poprzednicy.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Przecież nie zasypię przekopu tylko dlatego, że na początku byłem ostrożny i sceptyczny, bo wydawało mi się, że to jest za drogie i żadne wielkie statki nie będą hurmem się pchały do Elbląga – zauważał. – Sprawa jest prosta, trzeba go dokończyć. Czy on się Tuskowi podoba, czy nie, naprawdę nie ma znaczenia – podkreślił.

– Dziewięć kilometrów zostanie w tym roku zaczęte, a te 900 metrów, które ma doprowadzić do portu w Elblągu, w przyszłym roku rozpoczniemy przygotowanie do tego – zapowiadał. – Nikt nie będzie szantażował Elbląga, że może mu się zabierze ten port. Elbląg będzie miał port – zapewnił premier.

Prezydent Wróblewski: Mamy partnera w rządzie

Zanim jednak premier Tusk złożył publiczną deklarację, w Ministerstwie Infrastruktury doszło do zapowiadanego spotkania. W rozmowach uczestniczył nie tylko prezydent Wróblewski, ale też wiceprezydent Michał Missan i Arkadiusz Zgliński, dyrektor Zarządu Portu

eprasa.pl d0787bbcb0

Morskiego Elbląg. Obecni byli elbląscy parlamentarzyści – Jacek Protas, Zbigniew Ziejewski oraz Jerzy Wcisła – a także dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk – Świerczyńska. Z ramienia Ministerstwa Infrastruktury w spotkaniu uczestniczył wiceminister Arkadiusz Marchewka, odpowiedzialny w resorcie między innymi za gospodarkę morską oraz żeglugę śródlądową.

– Było to bardzo dobre spotkanie – mówi „Wprost” prezydent Elbląga. – Rozmawialiśmy, jak tę ważną inwestycję doprowadzić do finału. Ustaliliśmy, że rozpoczynamy przygotowanie wspólnego harmonogramu prac oraz niezbędnej dokumentacji. Cieszę się, że mamy w nowym rządzie partnera. Przez minione osiem lat, niestety, takiego podejścia nie było – dodaje.

Rząd PiS do samego końca forsował swoja wizję. Były wiceminister Śliwka przekonywał, że strona rządowa wykazuje „maksimum dobrej woli”. Zauważał, że miasto nie ma środków na modernizacje portu, a Komisja Europejska „nie zgadza się na przeznaczenie z Regio-

eprasa.pl d0787bbcb0

nalnego Programu Operacyjnego kwoty 40 milionów euro”.

– Mamy nadzieję, że przyjdzie w Brukseli refleksja, ale jeśli nie, to rządowa oferta leży na stole. I to jest oferta dobra dla Elbląga – zaznaczał na antenie Radia Olsztyn. Niecałe dwa miesiące przed wyborami powtarzał, że rządowa propozycja jest nadal aktualna.

Senator wyjaśnia, skąd będą pieniądze na port

– Elbląg nie ma środków na to, żeby zbudować nowe nabrzeże, które kosztuje około 200 milionów złotych. Nie ma tych środków dlatego, że PiS prowadził taką politykę, jaką prowadził – mówi „Wprost” senator Jerzy Wcisła. – Przekop nie był budowany dla celów transportowych, tylko militarnych – zauważa. Jak dodaje, właśnie dlatego Komisja Europejska nie wsparła rozbudowy portu. – Sprawdzamy, czy doprowadzając drogę wodną do portu, czyli umożliwiając spełnienie funkcji transportowych, możemy wystąpić jeszcze raz do KE – mówi dalej.

eprasa.pl d0787bbcb0

– Jeżeli nie, to zmienimy treść specustawy – zapowiada senator. – Wpiszemy cel transportowy, sprawa zostanie zamknięta i będziemy mogli korzystać ze środków unijnych – stwierdza.

Senator zauważa, że za czasów rządu PiS nie było „żadnych pieniędzy gwarantowanych na rozwój portu”.

– 100 milionów pochłonęłyby inwestycje związane z dostępem do portu, a nie samym portem – podkreśla.

> *– Dzisiaj port jest w stanie przeładowywać półtora miliona ton ładunków i na jakiś czas ten* **POTENCJAŁ, KTÓRY ELBLĄG JUŻ MA, WYSTARCZY.**

Port będzie funkcjonował od razu, jak tylko zostanie wykonana droga wodna – dodaje. Wyjaśnia też, że ładunki są już „zagwarantowane”, bo do Elbląga mają wpływać mniejsze jednostki, które obecnie rozładowuje się w Gdańsku.

– Do 2 milionów ton rozładowywanych jest w Gdańsku ze statków, które mają takie parametry, że będą

eprasa.pl d0787bbcb0

mogły wpływać do Elbląga, a dla Gdańska to nie jest pożądany klient. Taryfy będą tak przygotowane, że będą zniechęcały armatorów małych jednostek do rozładunku w Gdańsku, więc przejdą do portu w Elblągu – mówi senator.

Radny PiS: Nikt nie chciał przejmować portu

Inaczej sprawę widzi elbląski radny PiS Rafał Traks, który od początku apelował, aby władze miasta przyjęły propozycję poprzedniego rządu. Działania obecnej władzy nazywa „przeciąganiem tematu”.

– Nie wiadomo, kiedy ta inwestycja zostanie ukończona, bo pan premier użył sformułowania, że oni rozpoczną realizację, ale kiedy to będzie skończone? Kiedy zostanie przetarg rozpisany? – zastanawia się w rozmowie z „Wprost”. – To była tylko słowna zapowiedź, a znając obietnice Donalda Tuska, to różnie może być – przewiduje.

– Nikt nie chciał przejmować portu – podkreśla radny. – Nie chodziło o przejęcie, tylko o wejście z udziałami do portu po to, aby wpisać go na listę por-

eprasa.pl d0787bbcb0

tów o znaczeniu strategicznym dla gospodarki narodowej. To jest kluczowe, ale bez udziałów posiadanych przez Skarb Państwa nie jest to możliwe – przekonuje.

Według działacza PiS, po wpisaniu na listę mógłby zostać opracowany program inwestycyjny i rozwojowy dla portu oraz „będzie skąd pozyskiwać środki finansowe na rozbudowę”.

– 100 milionów starczyłoby na dokończenie 900 metrów toru wodnego, ale należałoby zrobić również nowy terminal przeładunkowy, odświeżyć zaniedbany terminal pasażerski, skąd ostatni statek odpłynął dawno temu. Problemem nie było 100 milionów złotych – mówi Traks.

– Obecnie sytuacja wygląda tak, że miasto nie ma budżecie pieniędzy na rozwój portu, pomysłów na rozwój portu samorząd elbląski też nie ma – ocenia.

– Jeżeli port będzie tak rozwijany, jak do tej pory, to będzie zwykłym portem śródlądowym z dostępem do morza – stwierdza radny PiS.

eprasa.pl d0787bbcb0

Zmiana w elbląskim samorządzie? „Nie ma takiej możliwości”

Senator Wcisła twierdzi, że nowe władze pierwsze decyzje już podjęły. – Zmieniliśmy kolejność wykonywania prac na drodze wodnej – tłumaczy. Jak wyjaśnia, zmieniony zostanie sposób, w jaki budowana będzie ochrona przeciwpowodziowa, dzięki czemu uda się zmniejszyć koszt inwestycji.

> *– PiS zostawił inwestycję, na którą trzeba było wydać jeszcze 520 milionów złotych.* **NAM WYSTARCZY 300 MILIONÓW** *– stwierdza senator.*

I podkreśla, że wszystkie prace zostaną sfinansowane ze środków budżetu państwa.

– W 2025 roku droga wodna zostanie dokończona – zapewnia polityk. Przypomina też, że rząd PiS zapowiadał ukończenie prac w 2022 roku

Tymczasem kandydat PiS na prezydenta miasta, czyli poseł Andrzej Śliwka, również zapowiada, że jako

eprasa.pl d0787bbcb0

włodarz Elbląga „wybuduje w mieście port morski”.

– Mieszkańcom Elbląga gwarantuję, że jeżeli mi zaufają, to powstanie czwarty port Rzeczypospolitej, bo jest to gwarancja rozwoju naszego miasta – stwierdził w Radiu Maryja. – Jak Tusk mówi, że coś będzie w przyszłym roku, to nigdy tego nie będzie. Nam powinno zależeć, żeby tu i teraz zostały podjęte działania. Gotowy plan leży na stole. Wystarczy go wdrożyć – dodał.

Senator Wcisła uważa jednak, że nadchodzące wybory nie przyniosą znaczących zmian w elbląskim samorządzie, mimo że Witold Wróblewski nie ma zamiaru kandydować. – Nie ma takiej możliwości. Elblążanie nie są tak naiwni – ocenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Sustain Tomorrow Conference
Powered by Wprost

wprost

SUSTAIN TOMMOROW CONFERENCE vol.2

- POWERED by WPROST

19 marca 2024 r.

Hotel Courtyard by Marriott Warsaw Airport

www.esg.wprost.pl

PARTNER KONFERENCJI

PGE
Polska Grupa Energetyczna

PARTNER MERYTORYCZNY

TAILORS GROUP

eprasa.pl d0787bbcb0

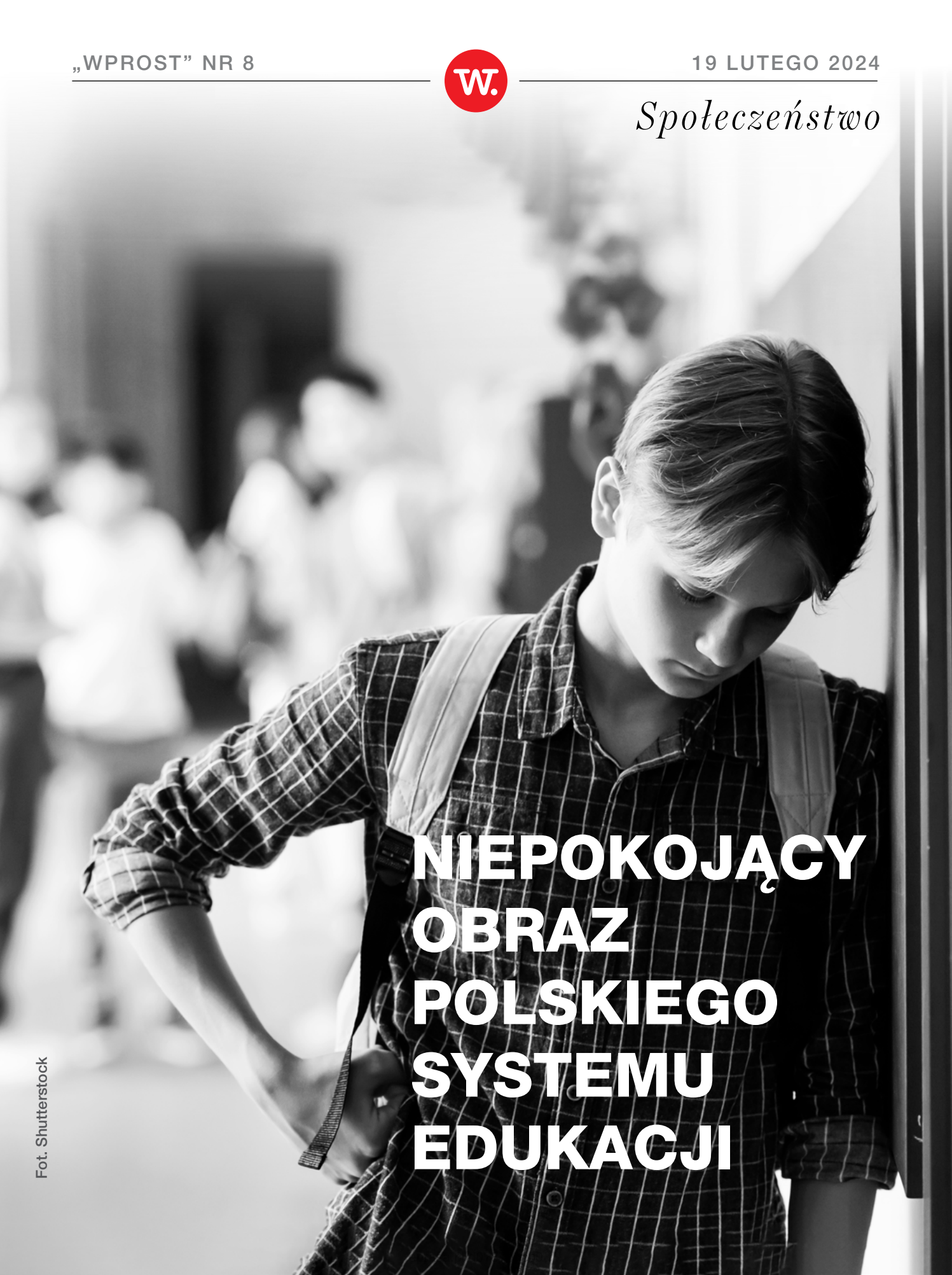

NIEPOKOJĄCY OBRAZ POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACJI

Fot. Shutterstock

Polskie nastolatki **NIE MAJĄ KOMPETENCJI SPOŁECZNO-EMOCJONALNYCH I NIE CZUJĄ SATYSFAKCJI Z ŻYCIA.** *Co musi się zmienić w polskiej szkole? Wyjaśnia socjolog, dr Jędrzej Witkowski.*

Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

Debata publiczna wokół wyników najnowszego badania PISA w Polsce skupiła się całkowicie na kształceniu umiejętności przedmiotowych. Tymczasem największe międzynarodowe badanie kompetencji uczniów na świecie sprawdza nie tylko umiejętności matematyczne, rozumienie czytanego tekstu, czy rozumowanie w naukach przyrodniczych.

To prawda, PISA jest złożonym badaniem, które ocenia jakość systemu edukacji przez pryzmat trzech kryteriów. Skuteczność w wyposażaniu uczniów

eprasa.pl d0787bbcb0

w kompetencje, o których pani wspomniała, jest jednym z nich. Kolejnym jest kwestia równości – badanie sprawdza jak dobrze system służy wszystkim uczniom, niezależenie od ich statusu społeczno-ekonomicznego. Trzecim, równie istotnym elementem

Fot. CEO

Jędrzej Witkowski

– politolog, dr socjologii, prezes zarządu Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Zajmuje się m.in. strategiami oddolnego wprowadzania zmian w szkołach, rozwijaniem kompetencji przyszłości oraz edukacją obywatelską i edukacją o polityce. Autor i współautor opracowań naukowych, materiałów edukacyjnych, kursów e-coachingowych, scenariuszy zajęć i podręczników. Jako trener pracuje z nauczycielami, doradcami metodycznymi, wydawcami podręczników i przedstawicielami organizacji pozarządowych.

eprasa.pl d0787bbcb0

badania, jest obszar dobrostanu młodych ludzi, w którym ocenia się m.in. poczucie przynależności do szkoły, satysfakcję z życia, przekonanie o samodzielności w uczeniu się, a także kompetencje społeczno-emocjonalne, takie, jak: odporność na stres, kontrola emocjonalna, asertywność, empatii, współpraca czy wytrwałość.

> *W komentarzach dotyczących najnowszych wyników rzeczywiście skupiliśmy się* **NA OBSZARZE KSZTAŁCENIA UMIEJĘTNOŚCI PRZEDMIOTOWYCH,**

z którym polska szkoła, pomimo spadków notowań w stosunku do poprzednich edycji, wciąż radzi sobie dobrze na tle innych krajów OECD. Mało mówi się natomiast o pozostałych dwóch obszarach, które powinny być dla nas nie mniej istotne, bo doskonale wskazują kierunek niezbędnych zmian systemu edukacji. W badaniu widzimy, że w Polsce pogłębiają się nierówności edukacyjne.

eprasa.pl d0787bbcb0

Drugi bardzo niepokojący wniosek dotyczy kompetencji społeczno-emocjonalnych polskich nastolatków, którzy na tle uczniów z innych krajów wypadają w tym zakresie alarmująco słabo. W przypadku wytrwałości jest to najgorszy wynik wśród wszystkich badanych krajów, w zakresie kontroli emocjonalnej jesteśmy na przedostatnim miejscu spośród ponad sześćdziesięciu krajów objętych badaniem. Generalnie polscy uczniowie są znacznie poniżej średniej OECD w zakresie wszystkich kompetencji społeczno-emocjonalnych. Podobnie jest z poczuciem przynależności do szkoły czy satysfakcji z życia – również w tych obszarach jesteśmy na samym dole tabeli.

Jeżeli zestawimy te wyniki z bardzo niskimi wskaźnikami zaufania do szkoły oraz zaufania do innych ludzi, widocznymi w Międzynarodowym Badaniu Kompetencji Obywatelskich ICCS, otrzymujemy szalenie niepokojący obraz polskiego systemu edukacji, który powinien nas skłonić do zadania sobie fundamentalnych pytań na temat lekcji, jakie ma do odrobienia polska szkoła.

eprasa.pl d0787bbcb0

Dlaczego te ważne obszary zostały przemilczane w debacie publicznej? Co nam umyka w myśleniu o edukacji?

Jesteśmy na początku procesu zmiany paradygmatu myślenia o edukacji. Klasyczne, tradycyjne podejście, redukuje znaczenie edukacji do wiedzy i umiejętności przedmiotowych oraz tzw. sukcesu akademickiego. Szersze spojrzenie, oparte o badania i niezbędne dla kształcenia kompetencji przyszłości, uwzględnia nie tylko akademicki wynik ucznia, ale też całość jego doświadczenia szkolnego. To, jak młody człowiek funkcjonuje w szkole, jak się w niej czuje, jakie ma relacje, jest wciąż niedocenianym aspektem edukacji, którego znaczenia nie rozumiemy jako społeczeństwo.

Podobnie jest ze skutecznością szkoły w wyposażaniu młodych ludzi w tzw. kompetencje ogólne oraz społeczno-emocjonalne.

Chyba wszyscy, niezależnie od poglądów politycznych czy wrażliwości ideowych, zgodzimy się, że chcemy, by szkoła kształciła tak ważne umiejętno-

eprasa.pl d0787bbcb0

ści, jak współpraca, rozwiązywanie problemów, zarządzanie emocjami, empatia, samoregulacja, samokontrola, asertywność.

Pomimo powszechnej zgody dopiero dochodzimy do momentu, w którym przyznajemy tym kompetencjom znaczenie równorzędne z umiejętnością liczenia czy czytania ze zrozumieniem. Jeżeli te umiejętności nie są dla kogoś wartością samą w sobie, możemy powołać się na szereg badań, które jasno pokazują, w jaki sposób kompetencje społeczno-emocjonalne przyczyniają się do sukcesu życiowego i sukcesu akademickiego młodych ludzi. Widzimy na przykład wyraźną korelację między kontrolą emocjonalną i sukcesem akademickim, sukcesem na rynku pracy, wreszcie poczuciem życiowej satysfakcji.

> *Trudno również nie zgodzić się z faktem, że* **UCZENIE SIĘ JEST PROCESEM SPOŁECZNYM** *– wymaga relacji z rówieśnikami, z nauczycielami i rodzicami.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Wobec tego oczywiste jest, że nie da się skutecznie uczyć, nie posiadając kompetencji interpersonalnych. Żeby się czegoś nauczyć, najpierw muszę opanować swoje myśli, skontrolować stres, skupić się na zadaniu, umieć zareagować na porażkę.

W Centrum Edukacji Obywatelskiej od lat obserwujecie państwo pozytywną zmianę polskiej szkoły. Jak ocenia pan efekty tych działań?

Istnieje szereg bardzo wartościowych inicjatyw oddolnych, podejmowanych przez nauczycieli samodzielnie lub przy wsparciu organizacji pozarządowych takich jak nasza. Ze strony systemu jest uznanie dla takich zmian, ale powiedziałbym raczej o przyzwoleniu na ich wprowadzanie, niż wsparciu.

Symboliczny był dla mnie moment, w którym wracaliśmy z edukacji zdalnej do szkół. Minister Czarnek udzielił wtedy dwóch wywiadów w odstępie tygodnia, w których widać symptomatyczną zmianę. W pierwszym powiedział, że trzeba szybko wrócić do szkoły, żeby nadrobić zaległości. Kilka dni później komunikat brzmiał: najważniejszą kwestią w powrocie do szkół

eprasa.pl d0787bbcb0

będzie dla dzieci odbudowanie relacji. Myślę, że wtedy po raz pierwszy społecznie, na tak dużą skalę doceniliśmy znaczenie aspektów społeczno-emocjonalnych w edukacji.

Wkrótce potem pojawiła się inicjatywa zatrudnienia większej liczby psychologów i pedagogów w szkołach. Jesteśmy jeszcze daleko od realizacji tego zobowiązania, ale wiemy już, jak to jest ważne. Jesteśmy w procesie wprowadzania zmiany, ale na poziomie systemowym jeszcze nie umiemy tego robić.

Co stoi na przeszkodzie?

Przede wszystkim system koncentruje uwagę nauczycieli i rodziców, a w związku z tym również uczniów, na innych aspektach: najważniejsze jest przerobienie podstawy programowej i sukces w egzaminach zewnętrznych. Koncentracja na tych zadaniach powoduje, że kształcenie kompetencji społeczno-emocjonalnych schodzi na drugi, trzeci, dziesiąty plan.

Rozwijaniu tych umiejętności nie sprzyja również cała kultura pracy szkoły opartej o hierarchiczne relacje, podporządkowanie i kontrolę.

eprasa.pl d0787bbcb0

Po trzecie wreszcie – nauczyciele nie mają odpowiednich kompetencji w tym zakresie. Jeżeli traktujemy empatię, współpracę, asertywność jako kompetencje, których trzeba się nauczyć, to znaczy, że musimy zastosować określone metody nauczania tych kompetencji. Potrzebne tu są inne metody niż te, które sprawdzają się w nauczaniu liczenia i pisania. Nigdy dotąd nie oczekiwaliśmy tego od nauczycieli, nigdy ich tego nie uczyliśmy, ani na studiach, ani w procesie doskonalenia zawodowego, naturalną konsekwencją jest więc, że oni tego nie potrafią robić.

> *Z poziomu systemowego musimy więc pracować* **NAD ZAUWAŻENIEM I DOCENIEM TYCH KOMPETENCJI,** *oddolnie zaś – nad kompetencjami nauczycieli.*

Co konkretnie możemy zrobić na poziomie systemowym?

Kompetencje społeczno-emocjonalne powinny znaleźć się w podstawie programowej w sposób mądrzej-

eprasa.pl d0787bbcb0

szy, niż teraz. Obecnie funkcjonują one na poziomie haseł, z którymi się zgadzamy, kiwamy głowami potwierdzając, że są ważne i nic z tego nie wynika. Jeżeli zostaną wpisane do podstawy na poziomie celów ogólnych i zoperacjonalizowane do konkretnych zachowań, będziemy umieli zdefiniować i ocenić umiejętności uczniów. Będziemy wiedzieli, że na przykład trzecioklasista w zakresie współpracy potrafi komunikować się z koleżankami i kolegami, ustalić podstawowe zasady pracy w grupie i ich przestrzegać, a ósmoklasista potrafi otrzymać i udzielić informacji zwrotnej i z niej skorzystać. Potrzebujemy zoperacjonalizowanych definicji tych kompetencji i jakiejś formy ich oceniania – nie stopniem, a informacją zwrotną, typu: świetnie radzisz sobie z tym, powinieneś popracować nad tamtym, sugeruję to i to. Ale nauczyciele muszą się tego nauczyć.

Macie państwo doświadczenie w pracy z nauczycielami w tym zakresie, choćby w realizowanym na zlecenie rządu programie „Szkoła dla innowatora”.

W tym programie zajmowaliśmy się pięcioma kompetencjami: współpracą, rozwiązywaniem pro-

eprasa.pl d0787bbcb0

blemów, samodzielnością myślenia, zarządzaniem sobą i liderowaniem. Żeby rozwijać u dzieci te kompetencje po pierwsze trzeba je dobrze zrozumieć, po drugie: stworzyć w klasie klimat, który sprzyja ich rozwojowi. Dla nauczycieli ważne jest to, że budowanie tego klimatu to nie jest dodatkowe zadanie – to wyzwanie wymagające zmiany sposobu pracy, a nie pracowania więcej. Jak to robić? Na przykład poprzez częstsze zastępowanie stopni informacją zwrotną. Przez traktowanie błędu jako naturalnego etapu uczenia się, okazji do rozwoju, a nie momentu wieńczącego ten proces. Bardzo dobre efekty przynosi zadawanie pytań otwartych, które stymulują głębsze myślenie młodych ludzi. Świetnie sprawdza się praca w parach i w grupach, budująca klimat współpracy.

Dopiero gdy stworzymy sprzyjający klimat możemy pracować na konkretnych umiejętnościach. Jeżeli na przykład chcemy uczyć współpracy, nie wystarczy, żeby uczniowie pracowali w grupach i w parach, powinni za każdym razem ustalić zasady wspólnej pracy,

eprasa.pl d0787bbcb0

a potem mieć chociaż kilka minut na jej podsumowanie: co działało, co nie działało, jakie z tego płyną wnioski. Zadania do pracy w grupach muszą być skonstruowane w określony sposób, taki, który uniemożliwia wykonanie ich przez jedną osobę. Można pracować bardziej zaawansowaną metodą projektu.

To są tylko przykłady pokazujące, że istnieje szereg praktyk edukacyjnych, których nauczyciele muszą się sami nauczyć i które przynoszą konkretne, pozytywne efekty. Jest ich wiele i one są już wdrażane w licznych szkołach. Wyzwaniem jest to, żeby był to standard, a nie wyjątek.

Czy w podstawie programowej powinien znaleźć się przedmiot: psychoedukacja?

Wiemy, że młodzi ludzie powinni wychodzić ze szkoły z kompetencjami społeczno-emocjonalnymi, ale myślę, że dyskusja czy powinni się tego uczyć na osobnym przedmiocie, horyzontalnie, czy przestrzenią na to jest np. godzina wychowawcza, to są rozważania wtórne. Wszystkie opcje mają plusy i minusy.

eprasa.pl d0787bbcb0

> *Skupienie tej edukacji na jednym przedmiocie pozwoliłoby* **W ŁATWY SPOSÓB PRZYPISAĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ** *i alokować czas na te zagadnienia.*

Z drugiej strony wiemy, chociażby z doświadczenia edukacji obywatelskiej, że istnienie osobnego przedmiotu jest komunikatem nie wprost zwalniającym wszystkich innych nauczycieli z odpowiedzialności za ten obszar. Jestem zwolennikiem rozbudowywania programu godzin wychowawczych o edukację emocjonalną i społeczną.

Jeżeli dla młodego człowieka najbliższym dorosłym w szkole jest wychowawca, to on jest w najlepszej pozycji, żeby, po otrzymaniu odpowiedniego szkolenia, prowadzić zajęcia dotyczące edukacji emocjonalnej. To wymagałoby oczywiście sporych zmian w sposobie prowadzenia godziny wychowawczej. Myślę, że to najlepsza przestrzeń dla tego typu edukacji.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nie wszyscy rozumieją potrzebę tego typu zmian – i nie mówię tylko o nauczycielach i dyrektorach szkół.

Przekleństwem edukacji jest to, że wszyscy uważają, że się na niej znają – wszyscy byliśmy kiedyś w szkole, mamy w niej dzieci, wnuki. Rodzice często są siłą zatrzymującą te zmiany. Argument „moja szkoła tak wyglądała i żyję” nie powinien się pojawiać w dyskusji, bo to tak, jakby – trochę wyostrzając – bity w dzieciństwie człowiek mówił: „bili mnie i żyję”. Nie ulega wątpliwości, że potrzebujemy społecznej dyskusji na temat tego jak wygląda dobra edukacja. Wnioski z badań prowadzonych przez ostatnie trzydzieści, czterdzieści lat zupełnie zmieniły nasze podejście do uczenia się. Musimy poszerzać rozumienie dobrej edukacji i tego czym jest na przykład dobre ocenianie, bo to jest częsty problem. Zachęcamy szkoły do zastępowania stopni informacją zwrotną, a rodzice oprotestowują tę zmianę. Tymczasem trójka, czwórka czy piątka tak naprawdę nie mówi nam, jak i czego nasze dziecko się nauczyło,

eprasa.pl d0787bbcb0

za to ułatwia porównanie go do kolegi z ławki. Znacznie ciekawszą informacją dla rodzica jest to, że Krzysiek opanował „to, to i to”, a nie opanował „tego i tamtego”. Trzeba tłumaczyć rodzicom, że brak stopnia nie oznacza braku oceny.

Możemy powoływać się na badania, ale najlepiej działa przykład. Mamy na świecie wzorce, z których możemy czerpać inspirację?

Jest kilka systemów na świecie, na które się powołujemy. Najchętniej patrzymy w kierunku Finlandii. Przestrzegam jednak przed próbą przenoszenia rozwiązań z jednego systemu do drugiego. Możemy się inspirować, ale w każdym kraju system edukacyjny jest tak złożony, że nie da się po prostu przeszczepić rozwiązań. Na przykład system fiński jest zbudowany na bardzo kompetentnych, szanowanych i dobrze wynagradzanych nauczycielach. Przeniesienie ich rozwiązań dydaktycznych na polski grunt, gdzie mamy spory problem związany z prestiżem zawodu nauczyciela, prawdopodobnie się nie uda.

eprasa.pl d0787bbcb0

Jeżeli możemy z Finlandii coś zabrać, to sposób reformowania systemu oświaty. Tam reformy zostały wprowadzone **PRZY KONSENSUSIE POLITYCZNYM,**

poprzedzone kilkuletnią dyskusją o rozwoju edukacji, badane i wdrażane przez kilkanaście lat.

Stało się to w skutek strategicznej decyzji podjętej przez społeczeństwo i klasę polityczną, że należy postawić na edukację. Dziś obserwujemy efekty. Życzyłbym sobie, żebyśmy jako polskie społeczeństwo i polska klasa polityczna podjęli decyzję, że jako kraj stawiamy na edukację i rozpoczęli dyskusję o tym jak polska edukacja będzie wyglądała w roku 2040, a potem konsekwentnie, niezależnie od zmiany władz, realizowali tę politykę. Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie porozumieć się co do fundamentów tej polityki: co do tego, że szkoła powinna wyjaśniać otaczający świat i wyposażać uczniów

eprasa.pl d0787bbcb0

w kompetencje pozwalające w nim działać, że powinna budować podmiotowość, która daje siłę do działania. Będą nas różniły kwestie kanonu lektur szkolnych, religii, wątki tożsamościowe, ale twarde jądro szkoły może być jądrem wspólnym i na tym nam powinno zależeć.

System edukacji jest największą dźwignią pozytywnej zmiany w społeczeństwie. Jeśli dobrze go wymyślimy, to pół miliona ludzi będzie codziennie, przez pięć godzin, wspierało rozwój naszych dzieci.

To jest sukces takiego kalibru, że nawet niewielka szansa na jego osiągnięcie powinna nas motywować do działania na rzecz edukacji. Jeżeli będziemy stale podejmowali te wysiłki, oparte na badaniach naukowych, wiedzy, konsultacji ze środowiskiem, to będziemy się zbliżali do takiej szkoły, która lepiej odpowiada na potrzeby młodych ludzi i aspiracje polskiego społeczeństwa.

W badaniach PISA w przypadku Polski zastanawiający jest brak korelacji między wynikami dotyczący kształcenia umiejętności przedmiotowych, a tymi

eprasa.pl d0787bbcb0

mówiącymi o poczuciu przynależności do szkoły. W innych krajach wyraźnie widać zależność między tymi sferami.

Tak, Polska jest tu jednym z wyjątków i to jest bardzo ciekawe. Warto zadać sobie pytania – po pierwsze, z czego to wynika, po drugie, o ile lepsze mogłyby być nasze wyniki w kształceniu umiejętności przedmiotowych, gdyby pozostałe wskaźniki poszybowały w górę? Nie dlatego, że dobre wyniki w badaniu PISA są celem edukacji. Nie są. Ale pokazują trendy, które powinny otworzyć nas na refleksję o fundamentalnym znaczeniu. Skoro we wszystkich krajach wyższe wskaźniki psycho-społeczne skutkują lepszymi wynikami w nauce, zasadne wydaje się zainwestowanie uwagi systemu w rozwój kompetencji społeczno-emocjonalnych jako dźwigni, która poprawi wyniki akademickie.

Warto też zadać sobie pytanie co ciągnie w górę wyniki przedmiotowe przy tak niskim, jak w Polsce, poczuciu przynależności do szkoły i przekonaniu o samodzielności w uczeniu się.

eprasa.pl d0787bbcb0

Może jest to presja w postaci silnego systemu egzaminów zewnętrznych? **MAMY MOCNY SYSTEM SELEKCJI,** *połączony w wyżem demograficznym.*

Presja na dobry wynik, albo wewnętrzna, albo rodzinna, pojawia się już po piątej klasie.

Za tą tezą przemawia fakt, że wskaźniki dobrostanowe są gorsze w szkołach średnich, w których naprawdę dochodzi do bardzo dużego rozdźwięku między aspiracjami młodych ludzi, a tym, co oferuje im szkoła. W tym miejscu konfrontujemy się z ważnym pytaniem etycznym – chcemy dla naszych dzieci szkoły możliwości czy szkoły przetrwania? Ale to także pytanie do społecznej debaty – co się dzieje z naszymi młodszymi obywatelami, co my, jako społeczeństwo im oferujemy?

System edukacji jest najważniejszą usługą społeczną, powinniśmy więc budować go tak, żeby on służył im jak najlepiej, a nie tak, żeby jakoś go przetrwały.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

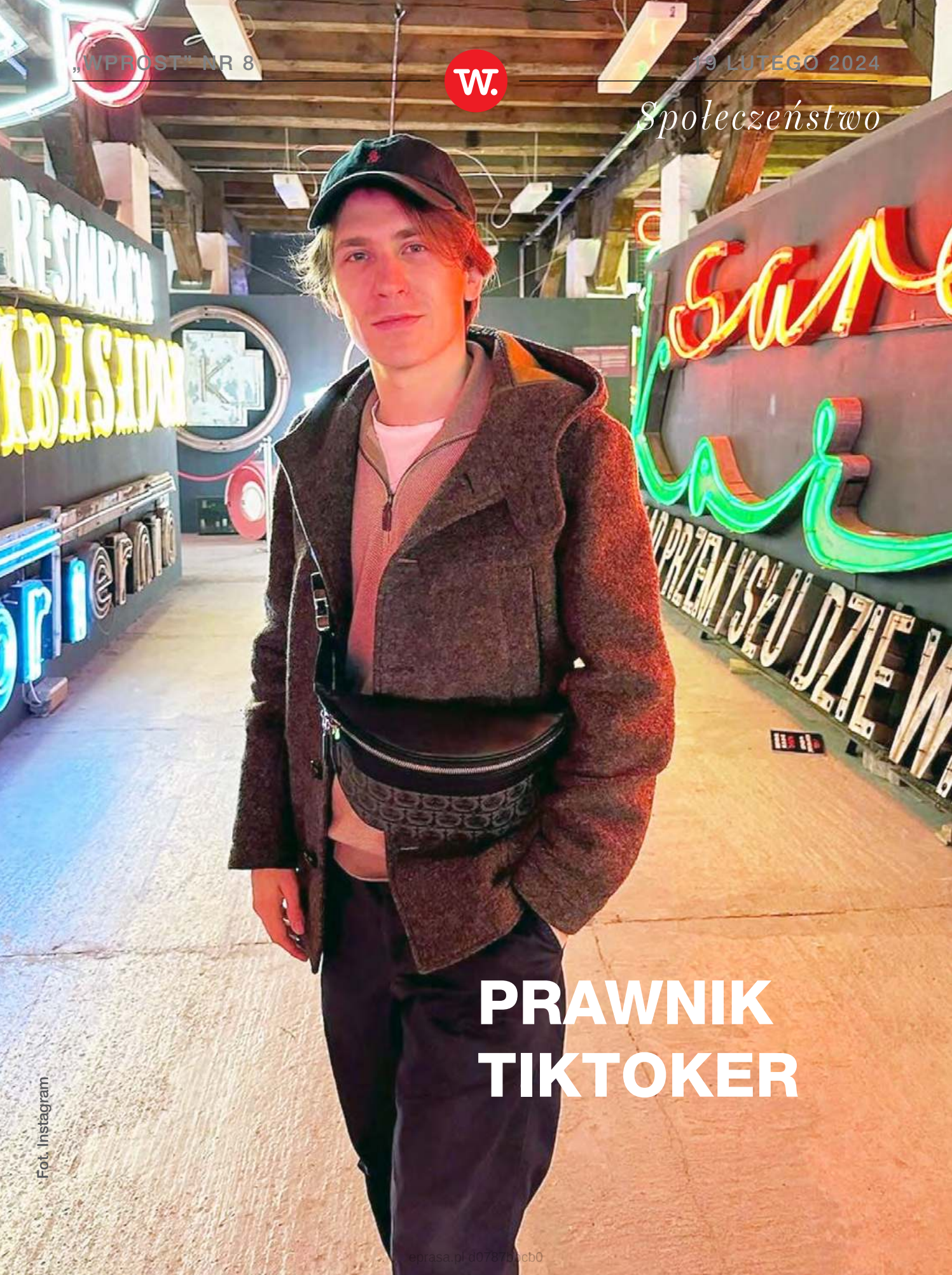

PRAWNIK TIKTOKER

Fot. Instagram

eprasa.pl d07870bcb0

– Uprzedzając różne zarzuty, **SPOTKAŁBYM SIĘ Z KAŻDYM MINISTREM, KTÓRY CHCIAŁBY WPROWADZAĆ ZMIANY – MÓWI W PODCAŚCIE „WPROST PRZECIWNIE” MARCIN KRUSZEWSKI, TIKTOKER, PRAWNIK, AUTOR „PRAWA MARCINA”,** *zapowiadając współpracę z Ministerstwem Edukacji Narodowej. – Liczę, że tutaj będzie organiczna praca na rzecz wprowadzenia konkretnych zmian prawnych – dodał mówiąc o idei powołania Rzecznika Praw Ucznia.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Co sprawiło, że człowiek, który skończył prawo postanowił wejść do social mediów i postawił na działalność edukacyjną skierowaną do młodych ludzi?

Ludzie lubią takie ckliwe historie, że to było zawsze moje marzenie, od dziecka ciężko pracowałem na ten

eprasa.pl d0787bbcb0

sukces... Ale ja swój pierwszy film nagrałem kompletnie dla żartu, był to kompletny przypadek.

Pisałem sobie pracę doktorską i pomyślałem, że może warto podzielić się tą wiedzą w trochę inny sposób, bo pokazując swój doktorat, nawet magisterkę osobie, która nie jest zainteresowana prawem, zazwyczaj tę osobę zanudzimy, albo spowodujemy, że ona nie będzie tego rozumiała, bo nie musi rozumieć.

To tak jakbym zaczął teraz czytać pracę doktorską z socjologii. Też pewnie za wiele tam się nie dowiem, jeżeli nie poznam metodologii badań, nie poznam wszystkiego, co składa się na etapy tej pracy badawczej.

I nagrałem trzy przypadkowe filmy. O prawach konsumenta, prawach obywatela, kiedy spotka policjanta...

Marcin Kruszewski

– tiktoker, autor „Prawa Marcina”, absolwent prawa na UW, jego filmiki na TikToku wyświetlono prawie miliard razy. Ostatnio napisał książkę „Prawo Marcina. Znaj swoje prawa w szkole”, swoisty przewodnik po szkolnej legislacji.

eprasa.pl d0787bbcb0

W ogóle zajmujesz się prawem konsumenckim?

Tak, prawo handlowe, prawo konsumenckie, mój doktorat będzie o spółkach prawa handlowego.

To ustalmy fakty: Dopiero piszesz doktorat.

Tak. I to jest też moja ścieżka do wykonywania zawodu prawniczego, bo nie poszedłem na aplikację, a doktorat pozwala w pewnym sensie „być substytutem” tego i można podejść do egzaminu zawodowego albo już przez doświadczenie wpisać się na listę adwokatów.

Więc jestem w trakcie pisania pracy. Niestety książka tego nie przyspieszyła, bo chciałem w lutym, czy marcu się bronić, a to stanie się w drugiej połowie roku, jeżeli wszystko już tym razem pójdzie zgodnie z planem.

Widziałam, że w Google trwają poszukiwania odpowiedzi na pytanie, ile masz lat.

Pozdrowienia dla profesora Marcina Wiącka, obecnego Rzecznika Praw Obywatelskich, bo przez wiele miesięcy, jak się wpisywało „Prawo Marcina wiek”, to wyskakiwał wiek profesora Wiącka. Ja mam dopiero 29, jestem mniej doświadczonym prawnikiem niż profesor Marcin Wiącek.

eprasa.pl d0787bbcb0

Czyli 29 lat i miliard wyświetleń. Z żartu, dla zabawy, wyszło ci coś dość spektakularnego jednak.

(...) Ludzie zakładają, że social media to jest jakiś przemyślany plan, a mi w życiu dużo lepiej wychodzą rzeczy spontaniczne.

W tym przypadku ta spontaniczność spowodowała, że ja nie zastanawiałem się, o czym będę nagrywał, oczywiście poza merytorycznym researchem, bo to zawsze robię, ale uznałem, że nagram o tym, co jest moją pasją, bo prawo traktuję nie jako pracę, ale jako pasję.

> *I okazało się, że to zaowocowało, bo* **MILION OBSERWACJI ZDOBYŁEM JUŻ PO CZTERECH MIESIĄCACH** *działania na TikToku. (...)*

Kogo wkurzasz najbardziej?

Kiedyś wydawało mi się, że pewnie naturalną grupą, którą będą wkurzały prawa ucznia, są nauczyciele, ale uważam, że to jest opinia krzywdząca dla nauczycieli.

eprasa.pl d0787bbcb0

Bardzo wielu nauczycieli pisało do mnie jeszcze przed premierą, że czekają na tę książkę.

Mam wrażenie, że najbardziej wkurzam tych nauczycieli, którzy ją ocenią tak przysłowiowo, po okładce. Dlatego, że ta książka zawiera nie tylko prawa, ale też obowiązki ucznia i też prawa nauczyciela.

Jest osobny podrozdział, który opisuje ochronę nauczyciela jako funkcjonariusza publicznego (...).

W pracy doktorskiej piszę o liberalnych korzeniach instytucji prawa handlowego i bliska jest mi taka myśl, że nasza wolność nigdy nie powinna wkraczać w wolność innych osób. I uważam, że to jest przesłanie tej książki, wyznaczające główne granice między tym, kiedy jedna jednostka wkracza w drogę drugiej jednostce, gdy to nie powinno mieć miejsca. Więc myślę, że wkurzy to głównie osoby, które się z nią zapoznają wybiórczo.

Miałem taką sytuację z sędzią Anną Marią Wesołowską. Ona zobaczyła fragmenty moich filmów, bo powiem szczerze, że niektórzy moi widzowie perfidnie wycinają fragment. Pokazują to, co mogą, ale nie do-

eprasa.pl d0787bbcb0

dają już tej końcówki, na przykład o telefonach w szkole, czego szkoła już może im zabronić, idą do nauczyciela i nauczyciel jest wściekły (...). I sędzia Anna Maria Wesołowska też tą twórczość tak oceniła, a kiedy się spotkaliśmy powiedziała:

„Wnuki się na mnie obraziły, że ja tak o tobie powiedziałam. I faktycznie przepraszam Marcin”. To było na Campusie (Campus Polska Przyszłości – red.), byliśmy na scenie i ona faktycznie podeszła i przeprosiła. To jest w ogóle rzadkość chyba w social mediach, ale też doszliśmy do takiego wniosku, że działamy dokładnie na rzecz tych samych wartości.

Przyznam szczerze, że ja mam ostatnio problemy z tym, jak dobierać rozmówców, zwłaszcza ludzi, którzy funkcjonują w świecie, który jest mi dość obcy, takim świecie TikToka, bo boję się, że nadepnę na minę, trafię na kogoś, kto nie do końca będzie całym sobą reprezentował wartości, o których mówi po to, żeby zyskiwać fanów w mediach społecznościowych. Ale posłowie do twojej książki napisał dzisiejszy minister, profesor Adam Bodnar. I znów zastana-

eprasa.pl d0787bbcb0

wiam się nad twoim fenomenem. Skąd ty się człowieku wziąłeś?

Sam się nad tym zastanawiam. Gdy zakładałem to konto, kiedy taka pierwsza myśl padła po tygodniu, miałem już kilkadziesiąt tysięcy obserwacji, zbliżałem się do stu tysięcy, myślałem sobie, że faktycznie pewnie sto, dwieście tysięcy dla prawniczego konta to będzie szklany sufit.

> **NIE MIAŁEM PLANÓW BUDOWANIA MARKI OSOBISTEJ,** *która będzie w rankingach influencerskich w pierwszej piątce czy dziesiątce,*

to było dla mnie gigantyczne zaskoczenie, szczególnie, że ja podzielam twoje opinie, ja nie lubię...

Nie chcę powiedzieć, że nie lubię influencerów, bo każdego człowieka należy oceniać osobno, ale nie lubię i nie rozumiem pewnych aspektów tego świata.

Do momentu powstania „Prawa Marcina”, które istnieje dopiero trochę ponad dwa lata, nie miałem

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

nawet publicznego Instagrama. Na Facebooka pierwsze zdjęcie wstawiłem pod koniec liceum, pod presją, bo wszyscy to mieli. Na Instagramie wrzucałem zdjęcia mojego nieżyjącego już kota, więc dla mnie ten świat kompletnie był niezrozumiały, ale wchodząc w niego dostrzegłem pewne zalety narzędzi, które daje internet.

Zalety w postaci bardzo szybkiej, prostej formy komunikacji, zalety niecenzurowanego przekazu i przekazu, który nawet jeżeli nie będzie miał wyświetleń, to tylko ja jestem jego panem.

Więc faktycznie to mnie przekonało do tej formuły, ale sam jestem bardzo sceptycznie nastawiony do tego, co dostrzegam. Myślę, że teraz dużą częścią, jeśli nawet nie połową mojej twórczości, jest komentowanie różnych patologicznych zjawisk wokół internetu. Jestem wielkim przeciwnikiem na przykład gal freak fight’owych, które staram się krytykować, kiedy mogę.

Nie rozumiem, jak można oglądać takie fenomeny, ale też trzeba przyznać, że w ogóle patologia stała się

eprasa.pl d0787bbcb0

trendem w zeszłym roku w mediach społecznościowych. Patostreamerzy, którzy... Mieli wielokrotnie większe wyświetlenia...

Kiedy zostałem TikTokerem roku, to biłem rekordy obserwacji, subskrypcji, ale gdyby patrzeć na ten rok, to mnie kilka osób by po prostu zdeklasowało, na przykład niesławny Daniel Magical, który te same liczby zrobił chyba w trzy miesiące.

> *To jest z jednej strony przerażające, a z drugiej cieszę się, że udało mi się z tą moją niszą troszeczkę na przekór temu pójść,* **W POPRZEK TEGO ŚWIATA.**

Czy z prawnego punktu widzenia w ogóle da się coś zrobić z galami freak fight'owymi, na przykład jakoś wyeliminować możliwość, by dzieci mogły je oglądać?

Pewnie wszystkiego dałoby się zakazać, ale pytanie na ile taki zakaz okazałby się skuteczny? Bo o ile pew-

eprasa.pl d0787bbcb0

nie (przy wejściu – red.) na galę można zweryfikować wiek, nie wpuścić takiej osoby, to moim zdaniem nie najgorsze są te gale, a konferencje, kiedy oni się wyzywają, kiedy znieważają się, tam są spełniane znamiona różnych przestępstw.

Wyjaśnijmy: Zanim dojdzie do faktycznej walki w klatce, to ludzie ze sobą walczący spotykają się na tak zwanych konferencjach poprzedzających gale. I tam jest pełne spektrum środków, możliwości, tekstów, gróźb, czasami nawet rękoczynów. Po to, żeby napędzić promocję tych przedsięwzięć.

To jest obrzydliwe po prostu. Duża część pewnie jest wyreżyserowana w ogóle i to jest najgorsze, że to jest tak naprawdę organizatorom na rękę i nikomu nie opłaca się z tym walczyć.

Jestem za jak najszerszym zakresem wolności słowa, ale być może platformy takie jak YouTube powinny same wypleniać takie zjawiska ze swoich filmików, po prostu blokować takie treści i być może wtedy dużo trudniej byłoby je promować. Ja nie jestem zwolenni-

eprasa.pl d0787bbcb0

kiem wprowadzania zakazów, które okazują się w praktyce nieskuteczne.

Owszem, może powstać ustawa antypatostreamingowa, gdzie na przykład pokazywanie jakichś czynów zabronionych na transmisjach, na live’ach będzie samo w sobie przestępstwem. Tylko czy to okazałoby rozwiązaniem skutecznym? Przestępstwa, które tam są popełniane, znieważanie, zniesławianie, naruszenie nietykalności, to nie są przestępstwa ścigane z urzędu.

Ich szkodliwość społeczna jest teoretycznie niska. Problemem jest zasięg tego, bo gdyby oni to robili we własnym zakresie, to niech ścigają się prywatnie. Ale problemem jest zasięg, który to generuje. Bardzo trudno będzie ustawodawcy zrobić taką ustawę, która z jednej strony będzie czyniła zadość wolności słowa, a z drugiej będzie pozwalała wyplenić takie zjawiska.

Przecież oni zawsze mogą powiedzieć, że tu nie doszło do żadnego przestępstwa, bo to był spektakl. Takie będą tłumaczenia. Ja zresztą śledzę te środowiska

eprasa.pl d0787bbcb0

patostreamerskie i zawsze pada taki argument, kiedy policja się tym zajmuje, kiedy jest rozprawa, że to wszystko są żarty. Nawet jeśli są jakieś wulgarne, powiedzmy sobie jakieś faszystowskie czy komunistyczne manifesty polityczne, bo taką stronę patostreamów też śledziłem. (...)

Jakiś czas temu wrzuciłeś zdjęcia, pochwaliłeś się spotkaniem z panią minister Barbarą Nowacką.

Nie tyle pochwaliłem, co dotrzymałem słowa... Poznałem minister Nowacką podczas dyskusji na Campusie.

> *Nie jeżdżę w ogóle na polityczne wydarzenia, ale patrząc na zasięg jeżdżę* **WSZĘDZIE, GDZIE JESTEM W STANIE MÓWIĆ O PRAWACH OBYWATELSKICH.**

I dostałem propozycję debaty z nauczycielem roku. W ogóle miała ją prowadzić inna posłanka, Kinga Gajewska, ale zachorowała. I pojawiła się Bar-

eprasa.pl d0787bbcb0

bara Nowacka. Pewnie wtedy ani ja, ani ona nie wiedzieliśmy, że w ogóle przyjdzie nam rozmawiać w takiej roli.

Nie wiem zresztą, czy ona wiedziała, że będzie ministrem, ale domyślam się, że przy tak szerokim rządzie mogło to być nieoczywiste. Były różne plotki o tym, że to ktoś z lewicy, więc tam się spotkaliśmy, no i już po wybraniu jej na ten urząd, napisała do mnie, czy chciałbym się spotkać, porozmawiać na temat praw ucznia.

Byłem gotowy zarówno na kontakt od tego ministerstwa, jak i poprzedniego, tylko niestety poprzednie nie zadzwoniło. Ale tu uprzedzając różne zarzuty, spotkałbym się z każdym ministrem, który chciałby zmiany wprowadzać (...).

Pani minister ostatnio także chwaliła się spotkaniami z Martyną Wojciechowską, z ludźmi ze styku świata celebrytów oraz świata ludzi zaangażowanych społecznie. I zastanawiam się, czy twoim zdaniem to jest w ogóle dobra ścieżka, dobry trop, żeby zaczynać kadencję od sięgania po postaci masowej wyobraźni,

eprasa.pl d0787bbcb0

a nie od roboty organicznej, u podstaw, zakasania rękawów.

Jestem zwolennikiem organicznej pracy, dlatego w ogóle się z minister spotkałem. Nie wiem jaki charakter miało spotkanie z Martyną Wojciechowską, ale ja tam przyszedłem nawet nie tyle jako „Prawo Marcina”, tylko jako prawnik, który prawem oświatowym już od dłuższego czasu się zajmuje i nasza rozmowa dotyczyła głównie tematów prawnych.

Ja będę zresztą współpracował z ministerstwem (MEN – red.) przy zmianach prawnych, będę wspierał kierunek dotyczący praw ucznia, między innymi razem z postulatem, pod którym podpisuję się ja i wiele organizacji działających na rzecz praw ucznia, powstania takiego urzędu jak Rzecznik Praw Ucznia, który miałby dużo szersze kompetencje w zakresie prawa oświatowego niż Rzecznik Praw Dziecka.

Przyjmuję w pełni argumenty ludzi, że mamy Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, owszem. Tylko brakuje nam u tych instytucji kompetencji wchodzących częściowo w nadzór pedagogiczny,

eprasa.pl d0787bbcb0

mających możliwość na przykład uchylania postanowień statutów (szkół – red.) które są niezgodne z prawem.

To jest domena kuratorów, ale kuratorzy w dużym stopniu są jednak polityczni. Niezależnie jaka władza by była, to ten kierunek w jakiś sposób jest determinowany. Potrzeba instytucji, która o te prawa ucznia będzie w stanie walczyć jednorazową interwencją, która po prostu zmieni jakość funkcjonowania szkoły (...).

A ten zespół już zaczął działać?

W drugim tygodniu lutego (zacznie – red.). Dostałem takie zaproszenie (...).

Wiesz, kto jeszcze będzie w tym zespole?

Będziemy współpracować też z innymi prawnikami, nauczycielami, być może kuratorami. Pomysłodawcą jest mój dobry znajomy, nauczyciel, który teraz jest dyrektorem w jednym z departamentów w ministerstwie, więc liczę, że tutaj będzie organiczna praca na rzecz wprowadzenia konkretnych zmian prawnych. (...)

Planujesz w przyszłości wykorzystywać swoją popularność do tego, żeby się politycznie zaangażować?

eprasa.pl d0787bbcb0

Nie chciałbym tego i dlatego **STARAM SIĘ OD TEGO JAK NAJBARDZIEJ ODCINAĆ,** *chociaż często problem polega na tym, że to politycy stanowią prawo.*

Jeżeli pójdę do NGO-sów, tak jak na przykład wspaniałych patronów mojej książki, Instytutu Praw Dziecka im. Korczaka i byłego RPD Marka Michalaka, to możemy o tym rozmawiać, możemy postulować, ale ostatecznie mogę zrobić obywatelski projekt ustawy, ale czy zamrażarka nie wróci? Też nie wiemy.

A po drugie jednak jeżeli ten kierunek zmian jest wysyłany z ministerstwa, mamy większe poczucie sprawczości. Jeżeli ministerstwo chce taki projekt stworzyć, ja będę ten projekt wspierał, a jeżeli to miałoby iść w stronę upolitycznienia, to z tego projektu jestem w stanie zrezygnować.

Ja też nie robię tego komercyjnie w tej chwili.

Czyli co, non-profit?

eprasa.pl d0787bbcb0

Nie miałem obiecanej w tej chwili żadnej umowy, nie wiem, może potem ją dostanę, ale nie ustaliliśmy żadnych warunków finansowych, więc ja...

Czyli to nie jest tak, że przyszedłeś i zapytałeś się „za ile, pani minister, za ile?”

Nie ma w tym nic złego, że na przykład kancelarie piszą projekty ustaw i to jest zupełnie normalne, ale ja mam z czego żyć (...).

Jeżeli jakaś umowa będzie konieczna do sformalizowania działania takiego zespołu, to oczywiście, ale te wszystkie spotkania były za darmo i będą za darmo, bo uważam, że to jest element tego, co ja chciałem osiągnąć w „Prawie Marcina”, kiedy zobaczyłem, że to daje efekty, że ten profil ma w pewnym sensie przełożenie na poziom świadomości prawnej...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Społeczeństwo

MIĘSO Z LABORATORIUM

– Aby mięso komórkowe urosło, trzeba mieć komórki żywego zwierzęcia. Początkowo pozyskiwano je przez biopsję, ale to już historia. **FUNKCJONUJĄ FIRMY, START-UPY ZAJMUJĄCE SIĘ TWORZENIEM LINII KOMÓRKOWYCH, KTÓRE MOŻNA OD NICH KUPIĆ** *i rozpocząć hodowlę mięsa poprzez namnażanie komórek w bioreaktorze –* **WYJAŚNIA DR BOGNA BOROWIEC,** *biolożka molekularna oraz genetyczka.*

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Trwają protesty rolników na ulicach europejskich miast. Polscy rolnicy nie chcą ukraińskiego zboża. Mona Lisa zaatakowana zupą, jako wołanie o dostęp do „zrównoważonej żywności”. A w tym samym momencie w zaciszu laboratoriów wielu start-upów produkuje się sztuczne mięso, które ma być remedium na kłopoty z żywnością. Rozwikłajmy ten supeł.

eprasa.pl d0787bbcb0

Jako biolog molekularny i genetyk mogę opowiedzieć tylko o ostatnim ogniwie tego skomplikowanego łańcucha. Tak, mięso wyprodukowane w laboratorium – o identycznych wartościach odżywczych jak mięso konwencjonalne, trafiło jakiś czas temu na stoły miesz-

Bogna Borowiec

z fundacji FOTA4Climate jest dr. biologii molekularnej oraz genetyczką, która swoje naukowe zaangażowanie skupiła na badaniach genów predysponujących do występowania nowotworów. Jest autorką wielu publikacji naukowych. W ubiegłym roku dołączyła do zespołu WePlanet, gdzie objęła stanowisko liderki projektu ReBoot Food. W życiu prywatnym pasjonatka snookera.

eprasa.pl d0787bbcb0

kańców niektórych krajów Azji. Najwięcej start-upów zajmujących się udoskonalaniem produkcji takiej żywności mamy dzisiaj w Izraelu i Holandii. Dlaczego tam? To jasne: znalazły się tam pieniądze na finansowanie tej wciąż dosyć drogiej technologii.

Patent na produkcję białka kazeiny jako pierwsze wydało amerykańskie FDA w 2018 roku. Za pomocą tzw. precyzyjnej fermentacji (używamy jej od lat np. przy produkcji insuliny) z powodzeniem

> *zaczęto produkować* **CZYSTE BIAŁKO MLEKA KROWIEGO,** *identyczne z tym, które kupujemy w sklepach. A z niego uruchomiono produkcję serów.*

Na półach sklepowych w Stanach Zjednoczonych można kupić sobie mleko o takich samych wartościach odżywczych jak te od krowy – a krowy ono nie widziało.

Kolejnym takim krajem był właśnie Izrael, który trzy lata temu wydał pozwolenie i bardzo dużo pieniędzy

eprasa.pl d0787bbcb0

na rozwój tej technologii. W tej chwili przoduje w produkcji tzw. białek alternatywnych, czyli wysoko innowacyjnych składników bardzo wysokiej jakości do produkcji żywności. Są też Chiny, o których nie wiadomo za dużo, ale na pewno produkcja i technologia rozwijana jest tam na bieżąco.

Singapur ma obecnie największą fabrykę do produkcji mięsa komórkowego na skalę globalną.

Kłopot polega na tym, że procedury i produkcja dzieją się za zamkniętymi drzwiami prywatnych firm. Nikt nie chce zdradzać swoich tajemnic i dzielić się doświadczeniem, wobec tego nie ma szybkiego progresu. Publikacje naukowe są pisane w taki sposób, żeby za wiele nie zdradzać. Zatajane są bardzo ważne parametry, dlatego każdy start-up, który się na tym skupia, musi dojść do swoich wniosków sam.

Ale są także kraje, które postawiły zdecydowany odpór tak pozyskiwanej żywności. Np. Włochy kompletnie zakazały tego rodzaju badań.

Włochy nie są w stanie wyobrazić sobie produkcji prosciutto bez prawdziwego mięsa?

eprasa.pl d0787bbcb0

Oczywiście, aspekt obyczajowy czy aspekt prawny jest bardzo ważny podczas dyskusji o rewolucji na rynku żywności laboratoryjnej. Bo chociaż Unia Europejska będzie chciała przeznaczyć 50 milionów euro na rozwój technologii zrównoważonych białek, sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana i ma również charakter kulturowy, a nawet narodowy.

Polacy nie są entuzjastami zmiany diety – doniesienia na temat mięsa komórkowego zawsze spotykają się ze sporymi kontrowersjami i raczej negatywnymi komentarzami.

U nas mamy dopiero jedną firmę, która się tym zajmuje i jest sponsorowana – uwaga, niespodzianka – przez przemysł drobiowy.

Czesi, nasi bezpośredni sąsiedzi, są bardziej otwarci. W zeszłym roku powstały tam firmy, które otrzymały państwowe dofinansowanie i docelowo będą produkowały mięso komórkowe do karm dla... psów i kotów. Wspomniana Holandia wydała pozwolenie, aby produkty, które pochodzą z precyzyjnej fermentacji, mogły być konsumowane przez chęt-

eprasa.pl d0787bbcb0

F.t. Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl d0787bbcb0

nych. To bardzo dobra droga pozyskiwania feedbacku konsumenckiego.

Podstawowa motywacja do tego, aby upowszechnić mięso z laboratorium jest hmm... wielkomiejska, wymyślona przez klasę średnią zaniepokojoną danymi dotyczącymi spożycia żywności. Ale jest niebezpieczeństwo, że ludzie spoza tej bańki nie zrozumieją, na czym polega dobrodziejstwo jedzenia takiego produktu.

Trudno się z tym nie zgodzić. I z tym, że jest to pomysł z wielkich miast i że dotyczy bogatych ludzi. 10 lat temu cena burgera z mięsa laboratoryjnego była na poziomie ćwierć miliona dolarów. Dzisiaj kilogram wołowiny pozyskanej z laboratorium kosztuje o 20 proc. więcej niż mięsa konwencjonalnego.

Pamiętajmy jednak, że 60 proc. ceny mięsa kupowanego przez nas w sklepach **JEST POKRYWANE PRZEZ DOTACJE UNIJNE I RZĄDOWE.**

eprasa.pl d0787bbcb0

Więc ta cena spadła w ciągu 10 lat z ćwierć miliona dolarów do 60 dolarów. Dlatego można powiedzieć, że ceny tych produktów zaczynają być konkurencyjne.

U idealistycznych podstaw kreatorów pomysłu żywności laboratoryjnej leży kilka ważnych liczb, które warto tutaj przytoczyć. W 2019 roku około 19 proc. ludzi na świecie borykało się z kryzysem niedożywienia, z kryzysem głodu. Do 2050 roku populacja Ziemi ma wzrosnąć jeszcze o parę procent. A my już w tym momencie praktycznie nie mamy miejsca, żeby hodować więcej zwierząt i tworzyć białko. Tymczasem potrzebne jest bezpieczeństwo żywnościowe na czas kryzysów czy katastrof naturalnych. Gdyby upowszechniono rozwój precyzyjnej fermentacji jako źródło produkcji funkcjonalnego białka, które obecnie spożywamy odzwierzęco, można by zaoszczędzić ponad 90 proc. gruntów, które obecnie są przeznaczone na rolnictwo konwencjonalne i chów zwierzęcy. A co za tym idzie na nowo przywrócić je naturze, zasadzić lasami lub zostawić jako nieużytki.

eprasa.pl d0787bbcb0

Powodując bankructwa milionów gospodarstw rolnych...

Konsekwencja upowszechniania się mięsa z laboratorium uderzą na pewno w konwencjonalne rolnictwo – nad rekompensatami dla producentów konwencjonalnego mięsa będą się musieli zastanawiać spece od ekonomii i rozwoju. Ale to nie jest perspektywa roku czy dwóch, zanim się te technologie upowszechni – miną lata. I nie ma, co do tego żadnej wątpliwości, że w przyszłości zrobi się z tego sprawa polityczna. Lobby mięsne to jest gigantyczny gracz, który stanie przed perspektywą – zainwestować w nowe technologie czy pozostać przy hodowli tradycyjnej?

Co jest najlepszym sprzymierzeńcem upowszechniania nowej żywności?

Świadomość kurczenia się zasobów na naszej planecie. 70 proc. zapasów wody pitnej jest wykorzystywanych tylko i wyłącznie pod kątem rolnictwa. 40 proc. powierzchni naszego globu to rolnictwo i hodowla. Zdaje sobie sprawę, że przekonanie ludzi, aby zrezy-

eprasa.pl d0787bbcb0

gnowali z soczystej wołowiny, by uratować ziemię, dziś wydaje się utopijne. Ale może następne pokolenia do tego dojrzeją...

Jadła pani mięso z laboratorium?

Jeszcze nie. Ale ci, którzy jedli mówią o nie do końca dopracowanej konsystencji – zajmują się tym teraz sztaby specjalistów: technologów żywności i biotechnologów.

Ale – obok produkcji mięsa – rozwija się także produkcja sera z białek mleka pochodzących ze wspomnianej precyzyjnej fermentacji.

> *Najbliższy taki start-up jest w Berlinie i* **WYPUŚCIŁ JUŻ SWOJĄ LINIĘ SERÓW** *– tych udało mi się skosztować i były bardzo smaczne.*

Odwrotnie od produktów wegańskich zawierających głównie cukier i tłuszcz – ta żywność ma działanie prozdrowotne, ponieważ jest pełnowartościowym źródłem białka.

eprasa.pl d0787bbcb0

Ile czasu zajmuje wyprodukowanie kilograma mięsa laboratoryjnego? Co się wrzuca i co wyjmuje?

Aby mięso komórkowe urosło, trzeba mieć komórki żywego zwierzęcia. Początkowo pozyskiwano je przez biopsję, ale to już historia. Funkcjonują firmy, start-upy zajmujące się tworzeniem linii komórkowych, które można od nich kupić i rozpocząć hodowlę mięsa poprzez namnażanie komórek w bioreaktorze.

Komórki mięśniowe umieszczane są w tzw. medium komórkowym – mieszaninie różnego typu czynników wzrostu białek, aminokwasów, witamin i hormonów, które są niezbędne do wzrostu. Kilogram kurczaka rośnie ok. 3 tygodni, kilogram wołowiny – 6 -8 tygodni (w zależności od technologii).

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

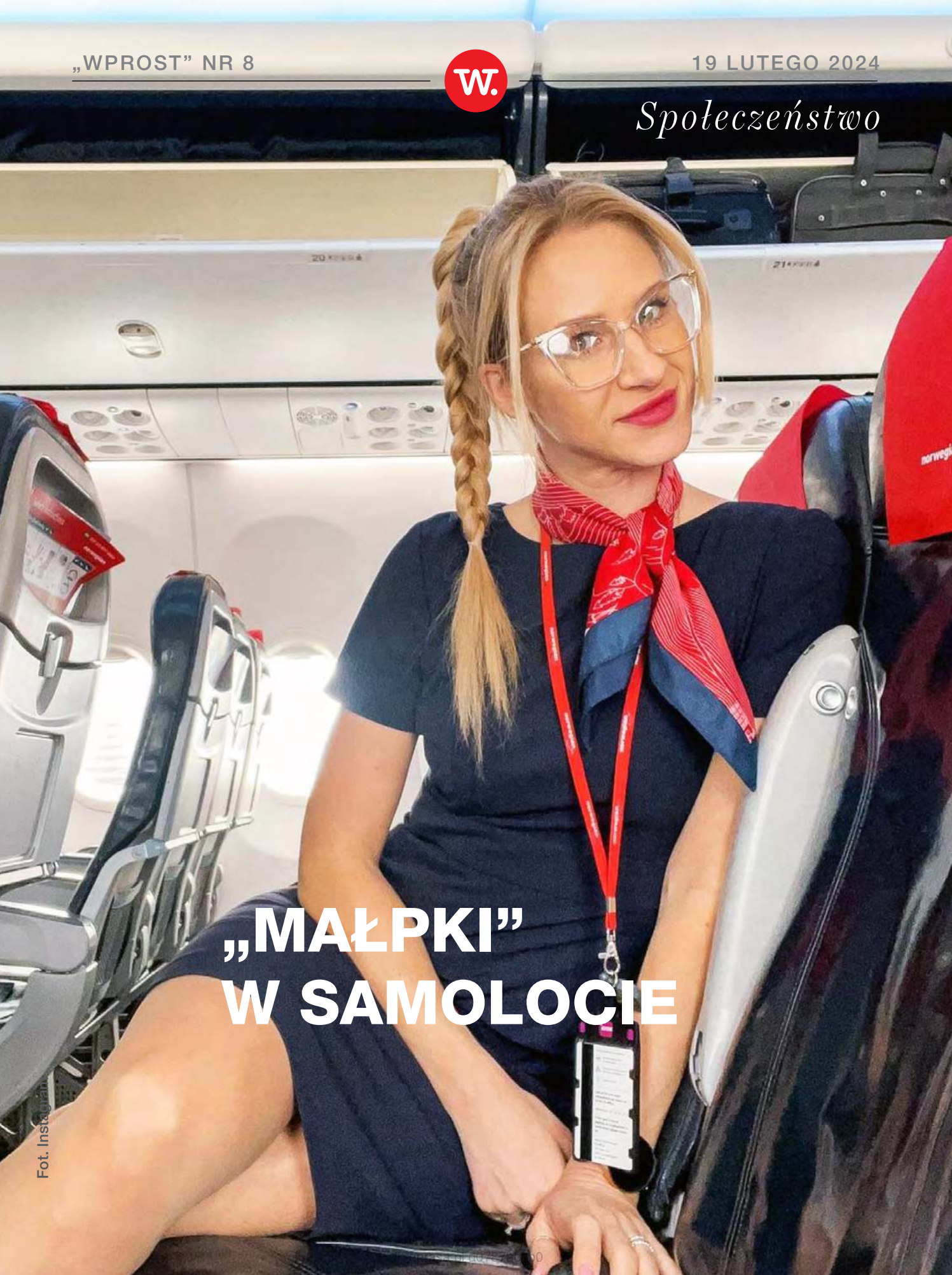

„MAŁPKI” W SAMOLOCIE

Fot. Instagram

– Nie lubię klasyfikować ludzi ze względu na nację, bo **AGRESYWNY PASAŻER MOŻE POCHODZIĆ I Z POLSKI, I Z WIELKIEJ BRYTANII, I Z NORWEGII.** *Jak mam być szczera, najmniej lubianą przeze mnie destynacją jest Marrakesz, ze względu na to, że tam 80-90 proc. pasażerów to mężczyźni. A oni mają różne nastawienie do kobiet, szczególnie do kobiet, które każą im coś robić, czegoś od nich wymagają, a jako personel pokładowy, czasem wymagamy –* **MÓWI MAGDALENA KLEIN, STEWARDESSA.**

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Rozumiem, że trzeba być pasjonatem, żeby w ogóle zająć się taką branżą, ale czy pasja sprawia, że jesteś w stanie wziąć na klatę „więcej” obciążeń? Po ostatnich doniesieniach medialnych na temat zachowań dwóch polskich celebrytek w czasie transatlantyckich

eprasa.pl d0787bbcb0

lotów, i po ostatnich własnych obserwacjach, śmiem twierdzić, że personel pokładowy często musi się wznosić na wyżyny dyplomacji, wytrwałości, a czasem nawet bohaterstwa, byśmy w powietrzu mogli czuć się komfortowo.

Odpowiem dyplomatycznie. Praca doskonale przygotowała mnie do bycia „zalataną” mamą, bo cały czas muszę być przygotowana na rozwiązywanie problemów, na każdą sytuację. Po jakimś czasie człowiek przyzwyczaja się do pracy, funkcjonowania w tym trybie i stresu z tego wynikającego. Niektórzy mówią, że albo się tę pracę kocha, albo się jej nienawidzi.

Czasem obserwuję dziewczyny, które chcą zostać stewardessami, bo w mediach społecznościowych, czy

Magdalena Klein

– od 18 lat pracuje jako stewardessa w norweskich liniach lotniczych. Jest mamą dwóch dziewczynek, jak mówi, jej życie jest podzielone na dwa domy – na dom w Norwegii, i dom w Polsce. Na Instagramie prowadzi profil „Latająca mama”.

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

a.pl d0787bbcb0

w różnego rodzaju filmach czy programach o personelu lotniczym ten zawód jest trochę gloryfikowany, wybielany, rzadko pokazywane są sytuacje, które naprawdę zdarzają się nam w powietrzu, rzadko pokazywane jest to prawdziwe życie. One są zawodem oczarowane przez to, co jest im serwowane w przestrzeni publicznej. Tymczasem bycie stewardessą to nie tylko podróże i właśnie to chcę pokazywać w swoich mediach społecznościowych. To naprawdę nie jest sielanka, bywa naprawdę trudno.

Ale ten zawód też uzależnia.

Tak. Wystarczy jakaś rozłąka z pracą, dłuższa przerwa, i człowiek tęskni.

A twoje najtrudniejsze chwile, czy najcięższe do przetrwania momenty w powietrzu, wynikały z „czynnika ludzkiego”, czy jednak problemów technicznych, czyli czegoś, na co nikt nie mógł mieć wpływu?

To jest dosyć skomplikowane pytanie, ponieważ „te najtrudniejsze” musiałabym podzielić na te, które dotyczą mojego życia prywatnego i na które, będąc w pracy, nie mam żadnego wpływu, bo nikogo nie obchodzi to,

eprasa.pl d0787bbcb0

co się dzieje u mnie w domu, ze mną, czy w mojej głowie, po prostu muszę zachować się profesjonalne.

Ale z tych niezwiązanych z moim życiem prywatnym, to dla mnie

> *zawsze najcięższą opcją do przejścia są agresywni pasażerowie, bo tak naprawdę* **NIE WIESZ, CO CIĘ SPOTKA,** *nie wiesz, z czym się możesz mierzyć,*

nie wiesz, jaka będzie reakcja, nie wiesz, czy będziesz miała kogoś do pomocy.

Dodam, że nas w samolocie, akurat tym, w którym latam, jest czwórka. Często są to dziewczyny, które nie mają tyle siły, żeby powalić jakiegoś dużego człowieka na ziemię. Wtedy bywa, że liczymy na pomoc pasażerów...

A same kwestie techniczne, o które pytałaś, u mnie akurat budzą najmniej obaw. Wiadomo, że jest stres, ale z drugiej strony wtedy w głowie odtwarzasz sobie wszystko to, do czego jesteś przygotowana, wszystko

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

to, co jest ci przypominane co roku, bo raz do roku przechodzimy specjalny kurs „przypominający”. Czyli masz *checklistę*, procedurę którą realizujesz.

Musiałaś kiedyś kogoś powalać na ziemię?

Miałam pasażera, który był pod wpływem alkoholu i narkotyków. Gdy wchodził na pokład w ogóle nic po nim nie było widać. Akurat tego dnia latałam z bardzo doświadczoną załogą, więc nie było tak, że tylko ja nic niepokojącego nie zauważyłam.

Umówmy się, stoimy w samolocie i „witamy” pasażerów nie tylko po to, żeby się do nich uśmiechnąć, ale też niejako po to, żeby ich przeskanować na wejściu, czy wszystko z nimi jest ok.

Po drodze jest parę punktów, gdzie można wyłapać problematycznego pasażera, czyli tzw. security, check-in, ale ostatnią kontrolą jesteśmy my. Zatem to dość niesamowite, że właśnie wtedy nikt tego człowieka nie wyłapał, nikt nie zauważył, że pasażer jest pod wpływem.

Ten człowiek podczas lotu stał się bardzo agresywny, zaczął zaczepiać pasażerów, kopać w fotel,

eprasa.pl d0787bbcb0

prawie podniósł rękę na jedną z nas... Oczywiście ta sytuacja skończyła się wyzwaniem policji w miejscu docelowym i wyprowadzeniem pana na oczach wszystkich.

Takie sytuacje uderzają nie tylko w nas, bo to nie jest tak, że „my mamy kłopot”. One uderzają w innych pasażerów, w rodziny z dziećmi, w ludzi, którzy wchodzą na pokład samolotu z lękiem przed lataniem...

Czyli tu „powalania” nie było?

Tu nie. Akurat się udało, ale w innym przypadku, kiedy pasażer również był pod wpływem narkotyków i próbował otwierać drzwi, nie mieliśmy innej możliwości niż po prostu powalić go na ziemię.

A potem?

Mamy taki specjalny zestaw, dzięki któremu możemy delikwenta skuć i „przywiązać” do fotela.

Często zdarza się, że samolot musi lądować ze względu na zachowanie jednego z pasażerów?

To jest najrzadsza opcja, niechętnie wybierana przede wszystkim przez załogę kokpitu, natomiast wiadomo, że to my jesteśmy „oczami kokpitu” w kabinie

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

i jeżeli powiemy, że sytuacja wymaga lądowania, to oczywiście piloci zrobią wszystko, żeby wylądować jak najszybciej się da.

Ale trzeba pamiętać, że to też zależy od wielu czynników, czy przelatujemy nad wodą, jak długa jest trasa, jak ciężcy jesteśmy, bo nieraz jest tak, że musimy wziąć dodatkowe paliwo, żeby gdzieś wylądować i na przykład jeżeli jesteśmy za ciężcy, nie moglibyśmy lądować, musielibyśmy tak czy siak to paliwo w jakiś sposób zrzucać czy wypalić, więc czasami po prostu to się nie opłaca.

Więc zazwyczaj lądujemy w miejscu docelowym, staramy się przynajmniej, i wtedy też **TEN PASAŻER DOSTAJE ASYSTĘ POLICJI.**

Często latasz z Polakami?

Latam na trasach norweskich, czyli zaczynam moją pracę w Oslo. Nie mogę powiedzieć, że są to głównie Polacy, natomiast robimy mnóstwo destynacji polskich:

eprasa.pl d0787bbcb0

Warszawę, Kraków, Szczecin, Gdańsk i tak dalej. A poza tym przez pierwsze cztery lata mojej pracy latałam w Warszawie, więc były to trasy głównie z pasażerami z Polski.

Bo zastanawiam się, czy świadomość dotycząca tego, jak się zachowywać na pokładzie, w jakiś sposób nas - Polaków definiuje?

Nie chciałabym, nie lubię klasyfikować ludzi ze względu na nację, bo agresywny pasażer może pochodzić i z Polski, i z Wielkiej Brytanii, i z Norwegii. Jak mam być szczera, najmniej lubianą przeze mnie destynacją jest Marrakesz, ze względu na to, że tam 80-90 proc. pasażerów to mężczyźni. A oni mają różne nastawienie do kobiet, szczególnie do kobiet, które każą im coś robić, czegoś od nich wymagają, a jako personel pokładowy, czasem wymagamy.

Na przykład jak reagują?

Nie chcę powiedzieć, że traktują kobiety przedmiotowo, ale w ich zachowaniu można wyczuć coś takiego, że w hierarchii jesteśmy troszeczkę niżej niż oni.

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

Gdy po serwisie informujemy pasażerów, że jeżeli czegokolwiek będzie im potrzeba, zapraszamy do tyłu, czy z przodu samolotu, tam będziemy i pomożemy, to Marokańczycy uporczywie naciskają niebieski bądź czerwony przycisk nad siedzeniem, żeby nas przywołać.

Po którymś razie zwracamy im już uwagę i zdarzyło mi się parę razy spotkać ze stwierdzeniem, że ja jestem po to, żeby ich „obsługiwać”, czy „usługiwać im” i oni mogą w ten sposób mnie przywoływać. A takie podejście stoi w sprzeczności do całej idei naszego zawodu.

Serwis pokładowy jest na ostatnim miejscu naszych zadań, bo – może państwa zdziwię – my przede wszystkim jesteśmy od bezpieczeństwa. Dopiero jeżeli wszystko nam na to pozwala i lot przebiega normalnie, wykonujemy swoje obowiązki związane z serwisem.

Poza tym często zdarzają się i tacy, którzy pociągną ze spódnice, albo ich wzrok mówi wszystko... Czujemy się wtedy jako dodatek do samolotu, za który oni zapłacili, z którego chcą w pełni korzystać.

eprasa.pl d0787bbcb0

To wróćmy do polskich celebrytek, których zachowanie opisał - w przypadku Mady Gessler - najpierw Janusz Palikot, a potem jedna ze stewardess Polskich Linii Lotniczych. Ta sama kobieta opowiedziała też o wybrykach Edyty Górniak. Gessler miała wykorzystywać opcję „na asystę osoby niepełnosprawnej” i siadać na wózku inwalidzkim, wkładać kołnierz ortopedyczny na szyję, by bezproblemowo dotrzeć na pokład samolotu i na dodatek - móc na niego „wnieść” więcej bagażu podręcznego. Zaś Edyta Górniak miała kupować tańsze bilety, by potem domagać się możliwości korzystania z WC w klasie biznes. Zastanawiam się, czy takie „kombinowanie” często się zdarza?

W samolotach, w których latam, jest akurat tylko klasa ekonomiczna, dlatego wszyscy korzystają z tych samych toalet i mają taki sam serwis. Ale gdy latałam z Warszawy, latało z nami mnóstwo gwiazd, celebrytów. I rzeczywiście dało się odczuć, zresztą to czasem widać też w mediach społecznościowych, że jeżeli „je-

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

stem celebrytą”, to niejako „należy mi się lepsze traktowanie”, czy liczę na coś więcej.

W takich momentach wszystko zależy od załogi. We wspomnianym przez ciebie artykule stewardessa opisywała, że Magda Gessler poprosiła o szampana w chwili, gdy na pewno nie powinien on zostać podany. I ta dziewczyna go podała. Ja podchodzę do swojej pracy dosyć rygorystycznie. Nie zrobiłabym tego.

Wszystkich traktuję tak samo. W Norwegii często latają z nami różni ministrowie, w prywatnych celach, i są traktowani normalnie, nie mają żadnych przywilejów. Zresztą uważam, że

> *osoby znane, rozpoznawalne, zamiast awanturować się i podchodzić roszczeniowo, akurat* **POWINNY DAWAĆ PRZYKŁAD,** *jak należy się zachowywać.*

Poza tym każdy z nas kupując bilet lotniczy musi kliknąć, że zrozumiał i akceptuje regulamin. Zatem jesteśmy wobec niego równi.

eprasa.pl d0787bbcb0

Mam jeszcze jedno pytanie. Zostanę przy Magdzie Gessler, bo nurtuje mnie, czy ona tak po prostu mogła zażyczyć sobie wózek inwalidzki – jak to dzisiaj jest opisywane?

Z moich doświadczeń wynika, że to nie jest tak, że jeżeli osoba przyjeżdża na wózku, to ona może mieć ogrom bagażu tylko dlatego, że przyjeżdża na wózku inwalidzkim. To po pierwsze.

Osoba, która odprowadza kogoś z niepełnosprawnościami do samolotu, tak zwana asysta, musi zabrać pasażera oraz bagaż, który ma. Więc nie jestem w stanie sobie wyobrazić, że taka osoba przychodzi obładowana bagażami i jeszcze pcha wózek inwalidzki.

Poza tym do 48 godzin przed wylotem trzeba zgłosić, czy osoba potrzebuje asysty, zatem nie ma możliwości takiego spontanicznego załatwienia sobie wózka i asysty.

A wytaczający się z samolotu pasażerowie jeszcze się zdarzają? Czy faza na picie na umór na pokładzie już wyszła z mody?

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Instagram

eprasa.pl d0787bbcb0

Zdarzają się. Niestety. Niektórzy robią to bardzo sprytnie, inni myślą, że są sprytni, ale nie są. Mamy radar i wiemy, kiedy taki ktoś spożywa zwykłą colę, a kiedy spożywa colę z alkoholem...

A propos sprytu: Ostatnio leciałam z grupą wesołych Polaków, którzy na pokład samolotu wnieśli alkohol w mini buteleczkach po popularnych jogurcikach. Miały mniej niż 100 ml więc nawet nie musieli tego kupować w sklepie lotniskowym, po prostu małe porcje alkoholu mogli przygotować w domowej rozlewni.

Sama widzisz, że pomysłowość ludzi nie zna granic i kiedy myślę, że już widziałam absolutnie wszystko podczas tych 18 lat pracy, rozmawiam z tobą i opowiadasz o sytuacji, która nawet dla mnie jest zaskakująca.

Ale wracając do twojego pytania o narodowości, o to, jak my-Polacy się zachowujemy. Ciężko generalizować, trudno jest ludzi szufladkować, bo pomysł z jogurcikami mogli mieć Polacy, ale np. Szwed albo Norweg może sprawdzić sobie ofertę linii lotniczych, co sprze-

eprasa.pl d0787bbcb0

dają na pokładzie samolotów i potem na strefie bezcłowej – kupić sobie identyczne „małpki”.

By udawać, że to co pije w samolocie, kupił od stewardessy?

Tak. Jakbyśmy nie pamiętali, co i komu sprzedajemy.

To może wyjaśnijmy: Na pokładzie samolotu można pić jedynie alkohol sprzedawany tamże.

Tak. Wiele ludzi myśli, że chodzi o biznes, o pieniądze, żeby linie lotnicze zarobiły. A tak naprawdę chodzi o kontrolę ludzi, ponieważ jeżeli taki człowiek kupi butelkę w strefie bezcłowej i wypije ją przed lotem czy w trakcie lotu, a my nie będziemy o tym wiedzieć, to może się dla nas wszystkich skończyć bardzo różnie.

Musimy pamiętać o tym, że na wysokości przelotowej mamy zupełnie inne ciśnienie, powiedzmy, że takie jak w górach. Wyobraźmy sobie, że wchodzimy na szczyt, a potem wypijamy butelkę whisky... Przecież każdy wie, że to mogłoby być niebezpieczne. To dlaczego w czasie lotu już ta świadomość nas opuszcza?

eprasa.pl d0787bbcb0

Fo... Instagram

eprasa.pl d0787bbcb0

Zmiana ciśnienia powoduje znaczne zmiany w naszym organizmie, a gdy jesteśmy pod wpływem alkoholu, ciśnienie **MOŻE ZADZIAŁAĆ W BARDZO RÓŻNY SPOSÓB.**

Poza tym nie wiemy, czy ludzie jedli śniadanie, czy się wyspali, czy nie mieli stresujących dni. To wszystko wpływa na nasze samopoczucie, a dołączając do tego alkohol bądź inne używki, nie wiemy, z czym możemy się spotkać na pokładzie.

Jeśli to ja sprzedaję alkohol, a potem zbieram puste opakowania po nim, widzę, że pasażer wypił trzy, cztery piwa, to wiem, że więcej mu nie sprzedam.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

PKO BANK POLSKI INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA, TRADYCYJNE WARTOŚCI

Bank Polski
dzień dobry

Jesteśmy liderem polskiego sektora bankowego. Inwestujemy w cyfrową transformację i stawiamy na innowacje. Edukujemy, pomagamy, promujemy kulturę i sztukę. Od ponad 100 lat oferujemy usługi finansowe na najwyższym poziomie i dlatego po raz siódmy zostaliśmy bankiem roku w Polsce według miesięcznika The Banker.

Otrzymaliśmy nagrodę „Bank of the Year 2022 in Poland", przyznawaną przez brytyjski miesięcznik „The Banker" należący do grupy Financial Times, m.in. za innowacyjne rozwiązania technologiczne.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie Polski; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora.
+48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Wprost 2024

Fot. Piotr Woźniakiewicz

PODLASKIE ORŁY WPROST ROZDANE. NAGRODZILIŚMY LIDERÓW REGIONU

PATRONAT HONOROWY: MECENAS: PARTNERZY STRATEGICZNI:
Podlaskie Bank Polski ORLEN 100 BGK
PARTNER GŁÓWNY: PGE Polska Grupa Energetyczna PARTNERZY: ZPP TRAUGUTTA3 FORUM developera KLUB
PARTNERZY MEDIALNI: investor Real Estate Expert NIERUCHOMOŚCI prime time pr
eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Podczas uroczystej gali **W BIAŁYMSTOKU ROZDANO NAGRODY ORŁY WPROST,** *przyznawane wybitnym przedstawicielom biznesu i lokalnym instytucjom.*

Tekst: **Witold Ziomek**

Orły „Wprost” to nawiązanie do wyjątkowego wyróżnienia, które otrzymał wydawca „Wprost”, Michał Maciej Lisiecki, od Instytutu im. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego za to, iż w codziennej działalności dowiódł, że prowadząc biznes, można nieść białoczerwoną flagę wysoko, być patriotą i działać na rzecz Polski.

Nagrody Orły Wprost przyznawane są w uznaniu za wyjątkową działalność na polu przedsiębiorczości, działalności samorządowej i promocji regionu. Nagradzamy właścicieli firm wywodzących się z poszczególnych regionów, które rozszerzają działalność na całą Polskę, i wprowadzają na rynek innowacje.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nagrody otrzymują także wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie, oraz ambasadorowie regionu i aktywni działacze, którzy pracują dla jego rozwoju.

Kategoria Samorządowiec Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Paweł Wnukowski, Radny Województwa Podlaskiego. Laureat Aktywnie udziela się w różnych stowarzyszeniach i innych instytucjach. Jest m.in. Członkiem Rady Interesariuszy Zintegrowanego Systemu Kształcenia przy Ministrze Edukacji Narodowej, Członkiem Rady Naukowej Wigierskiego Parku Narodowego, Członkiem Rady Społecznej Białostockiego Centrum Onkologii.

– Jestem bardzo wzruszony, mam nadzieję, że to wyróżnienie pozwoli mi jeszcze lepiej realizować misję samorządowca – powiedział, odbierając nagrodę.

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Wnukowski

eprasa.pl d0787bbcb0

Kategoria Przedsiębiorstwo Regionu

Orła w tej kategorii przyznano firmie Suempol Sp. z o.o. Ich codzienna praca jest wkładem w rozwój zarówno lokalnej gospodarki, jak również w promocję regionu na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Otrzymana nagroda potwierdza pozycję firmy jako branżowego lidera, ale podkreśla też znaczenie zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności społecznej w biznesie.

– Dziękuję bardzo za to wyróżnienie. Firma Suempol istnieje na podlaskim rynku od 30 lat, barwy biało-czerwone niesiemy już na całą Europę – powiedział Krystian Witkiewicz, dyrektor w spółce Suempol.

Kategoria Osobowość

Nagrodę w tej kategorii otrzymał prof. dr hab. n. med. Wojciech Naumnik, polski profesor, jedna z nielicznych osób posiadających jednocześnie poniższe trzy specjalizacje: specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płuc, specjalista alergolog. Kierownik

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krystian Witkiewicz

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wojciech Naumnik

eprasa.pl d0787bbcb0

I Kliniki Chorób i Gruźlicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

– Bardzo dziękuję za tę nagrodę. Ja ją traktuję jako uznanie dla środowiska medycznego i mojego zespołu – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Nauka

W tej kategorii nagrodę Orła Wprost otrzymał prof. dr hab. n. med. Adam Krętowski, Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Jest specjalistą diabetologii, endokrynologii i chórów wewnętrznych. Pomysłodawca i koordynator powstania Centrum Badań Klinicznych, Laboratorium Obrazowania Molekularnego, Laboratorium Bioinformatyki i Analizy Danych oraz projektu naukowego dla Centrum Badań Innowacyjnych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, które otrzymało status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego.

– Pięknie dziękujemy za to zaszczytne wyróżnienie, bardzo się cieszymy – powiedziała odbierając nagrodę w imieniu rektora, Dziekan Wydziału Lekarskiego z Od-

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Irina Kowalska

eprasa.pl d0787bbcb0

działem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim oraz Dziekan Kolegium Nauk Medycznych prof. dr hab. Irina Kowalska

Kolejnym laureatem w tej kategorii został prof. dr hab. n. med. Paweł Knapp, koordynator Uniwersyteckiego Centrum Onkologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. To pierwszy Polak wybrany do Zarządu Głównego Europejskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej (ESGO). To organizacja skupiająca ponad 2,5 tys. lekarzy i naukowców z 30 krajów, a jego najważniejszą rolą jest wyznaczanie standardów leczenia onkologicznego w Europie.

– Przede wszystkim tę nagrodę chciałbym dedykować moim pacjentkom. Bez nich tego sukcesu by nie było – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Kultura

Orla w tej kategorii otrzymała Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku imienia Stanisława Moniuszki, największa instytucja

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Paweł Knapp

eprasa.pl d0787bbcb0

artystyczna na terenie północno-wschodniej Polski i najnowocześniejsze centrum kulturalne w tej części Europy.

– Bardzo się cieszę, że mogę dziś przed państwem stać i odbierać tę nagrodę. Ona jest zasługą wszystkich tych, którzy przez lata budowali tę markę – powiedziała p.o. dyrektora instytucji Tomasz Stygański.

Kategoria Działalność Społeczna Regionu

Nagroda w tej kategorii powędrowała do Krzysztofa Gołaszewskiego, Burmistrza Łap. Laureat jest z wykształcenia mgr inż. elektroniki i telekomunikacji. Menadżer – absolwent studiów MBA, społecznik, czynny członek Ochotniczych Straży Pożarnych. Jako burmistrz był inicjatorem wielu działań na rzecz mieszkańców.

– Serdecznie dziękuję, jestem naprawdę wzruszony. Jest to wyróżnienie nie tylko dla mnie, ale i wszystkich, z którymi na co dzień współpracuję – powiedział, odbierając nagrodę.

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Stygański

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Gołaszewski (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marzena Zielińska, prezes Capital Point.

eprasa.pl d0787bbcb0

Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymał płk Wojciech Szczudło – Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Olsztynie. Laureat od blisko 20 lat jest funkcjonariuszem Służby Więziennej. Jest członkiem Rady Terenowej ds. Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym. We współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej zaangażowany w propagowanie wśród społeczności województwa podlaskiego postaw patriotycznych i kształtowanie pozytywnego wizerunku swojej formacji.

– Służba więzienna często nie jest dostrzegana z uwagi na te wysokie mury. Dlatego bardzo cieszę się z tej nagrody. Chciałbym zadedykować ją wszystkim pracownikom Służby Więziennej i wszystkim mieszkańcom Augustowa – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Wsparcie Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Regionu

Nagrodę w tej kategorii Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wojciech Szczudło

eprasa.pl d0787bbcb0

– Samorząd województwa jest dla mieszkańców trochę anonimowy. On jest stymulatorem rozwoju, jest wyposażony w pewne instrumenty – powiedział Bogusław Dębski, przewodniczący sejmiku i były marszałek woj. podlaskiego.

Kategoria Manager Regionu

W tej kategorii nagrodę Sergiusz Martyniuk – twórca, właściciel i prezes firmy Pronar. Stowarzona przez niego firma jest największym w Polsce i wiodącym w Europie producentem maszyn rolniczych, recyklingowych, komunalnych i komponentów. Firma, ze 100 proc. polskim kapitałem, funkcjonuje od ponad 35 lat. Zatrudnia ponad 3 tys. pracowników, a wytwarzane w 9 fabrykach maszyny są sprzedawane w ponad 80 krajach.

– Jest mi niezmiernie miło odebrać tę statuetkę w imieniu prezesa, którego nie mogło być dzisiaj z nami. Ten nasz podlaski region prezes trzyma w swoim sercu, pomimo wielu propozycji inwestycyjnych za granicą cały czas pozostaje mu wierny – powiedział Radosław

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Bogusław Dębski

eprasa.pl d0787bbcb0

Orły Białystok

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Radosław Bielecki

eprasa.pl d0787bbcb0

Bielecki, dyrektor handlu i marketingu, który odebrał nagrodę w imieniu kandydata.

Kategoria Najbardziej Innowacyjna Firma Regionu

Nagrodą Orła w tej kategorii wyróżnione zostało Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń i Maszyn INTERTECH Sp. z o. o. Jednym z celów firmy jest produkcja przyjaznych środowisku maszyn rolniczych wpisujących się w ideę rolnictwa 4.0. Pierwszym projektem w portfolio firmy powstałym zgodnie z tymi założeniami jest ładowacz czołowy IT 1800 Green Power, który swoją światową premierę miał na targach Agritechnica w Niemczech. Firma pracuje również nad gamą innych przyjaznych środowisku rozwiązań oraz nad dodatkowymi, innowacyjnymi konfiguracjami maszyn dostępnych w ofercie.

– Firma Intertech istnieje od 15 lat, założyliśmy ją od zera. Na dzień dzisiejszy to jedna firma, dwóch założycieli, 35 państw do których eksportujemy nasze maszyny i ponad 200 etatów – powiedziała prezes firmy Anna Jankowska.

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Anna Jankowska (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marlena Wronkowska, dyrektor ds. Sprzedaży PMPG Polskie Media

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Lidia Ołdakowska (z prawej) oraz wręczający nagrodę Karol Wasilewski Prezes Związku Pracodawców Polskich woj. Podlaskiego

eprasa.pl d0787bbcb0

Kategoria Firma Rodzinna

Nagrodę w tej kategorii otrzymała firma Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Meliorex Sp. z o.o. Firma jest liderem w branży wodno-kanalizacyjnej, posiada imponujący staż działalności wynoszący 34 lata oraz zatrudnia ponad 300 pracowników. Zaczynając jako małe lokalne przedsiębiorstwo, zdołali się przekształcić w firmę o zasięgu krajowym i międzynarodowym, obejmującym rynki m.in. litewski, czeski i mongolski.

– Chciałam serdecznie podziękować, jest to dla mnie pierwsza nagroda w takiej kategorii. Bardzo doceniam i dziękuję moim pracownikom – powiedziała Lidia Ołdakowska, specjalistka ds. sprzedaży i marketingu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

wprost
orły
2024
VIII edycja
Orłów Wprost
Rzeszów
21 lutego 2024

MECENAS:
Bank Polski
PARTNER STRATEGICZNY:
ORLEN
PARTNER GŁÓWNY:
PGE
Polska Grupa Energetyczna
PARTNERZY:
ZPP
FORUM dewelopera
KLUB DEWELOPERA
dewelopuj
PARTNERZY MEDIALNI:
Investor Real Estate Export
NIERUCHOMOŚCI
KURIER RZESZOWSKI
prime time pr
www.orly.wprost.pl
cpfasa.pl d0787bbcb0

Biznes

Aryia Białek, pięciolatka często występująca w reklamach. Urząd Skarbowy zajął jej 500+ w ramach egzekucji długów rodziców.

Fot. Archiwum prywatne / Anita Białek

eprasa.pl d0787bbcb0

SKARBÓWKA ODPUSZCZA PIĘCIOLATCE

Pod koniec stycznia opisywaliśmy historię **PIĘCIOLETNIEJ ARYI BIAŁEK, KTÓREJ URZĄD SKARBOWY ZAJĄŁ 500+** *oraz chciał dobrać się do jej wynagrodzenia za udział w reklamach. W sieci ruszyła zbiórka na pomoc rodzinie.*

Tekst: **Szymon Krawiec**

Arya Białek za parę miesięcy skończy sześć lat. Od kilku gra w reklamach. W sumie wystąpiła już w 20 kampaniach. Bardzo lubi występować przed kamerą. Sama pyta rodziców, kiedy idą na kolejne zdjęcia. Ale kilka tygodni temu do agencji reklamowej zatrudniającej pięciolatkę wpłynęło pismo z urzędu skarbowego, z którą dziecko ma podpisaną umowę. Fiskus informował w nim o długach matki, żą-

eprasa.pl d0787bbcb0

dając, żeby nie przelewać jej żadnych pieniędzy, a te kierować na konto urzędu.

Wcześniej zajęto dziecku 19 wypłat ze świadczenia 500+. W sumie 9,5 tys. zł. Przy okazji skarbówka przejęła również wynagrodzenie Aryi za jedną z kampanii reklamowych.

> *Według informacji „Wprost”,* **URZĄD SKARBOWY WYCOFAŁ SIĘ Z ZAJĘCIA** *wynagrodzenia pięciolatki w agencji reklamowej.*

Jednak w historii rodziny Białków to zaledwie kropla w morzu potrzeb.

Nieuczciwi klienci, kradzieże i „błąd systemu”

Mama pięciolatki osiem lat temu założyła własną firmę transportową. Miał to być pomysł na zainwestowanie zarobionych za granicą pieniędzy. Chociaż na początku biznes się kręcił, to przedsiębiorstwo wpadło w tarapaty. Głównie przez nieuczciwych klien-

eprasa.pl d0787bbcb0

tów, którzy nie zapłacili za wykonany przez Białków transport.

Rodzina założyła im kilkanaście spraw w sądach o oszustwo. Praktycznie wszystkie zostały umorzone. Łączna kwota strat z tytułu niezapłaconych faktur to ponad 130 tys.

Do tego doszły inne problemy, jak kradzież filtrów cząstek stałych z firmowych samochodów. Sprawców do dzisiaj nie wykryto, a straty sięgnęły 90 tys. zł.

Kolejnym nieszczęściem była pomyłka firmy faktoringowej. Ta wpisała przedsiębiorstwo mamy Aryi do Biura Informacji Kredytowej, informując, że ma u niej ponad pół miliona zadłużenia. W ten sposób Anita Białek nie mogła ubiegać się o kredyt, a firma faktoringowa skomentowała całą sprawę jako „błąd systemu”.

Kropla w morzu

Te wszystkie nieszczęścia doprowadziły do zadłużenia w urzędzie skarbowym na ponad 200 tys. zł. Rodzina walczy, żeby fiskus rozłożył zobowiązania na raty, ale jak na razie nie ma na to zgody.

eprasa.pl d0787bbcb0

Wycofanie pisma z agencji reklamowej to tylko drobnostka. Na kontach urzędu ciągle leży 19 wypłat ze świadczenia 500+, które ściągnięto z konta matki. Do tego wynagrodzenie pięciolatki za jedną z kampanii reklamowych. Fiskus tłumaczy się, że to wina banku, który pieniądze mu przelał, choć te są wolne od zajęcia. Matka Aryi była w placówce banku, żeby pieniądze odzyskać, ale usłyszała, że ich nie zwrócą. Kilka dni temu złożyła reklamację. Na odpowiedź ma czekać 30 dni.

> *W międzyczasie babcia Aryi, Elżbieta Białek,* **ZAŁOŻYŁA ZBIÓRKĘ NA POMOC RODZINIE,** *która pozostaje w bardzo trudnej sytuacji finansowej.*

– Państwo zaciska pętlę na szyi tej rodziny. Ściga ją jak zastraszone zwierzę. Choć moja córka chciała być uczciwym obywatelem w wolnym kraju, to została zaszczuta i zniszczona. Dziś leczy się na silną depresję i nadciśnienie, ponieważ nikt nie zniesie takiej presji

eprasa.pl d0787bbcb0

i braku możliwości wyjścia z problemów – czytamy w opisie zrzutki.

Rodzina Białków wielokrotnie podkreśla, że chce całe zobowiązanie wobec urzędu skarbowego spłacić. Ale nie jest w stanie uiścić jednorazowo całej wymaganej kwoty, bo to doprowadziłoby ich do całkowitego bankructwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Zrównoważony rozwój

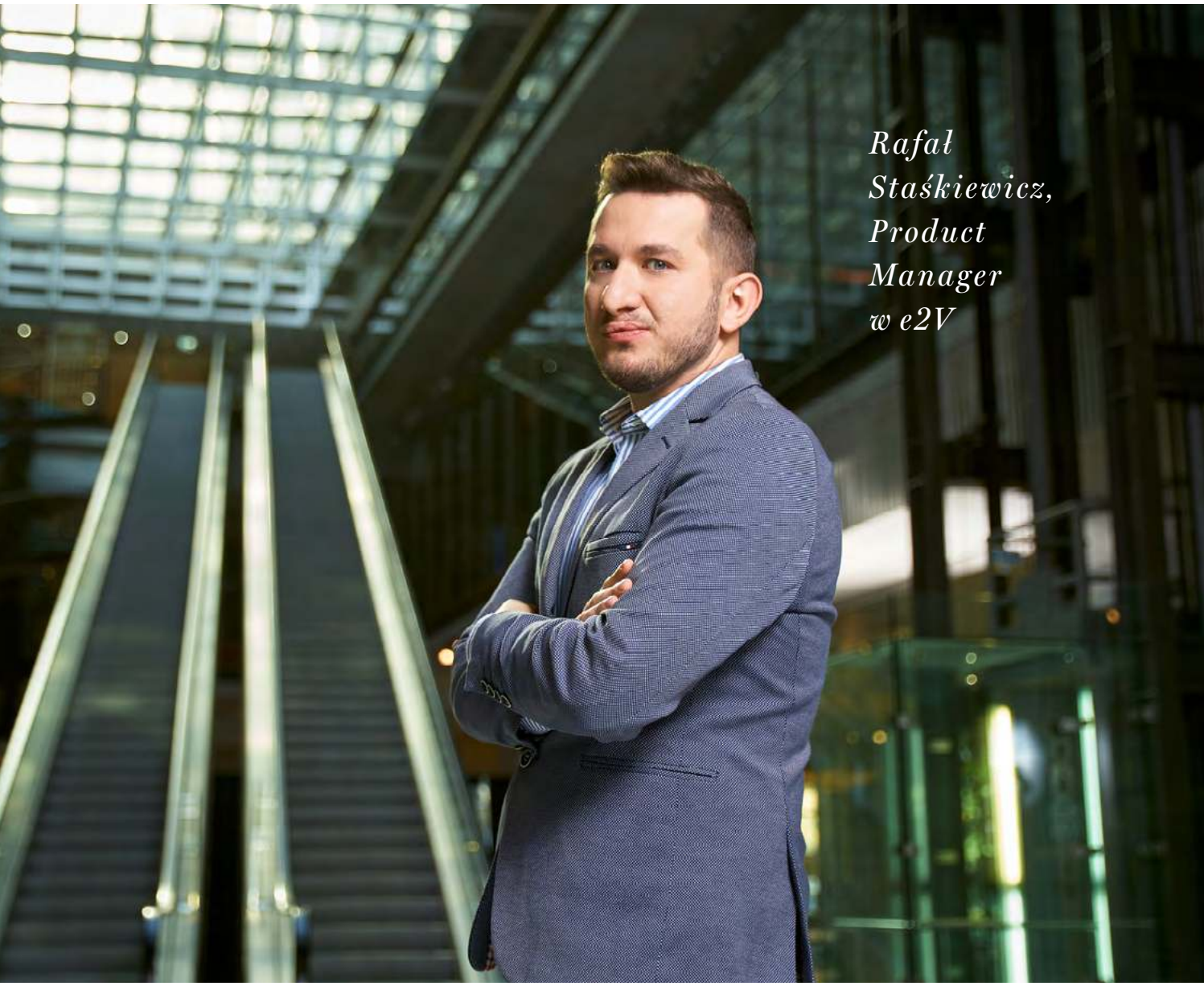

Rafał Staśkiewicz, Product Manager w e2V

Fot. Materiały prasowe

CSRD: NOWA ERA RAPORTOWANIA

eprasa.pl d0787bbcb0

Zrównoważony rozwój

Dyrektywa CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive) stanowi kluczowy element strategii Unii Europejskiej w kontekście finalnego kształtowania się wspólnej europejskiej polityki klimatycznej poprzez zwiększenie przejrzystości działalności firm w zakresie zrównoważonego rozwoju. **O NOWEJ DYREKTYWIE I O ZWIĄZANYCH Z NIĄ PRACACH LEGISLACYJNYCH I PROGRAMOWYCH RADY MINISTRÓW OPOWIADA RAFAŁ STAŚKIEWICZ, PRODUCT MANAGER W E2V.**

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Co oznacza Dyrektywa CSRD, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2024, dla raportowania w obszarze ESG?

Dyrektywa CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive) stanowi kluczowy element strategii Unii

eprasa.pl d0787bbcb0

Europejskiej w kontekście finalnego kształtowania się wspólnej europejskiej polityki klimatycznej poprzez zwiększenie przejrzystości działalności firm w zakresie zrównoważonego rozwoju. Warto zaznaczyć, że właśnie opublikowano w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, czyli de facto implementację do krajowego porządku prawnego dyrektywy CSRD.

> *Na podstawie tych przepisów,* **PRZEDSIĘBIORSTWA BĘDĄ ZOBOWIĄZANE DO DOSTARCZANIA BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWYCH I KOMPLEKSOWYCH DANYCH** *dotyczących ich wpływu w następujących obszarach: E – environment, czyli środowisko, S – social, społeczeństwo oraz G – governance, ład korporacyjny/zarządzanie.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Wprowadzenie CSRD następuje etapami, co pozwala przedsiębiorstwom na stopniowe dostosowanie się do nowych wymogów. Począwszy od 1 stycznia 2024 roku, dyrektywa zaczęła obowiązywać największe spółki notowane na giełdzie.

W kolejnych latach, od stycznia 2025, obejmie duże przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 250 pracowników lub generujące obrót powyżej 40 milionów euro, a od stycznia 2026 – również małe i średnie firmy notowane na giełdach. Co najistotniejsze, wymogi te dotyczą również małych i średnich przedsiębiorstw w łańcuchach dostaw większych spółek, co znacząco rozszerza zakres firm zobowiązanych do raportowania.

Skutki wprowadzenia CSRD będą dalekosiężne. Przede wszystkim, efektem wprowadzenia obowiązku raportowania ESG, będzie najprościej rzecz ujmując, wykonanie gruntownego przeglądu z działalności każdej organizacji, w tym również oferowanych usług czy produktów, a następnie dążenie do ograniczenia ich wpływu we wspomnianych wcześniej obszarach.

eprasa.pl d0787bbcb0

> *Skutkiem wprowadzenia tych przepisów będą* **ZMIANY WE WSZYSTKICH SEKTORACH GOSPODARKI PAŃSTW UE,** *które zajdą w ciągu najbliższych lat.*

Dodatkowo wprowadzenie obowiązku zaangażowania przedsiębiorstw w działalność na rzecz zrównoważonego rozwoju – jak można również rozumieć obowiązki związane z ESG – całkowicie zmieni dotychczasowy model zarządzania, co niewątpliwie będzie ogromnym wyzwaniem dla polskich przedsiębiorców i całej polskiej gospodarki.

Jak znacząca jest rola ESG w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw?

Znaczenie ESG w kontekście rozwoju gospodarczego jest nie do przecenienia. ESG otwiera przed przedsiębiorstwami szereg możliwości, w tym dostęp do nowych rynków, przyciąganie inwestorów oraz budowanie zaufania i lojalności klientów. Przyjęcie zasad ESG umożliwia firmom nie tylko wyróżnienie się na tle kon-

eprasa.pl d0787bbcb0

kurencji, ale także demonstruje ich zaangażowanie w przestrzeganie norm prawnych, etycznych i środowiskowych, które uznać można za współczesny spiritus movens rozwoju biznesu.

Warto zauważyć, że zaangażowanie w realizację celów ESG może również przynieść korzyści finansowe. Coraz więcej instytucji finansowych bowiem wprowadza preferencyjne warunki finansowania, powstaje także coraz więcej funduszy celowych dla inicjatyw związanych z równoważonym rozwojem, a przez to pojawia się szansa do wykorzystania innowacyjnych technologii, a tym samym wzmocnieniu dotychczasowej pozycji rynkowej.

> *W efekcie powstaje przestrzeń do wzmocnienia wartości danej firmy bądź marki,* **BUDOWANIA SILNIEJSZYCH RELACJI Z KLIENTAMI I KONTRAHENTAMI STOSUJĄCYMI TEN SAM SYSTEM WARTOŚCI** *czy również pozyskania talentów pracowniczych w oparciu o ESG.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Stąd też powstaje wiele nowych możliwości, które przyczynią się do wzmocnienia konkurencyjności również mniejszych graczy na rynku.

Podsumowując, ESG nie jest trendem, lecz fundamentem do budowania zrównoważonej przyszłości i tworzenia wartości na wielu poziomach – wprowadzenie tych standardów wiązać się będzie również ze zmianą postrzegania tych firm jako tzw. „organizacje przyszłości”, co uznać można za ogromną szansę do rozwoju, a zarazem za kamień milowy stojącym przed każdym przedsiębiorstwem w drugiej dekadzie XXI wieku .

Jakie konsekwencje dla rynku odnawialnych źródeł energii przyniesie wprowadzenie Dyrektywy CSRD, biorąc pod uwagę wymogi raportowania ESG dla przedsiębiorstw?

W praktyce firmy wdrażające ESG w obszarze środowiskowym są zobowiązane do ograniczania swojego śladu węglowego, który informuje o zakresie emisji gazów cieplarnianych, w tym CO2 do atmosfery. To może dla nich oznaczać instalację paneli fotowoltaicznych na dachach,

eprasa.pl d0787bbcb0

budowę farm fotowoltaicznych lub farm wiatrowych. Jednak nie wszystkie firmy mają możliwość przeprowadzenia takich inwestycji. Dlatego istnieje opcja zakupu zielonej energii od dostawców, takich jak Ekovoltis. Takie rozwiązanie pozwala firmom pozostać zeroemisyjnymi i jednocześnie wspierać rozwój zielonej energii.

> *Struktura wytwarzania energii elektrycznej w Polsce w blisko 70% opiera się na wysoce emisyjnym węglu, a wspomniane wcześniej* **WYMAGANIA REGULACYJNE MOGĄ W KRÓTKIM CZASIE DOPROWADZIĆ DO POWSTANIA LUKI PODAŻOWEJ ZIELONEJ ENERGII.**

Równanie jest proste, tzn. warto już teraz zabezpieczyć się w dostawy niskoemisyjnej energii i obniżyć ślad węglowy swojej działalności.

Przywołane wcześniej dane dotyczące struktury produkcji energii elektrycznej potwierdzają tylko, że sto-

eprasa.pl d0787bbcb0

imy dopiero u progu transformacji energetycznej, gdzie pierwsze skrzypce odgrywać będzie dekarbonizacja. Wraz ze wzrostem udziału produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii coraz częstsze będzie występowanie znacznych różnic cenowych między poszczególnymi godzinami, w efekcie na znaczeniu zyskiwać będą usługi elastyczności oraz magazynowania energii.

Musimy być gotowi również na pojawienie się ujemnych cen energii elektrycznej, co na zachodnich rynkach nie jest czymś nowym, a pojawia się w momencie nadpodaży energii pochodzącej głównie z OZE. W rezultacie nieunikniony będzie rozwój Internetu rzeczy z możliwościami sterowania popytem na energię – digitalizacja. Pokrótce tylko przedstawione zagadnienia wskazują na szerokie powiązania realizacji celów ESG i transformacji energetycznej, które to powinni brać pod uwagę wszyscy odpowiedzialni Przedsiębiorcy.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

ALIOR BANK WSPIERA ZRÓWNOWAŻONY BIZNES

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

W ostatnich latach zauważalnie wzrosła świadomość ekologiczna społeczeństwa, które **ZACZĘŁO OCZEKIWAĆ OD PRZEDSIĘBIORSTW PODEJMOWANIA KROKÓW W ZAKRESIE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU**. *Wpływ na to miały także banki i inne instytucje finansowe, które na różne sposoby realizują założenia koncepcji ESG, co znacząco wpływa na ich decyzje inwestycyjne.*

Tekst: **Jan Matura**

Mają one przekonanie, że długoterminowe, zrównoważone podejście do biznesu może przynosić wymierne korzyści. Taką postawę przyjmuje również Alior Bank, który z pełnym zaangażowaniem stara się wspierać w tych działaniach swoich klientów.

– W obliczu globalnych wyzwań, takich jak zmiana klimatu, zanieczyszczenie środowiska czy nierówno-

eprasa.pl d0787bbcb0

ści społeczne, banki i instytucje finansowe zaczęły dostrzegać, że wspieranie firm inwestujących w ekologiczne rozwiązania technologiczne nie tylko przyczynia się do ochrony środowiska, ale także stanowi inteligentną strategię redukcji ryzyka i budowania długoterminowej wartości oraz relacji. Wsparcie dla przedsiębiorstw inwestujących w obszar ESG jest jednym z priorytetów Alior Banku – mówi Ewa Małecka, Dyrektor Departamentu Produktów KB z Alior Banku.

Inwestycje w zielony rozwój

Alior Bank w swojej ofercie dla firm ma produkty obrotowe, kredyt w rachunku bieżącym, kredyty inwestycyjne, leasing czy zintegrowany z systemem banku, system księgowy.

Rozwija także **INNOWACYJNĄ BANKOWOŚĆ CYFROWĄ**, *centralizację obsługi posprzedażowej, zautomatyzowane procesy kredytowe i efektywne zarządzanie danymi oraz relacjami z klientami.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Poprzez elastyczne i indywidualne podejście chce być bankiem pierwszego wyboru dla klientów biznesowych i jednocześnie partnerem na każdym etapie rozwoju ich firmy, także przy inwestycjach w zrównoważony rozwój.

Alu-frost, przedsiębiorstwo z Sowlan pod Białymstokiem, które swoją produkcję rozpoczęło od nakładek progowych do samochodów, dziś jest pionierem w wykorzystaniu technologii 3D do cięcia metalu. Dzięki dostosowaniu rozwiązań Alior Banku do planów firmy, mogła ona aktywnie inwestować także w ekologiczne rozwiązania. Jako pierwsza w Polsce uruchomiła hybrydowy system energo-informatyczny, który integruje odnawialne źródła i magazyny energii. Pozwoliło to na znaczną redukcję emisji CO2 oraz zwiększenie efektywności energetycznej.

Alior Bank także wsparł w założeniu fotowoltaiki i pomp ciepła firmę Hexeline. Jest to znana polska marka odzieżowa, która od lat rozwija się dzięki wsparciu Banku.

Hexeline to nie tylko najwyższej jakości włoskie tkaniny i polskie projekty, ale także dynamicznie ro-

eprasa.pl d0787bbcb0

snąca sieć sprzedaży. Dzięki współpracy z bankiem mogła sobie pozwolić na przejście na odnawialne źródła energię.

Wsparcie dla ekologicznych inicjatyw

Oprócz wspierania ekologicznych inicjatyw wewnątrz firm, bank jest również partnerem w realizacji większych projektów na rzecz zrównoważonego rozwoju. Przykładem jest współpraca z firmą Panorama Park z Rudy Śląskiej, która tworzy osiedla charakteryzujące się nowoczesnym designem oraz rozwiązaniami proekologicznymi. Właściciele podkreślają, że podstawą kształtującą każdy aspekt ich pracy jest właśnie szacunek do ekologii.

> *Na terenie osiedla firma zapewniła mieszkańcom m.in.* **WŁASNE STACJE ŁADOWANIA SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH** *zintegrowanych z prywatnym licznikiem prądu przydzielonym do kupowanej nieruchomości.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank dołożył cegiełkę do realizacji tego przedsięwzięcia poprzez sfinansowanie dwóch etapów inwestycji, a także udostępnienie spółce modułu komunikacji BusinessPro dla mieszkaniowego rachunku powierniczego oraz masowego przetwarzanie transakcji.

Bank wsparł również rozwój ekologicznego projektu „Cicha Moc” firmy „Kompozyty” ze Szczecina. Przedsiębiorstwo zajmuje się wsparciem technologicznym oraz dostarczaniem produktów wykorzystywanych w produkcji i konserwacji wyrobów z kompozytów, w tym farb specjalistycznych oraz części i napędów do jachtów i łodzi. Dla jej właścicieli bardzo istotny jest zrównoważony rozwój i projekty badawczo-rozwojowe, dlatego właśnie powstał pomysł na projekt „Cicha Moc”, czyli rekreacyjną łódź zasilaną wodorem. Do jej produkcji wykorzystano niskoemisyjne technologie, żywice, żelkoty czy farby. Efektem jest pierwsza tej klasy łódź na świecie.

Alior Bank wyznacza sobie ambitne cele w zakresie zrównoważonego rozwoju, wykazując pełne zaan-

eprasa.pl d0787bbcb0

gażowanie w wspieranie swoich klientów na drodze do bardziej ekologicznych praktyk. Bank jest świadomy, że troska o środowisko i przyjęcie odpowiedzialnych praktyk biznesowych to nie tylko odpowiedź na oczekiwania współczesnego społeczeństwa, ale także kluczowy element trwałego sukcesu i rozwoju gospodarczego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

ALIOR BANK STAWIA NA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

Firmy coraz częściej kształtują swoje strategie zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju (ESG). **JEDNYM Z ELEMENTÓW, KTÓRY NABIERA SZCZEGÓLNEGO ZNACZENIA W TYM KONTEKŚCIE JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOŁECZNA**. *Oznacza ona nie tylko dbanie o pracowników, ale też tworzenie środowiska pracy sprzyjającego różnorodności, wzmacnianie zaangażowania zespołu oraz dążenie do zwiększenia produktywności poprzez innowacyjne i odpowiedzialne podejście do zarządzania.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Alior Bank wdraża rozwiązania z obszaru ESG skupiając się na dwóch istotnych obszarach – wewnętrznej strukturze organizacyjnej i relacjach z otoczeniem zewnętrznym. Instytucja od wielu lat angażuje się m.in. w pomoc osobom w potrzebie czy dbanie o rozwój i zdrowie pracowników.

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

Centrum Pomocy Towarowa 25a

Po wybuchu wojny w Ukrainie, Alior Bank zorganizował wsparcie dla obywateli tego kraju, zarówno w zakresie oferty produktowej, jak i działań na przejściach granicznych czy w punktach pomocy.

> *Instytucja przekazała* **KILKANAŚCIE ZE SWOICH NIERUCHOMOŚCI W CAŁEJ POLSCE NA CELE POMOCOWE**. *W największym udostępnionym biurowcu, przy ul. Towarowej 25a w Warszawie, powstało Centrum Pomocy. Bank współprowadzi je m.in. z Caritas Polska, UNICEF i Miastem Stołecznym Warszawa.*

Centrum Pomocy doceniane jest zarówno w kraju, jak i za granicą. Przy Towarowej 25a gościli m.in. Linda Thomas-Greenfield – ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ, dr Rashed Mustafa Sarwar – szef UNICEF w Polsce, Agata Kornhauser-Duda – Pierwsza Dama RP, Olena Zelenska – Pierwsza Dama

eprasa.pl d0787bbcb0

Ukrainy oraz Priyanka Chopra – jedna z największych gwiazd hinduskiego kina i Ambasador Dobrej Woli UNICEF.

Centrum Pomocy Towarowa do dziś oferuje doradztwo psychologiczne, prawne i zawodowe, tłumacza języka ukraińskiego i migowego, czy pomoc rzeczową. Od marca 2022 r. wsparcie uzyskało tam ponad 40 tys. osób.

Raport Social Banking

W grudniu 2023 r. Alior Bank zaprezentował raport na temat social bankingu. Idea ta promuje transparentność oraz etyczne praktyki finansowe, a także uczestnictwo w kampaniach społecznych. Badanie zrealizowano we współpracy z Mastercard.

Wyniki raportu potwierdzają, że zdecydowana większość dorosłych Polaków aktywnie wspiera akcje charytatywne. Zarówno pomoc finansowa, jak i materialna cieszą się ogromnym uznaniem wśród respondentów, uzyskując ponad 80 proc. poparcia w obu przypadkach.

eprasa.pl d0787bbcb0

Alior Bank

Badanie pozwoliło dostrzec istotną rolę, jaką odgrywają banki w kontekście wspierania działań charytatywnych. Blisko połowa ankietowanych przyznała, że ich angaż w pomoc byłby częstszy, gdyby istniała możliwość uczestnictwa w nich w sposób wygodny i zdalny, na przykład za pośrednictwem stron internetowych lub aplikacji.

W odpowiedzi na tę potrzebę, Alior Bank wraz z Mastercard udostępnił możliwość wymiany punktów zebranych w ramach programu Bezcenne Chwile na **WSPARCIE FINANSOWE JEDNEJ Z PIĘCIU ZAANGAŻOWANYCH ORGANIZACJI**:

Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacji Pomoc Autyzm, Fundacji Synapsis, Fundacji Różowa Skrzyneczka oraz Instytutu Matki i Dziecka. Daje to każdemu użytkownikowi programu możliwość włączenia się w działania na rzecz obszarów społecznych, które są mu bliskie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Projekt ONA

Raport na temat social bankingu zrealizowano w ramach inicjatywy rozwojowo-profilaktycznej Alior Banku ONA. Akcję zapoczątkował prezes zarządu, Grzegorz Olszewski, a realizują ją pracowniczki instytucji. Działania skierowane są do wszystkich, którzy chcą nieść pomoc innym, angażować się w tematy ważne społecznie, przełamywać stereotypy i reagować na potrzeby zmieniającego się świata.

Jednym z pierwszych kroków ku zapewnieniu komfortu pracowniczkom i klientkom Alior Banku, było umieszczenie skrzyneczek z artykułami higienicznymi dla kobiet w 164 oddziałach i wszystkich centralach korporacyjnych banku. Akcję zrealizowano dzięki współpracy z Fundacją Różowa Skrzyneczka.

W pięciu centralach banku pracownicy zorganizowali również zbiórki wyżej wspomnianych produktów, by następnie przekazać je do placówek oświatowych w różnych częściach Polski – w Niestachowie, w Lędzinach i w Samborcu. Zapewnienie dostępu do artyku-

eprasa.pl d0787bbcb0

łów higienicznych w szkołach pomaga uczennicom czuć się bardziej komfortowo i zapobiega dyskryminacji ze względu na sytuację materialną.

> *W ramach projektu odbywają się także* **SZKOLENIA I WARSZTATY Z ZAKRESU M.IN. ROZWOJU OSOBISTEGO**, *mindfulness oraz dobrych praktyk prowadzenia biznesu.*

Alior Bank wyznacza ścieżkę, na której ESG nie jest jedynie częścią strategii biznesowej, lecz integralnym elementem kultury organizacyjnej. Każdy zatrudniony w tej instytucji może skorzystać z 16 godzin w ciągu roku na wolontariat w ramach pracy oraz jednego dnia wolnego na badania profilaktyczne.

Wspierając rozwój pracowników i zachęcając klientów do działań charytatywnych Alior Bank udowadnia, że społeczna odpowiedzialność to realny fundament zrównoważonego i kompleksowego rozwoju firmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

PREZENT NA 550. URODZINY MIKOŁAJA KOPERNIKA. TAK DZIAŁA AKADEMIA

Fot. Shutterstock

Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

Akademia Kopernikańska w założeniu **MIAŁA STANOWIĆ ŻYWY POMNIK UZNANIA ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE MIKOŁAJA KOPERNIKA,** *a także być instytucją, która dostrzega i wspiera naukowe brylanty. Co wiadomo o jednostce i w jaki sposób podsumowała niemal rok pracy? Przedstawiamy szczegóły.*

Tekst: **Magdalena Frindt**

19 lutego 2023 roku to oficjalna data inauguracji działania Akademii Kopernikańskiej. Dzień ten nie został wybrany w sposób przypadkowy. Dokładnie 550 lat wcześniej urodził się Mikołaj Kopernik – wybitny polski naukowiec, dla którego astronomia – o czym wielu zapomina – była tylko jednym z wielu zainteresowań. Nie zmienia to

eprasa.pl d0787bbcb0

faktu, że powiedzenie „wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię” przylgnęło do niego na zawsze, a założenia teorii heliocentrycznej przyswajają uczniowie w najdalszych zakątkach świata.

– Mimo iż był niezwykle zapracowanym kanonikiem, potrafił znajdować czas na badania astronomiczne. Gdy przyjrzymy się tym administracyjno-politycznym funkcjom, które pełnił Kopernik, a oprócz tego jego owocom naukowym na gruncie astronomii, to już choćby z tego względu można powiedzieć, że był to człowiek wybitny – powiedział prof. Michał Kokowski w wywiadzie dla „Wprost”.

Żywy pomnik Kopernika na 550. urodziny. Tak powstała Akademia Kopernikańska

Akademia Kopernikańska to międzynarodowa korporacja, którą tworzą polscy i zagraniczni naukowcy. W jej składzie może znaleźć się maksymalnie 100 osób, które powołuje prezydent na wniosek poszczególnych Izb Akademii.

eprasa.pl d0787bbcb0

> *Aby stać się częścią Akademii, każdy kandydat* **MUSI UZYSKAĆ PISEMNĄ REKOMENDACJĘ OD PRZYNAJMNIEJ DWÓCH DOTYCHCZASOWYCH CZŁONKÓW** *oraz poparcie konkretnej Izby.*

Wskazanie pierwszego składu Akademii (w liczbie nieprzekraczającej połowy pełnego składu każdej Izby) było zadaniem ministra edukacji i nauki, na którego wniosek powołań dokonał prezydent.

Do ustawowych zadań Akademii Kopernikańskiej zalicza się realizowanie programu, który obejmuje:

– finansowanie badań naukowych (w tym przyznawanie Stypendiów Kopernikańskich i Grantów Mikołaja Kopernika),

– udzielanie wsparcia Szkole Głównej Mikołaja Kopernika,

– przyznawanie Nagród Kopernikańskich,

eprasa.pl d0787bbcb0

– powoływanie Ambasadorów Akademii Kopernikańskiej i udzielanie wsparcia finansowego na zadania przez nich realizowane,

– organizację Światowego Kongresu Kopernikańskiego, a także konferencji, sympozjów i seminariów,

– szeroko pojętą współpracę międzynarodową.

„Narodowy Program Kopernikański zakłada podjęcie działań, których celem ma być znaczące wzmocnienie polskiej nauki, polskiej kadry akademickiej i zwiększenie jej konkurencyjności. Zadania te mają być realizowane przede wszystkim przez rozwój współpracy międzynarodowej m.in. poprzez włączanie zagranicznych badaczy we współpracę z polskimi ośrodkami naukowymi, organizację debat i promocję polskich osiągnięć naukowych za granicą, wspieranie przy pomocy grantów zarówno dla wybitnych uczonych i ich zespołów badawczych jak i dla młodych rokujących uczonych” – czytamy na stronie instytucji.

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

> *Działalność Akademii Kopernikańskiej jest* **OPARTA NA FILARACH, KTÓRE NAWIĄZUJĄ DO PROFILU BADAŃ PROWADZONYCH PRZEZ MIKOŁAJA KOPERNIKA.** *Są to: astronomia, ekonomia, prawo, medycyna oraz teologia i filozofia.*

Prace są prowadzone w następujących jednostkach: Izba Astronomii i Nauk Matematyczno-Przyrodniczych, Izba Nauk Medycznych, Izba Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Izba Filozofii i Teologii, Izba Nauk Prawnych oraz dodatkowej Izbie Laureatów Nagrody Kopernikańskiej.

Struktura Akademii Kopernikańskiej

Jednym z organów Akademii Kopernikańskiej jest Zgromadzenie Ogólne, które stanowi najwyższą władzę jednostki, a w jego skład wchodzą wszyscy członkowie Akademii. Działa w ramach posiedzeń zwyczaj-

eprasa.pl d0787bbcb0

nych i nadzwyczajnych, które zwołuje Sekretarz Generalny.

Zgromadzenie Ogólne zajmuje się kwestiami merytoryczno-strategicznymi (takimi jak: wyznaczenie kierunków działań Akademii Kopernikańskiej oraz sprawowanie nadzoru nad działalnością instytucji), personalnymi (opiniowanie kandydatów na członków Akademii wskazywanych przez poszczególne Izby, przedkładanie kandydatur prezydentowi a także wybór kandydatów na stanowiska Sekretarza Generalnego Akademii oraz Rektora Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika) oraz sprawami na styku merytoryczno-finansowym (przyjmowanie rocznych sprawozdań finansowych wraz ze sprawozdaniem z badań oraz sprawozdań z działalności Akademii, przedstawianych przez Sekretarza Generalnego) i natury etycznej (uchwalanie Zasad Etyki Akademii).

Ważnym organem jest również Prezydium Akademii Kopernikańskiej, w skład którego wchodzą Sekre-

eprasa.pl d0787bbcb0

tarz Generalny (jednocześnie Przewodniczący Prezydium) oraz przewodniczący wszystkich Izb Akademii Kopernikańskiej.

Głos doradczy mają Rektor Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika, Dyrektor Centrum Badawczego Mikołaja Kopernika oraz osoby zaproszone przez Sekretarza Generalnego. Rolą Prezydium jest wspieranie Sekretarza Generalnego w jego działalności.

W ramach instytucji funkcjonuje również Biuro Akademii Kopernikańskiej, którego głównym celem jest zapewnienie obsługi administracyjno-organizacyjnej jednostki. Zarządza nim Dyrektor, którego powołuje Sekretarz Generalny w drodze konkursu.

Na stanowisko Sekretarza Generalnego może zostać wybrany jeden z członków Akademii, wskazany przez Zgromadzenie Ogólne i powołany przez prezydenta. Kadencja trwa siedem lat, a funkcję można sprawować tylko raz. Zadaniem Sekretarza Generalnego jest kierowanie bieżącą działalnością instytucji oraz reprezentowanie jej na zewnątrz. Obecnie tę funkcję pełni prof.

eprasa.pl d0787bbcb0

dr hab. Krzysztof Marian Górski. Z kolei dr hab. Witold Mazurek objął stanowisko Dyrektora Biura Akademii Kopernikańskiej. Tę funkcję można sprawować nie dłużej niż przez dwie, następujące po sobie kadencje. Kadencja w tym przypadku trwa cztery lata.

Najważniejsze punkty w historii Akademii Kopernikańskiej

Działalność Akademii Kopernikańskiej w 2023 roku została podsumowana w ramach krótkiego raportu. Wśród najważniejszych wydarzeń wyróżniono I Światowy Kongres Kopernikański, który odbył się w Toruniu w dniach 19-21 lutego 2023 roku. Podczas wydarzenia doszło do ukonstytuowania organów Akademii Kopernikańskiej. Odbywały się również debaty, w których wzięli udział naukowcy z całego świata, w tym pięciu laureatów Nagordy Nobla: astronom prof. Didier Queloz, fizyk prof. Arthur B. McDonald, astronom prof. Michel Mayor, fizyk prof. Barry C. Barish oraz astronom i kosmolog prof. Phillip James Edwin Peebles.

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

Innym ważnym punktem w kalendarzu Akademii było przyznanie po raz pierwszy Nagród Kopernikańskich, które mają trafiać do wybitnych naukowców za istotne osiągnięcia w perspektywie nauki w skali światowej. W czerwcu 2023 roku wyróżnienie otrzymali: astronom i kosmolog prof. Philip J. E. Peebles oraz fizyk prof. Barry C. Barish.

Zgromadzenie Ogólne Akademii Kopernikańskiej nadało również pierwsze tytuły Ambasadora Akademii Kopernikańskiej.

> **WYRÓŻNIENIE OTRZYMALI:** *Marek P. Szpak, Marek Chodakiewicz, Iwona Grzegorczyk, Markus Brunnermeier, Piotr Styś, Arthur McDonald, David Marsh, Oldřich Hajek i Mikołaj Winnicki.*

Do zadań nagrodzonych należy nie tylko propagowanie polskiej nauki i kultury za granicą, ale również

eprasa.pl d0787bbcb0

upowszechnianie wiedzy o polskiej historii oraz dziedzictwie narodowym i wielopłaszczyznowa promocja współpracy w takich dziedzinach jak: kultura, edukacja, nauka, życie społeczne oraz gospodarcze.

Mówiąc o promocji polskiej nauki, nie można zapominać o powstałej platformie informacyjnej polish-science.pl, na której treści są publikowane w polskim oraz ośmiu innych językach. Wszystko po to, aby ułatwić i rozszerzyć dostęp do informacji na temat podejmowanych przez Akademię działań.

W listopadzie 2023 roku odbyła się inauguracja roku akademickiego Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika. Jest to instytucja, która obecnie koncentruje się na kształceniu doktorów i doktorów habilitowanych w ramach uruchomionych szkół doktorskich, które zostały uruchomione w: Kolegium Astronomii i Nauk Przyrodniczych w Toruniu, Kolegium Nauk Medycznych w Olsztynie, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w Warszawie, Kolegium Filozofii i Teologii w Krakowie oraz Kolegium Nauk Prawnych w Lublinie.

eprasa.pl d0787bbcb0

W raporcie podsumowano także działalność Akademii Kopernikańskiej z uwzględnieniem organizacji i udziału w debatach oraz konferencjach międzynarodowych, a także nawiązywanie współprac w obszarach kopernikańskich.

Kontrowersje wokół Akademii Kopernikańskiej

Jeszcze przed powstaniem Akademii Kopernikańskiej, sam zamysł powołania instytucji do życia wywołał kontrowersje. Pojawiały się krytyczne komentarze i wątpliwości, zarówno ze środowiska naukowego, jak i polityków ówczesnej opozycji, o możliwość upolitycznienia instytucji oraz nakładania się jej kompetencji z istniejącymi już naukowymi podmiotami.

Przemysław Czarnek, jeszcze jako minister edukacji i nauki, odpierał te zarzuty. – To szansa dla każdej uczelni w Polsce. Akademia Kopernikańska nie jest dodatkową uczelnią publiczną. Szkoła Główna Mikołaja Kopernika, która będzie funkcjonowała w ramach Aka-

eprasa.pl d0787bbcb0

demii Kopernikańskiej, to miniaturka uczelni wyższej, przeznaczona wyłącznie do kształcenia elit. Nie stwarza żadnego zagrożenia dla kogokolwiek.

> *Istotą Akademii Kopernikańskiej jest* **DŹWIGNIĘCIE POLSKIEJ NAUKI POPRZEZ ZAANGAŻOWANIE W NIĄ WYBITNYCH NAUKOWCÓW,** *głównie Polaków, także z zagranicy – powiedział w wywiadzie dla „Wprost”.*

Po wyborach parlamentarnych, a także uformowaniu rządu na czele z Donaldem Tuskiem, ministrem edukacji został Dariusz Wieczorek. Polityk w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” zapowiedział, że potrzebne są zmiany i przeprowadzenie reform. Nie chciał jednak mówić o szczegółach. W nawiązaniu do przyszłości Akademii Kopernikańskiej i pytania o ewentualne „zagłodzenie” instytucji odparł: „Zachowajmy spokój i zdrowy rozsądek”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

Fot. Akademia Kopernikańska

NAGRODY KOPERNIKAŃSKIE, CZYLI „POLSKI NOBEL”

Pierwsi laureaci Nagród Kopernikańskich

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

Dwaj światowej sławy profesorowie, **JAMES PEEBLES ORAZ BARRY CLARK BARISH, TO ZDOBYWCY LICZNYCH NAUKOWYCH WYRÓŻNIEŃ Z NAGRODĄ NOBLA NA CZELE.** *W 2023 roku otrzymali również „polskiego Nobla”, czyli Nagrodę Kopernikańską.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Nagrody Kopernikańskie zostały okrzyknięte mianem „polskiego Nobla”, choć ich historia jest znacznie krótsza niż wyróżnień przyznawanych w Szwecji od 1901 roku. Wręczane są od 2023 roku przez Akademię Kopernikańską za wybitne osiągnięcia naukowe o przełomowym znaczeniu i zasięgu międzynarodowym. Wyboru laureata dokonuje Prezydium Akademii, zaś kandydatów mogą zgłosić przedstawiciele najwyższych władz – prezydent, premier oraz minister odpowiedzialny za szkolnictwo wyż-

eprasa.pl d0787bbcb0

sze i naukę – a także Izba Akademii, dziesięciu członków Akademii lub laureat Nagrody Kopernikańskiej.

Wyróżnienia przyznawane są za dokonania w dziedzinie astronomii, ekonomii, medycyny, filozofii, teleologii lub prawa. Wszystkimi tymi dziedzinami – jak na człowieka renesansu przystało – zajmował się Mikołaj Kopernik. Indywidualna nagroda pieniężna to aż 500 tysięcy złotych.

Pierwszymi laureatami zostali dwaj nobliści

Pierwsze Nagrody Kopernikańskie wręczono podczas uroczystej gali na warszawskim Zamku Królewskim w czerwcu 2023 roku.

> *Laureatami zostali nobliści,* **PROFESOR PHILIP JAMES EDWIN PEEBLES ORAZ PROFESOR BARRY CLARK BARISH,** *którzy automatycznie stali się członkami Akademii Kopernikańskiej.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Podczas ogłoszenia nazwisk laureatów profesor Krzysztof Górski, sekretarz generalny Akademii, nazywał obu naukowców „postaciami pomnikowymi”.

– W osobie naszych laureatów zbliżamy się bezpośrednio do kontaktu z tym, co jest najpiękniejsze w nauce. Do kontaktu przez pokolenia, dekady rozwoju nauki – mówił.

– Obaj laureaci zajmują się badaniami dotyczącymi teorii względności, kosmologią i poznawaniem całego wszechświata – zauważał profesor Górski. – Panowie profesorowie prezentują tryumfy rozpoczęte przez intelektualne osiągnięcia Alberta Einsteina. Ich osiągnięcia kojarzą mi się ze słowami Adama Mickiewicza: „tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga” – dodawał.

Profesor James Peebles, czyli pionier badań nad strukturą kosmosu

Profesor Philip James Edwin Peebles to kanadyjski astronom i kosmolog, który uważany jest za jednego

eprasa.pl d0787bbcb0

z wiodących kosmologów teoretycznych na świecie, bywa również nazywany „architektem współczesnej kosmologii”. Jak czytamy na portalu urania.edu.pl, jego teoretyczne prace pozwoliły przekształcić kosmologię ze sfery spekulacji do naukowo rozwiniętej dyscypliny. Dlatego kanadyjski naukowiec otrzymał w 2019 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

> *„Nagroda została przyznana za wkład* **W NASZE ZROZUMIENIE EWOLUCJI WSZECHŚWIATA I MIEJSCA ZIEMI W KOSMOSIE.** *James Peebles otrzymał ją za teoretyczne odkrycia w kosmologii fizycznej” – uzasadniał Komitet Noblowski.*

James Peebles urodził się 25 kwietnia 1935 roku w Kanadzie. Ukończył studia na Uniwersytecie w Manitobie, a następnie studiował na słynnym Uniwersytecie Princeton, gdzie w 1962 roku obronił doktorat

eprasa.pl d0787bbcb0

w dziedzinie fizyki. 89-letni dziś profesor pozostał w Princeton przez całą swoją karierę, obecnie jest tam emerytowanym profesorem nauk ścisłych Alberta Einsteina. Kosmologią i problematyką początków Wszechświata kanadyjski uczony zajmuje się od 1964 roku. Przez kilkadziesiąt lat pracy naukowej był współtwórcą wielu modeli naukowych, w tym tych dotyczących Wielkiego Wybuchu, zajmował się badaniami zagadnień tak zwanej czarnej materii i czarnej energii. Uznawany jest za pioniera badań nad strukturą kosmosu. Jako jeden z pierwszych pisał o istnieniu tak zwanego mikrofalowego promieniowania tła.

Teoretyczne prace profesora Peeblesa dotyczą głównie kosmologii fizycznej i pochodzenia wszechświata. Jest autorem i współautorem blisko 250 publikacji naukowych oraz siedmiu książek, które cytowano dziesiątki tysięcy razy. Należy między innymi do Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk, Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego czy Narodowej Akademii Nauk USA. Lista zdobytych przez niego wyróżnień jest

eprasa.pl d0787bbcb0

równie długa. Wśród nich: Medal Eddingtona, Złoty Medal Królewskiego Towarzystwa Astronomicznego oraz Nagroda Heinemana Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego, został wyróżniony również przez Fundację Petera Grubera oraz Izraelski Instytut Techniczny Technion, otrzymał Nagrodę Crafoorda i Medal Diraca. Peebles jest też Doktorem Honoris Causa Narodowego Uniwersytetu w Cordobie oraz Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej.

Wykłady prowadził na najsłynniejszych światowych uczelniach jak Uniwersytet Yale, Cambridge czy Oxford, a także w Instytucie Technologii w Massachusetts czy Kalifornijskim Instytucie Technicznym. Profesor odwiedzał również Polskę. W lutym 2023 brał udział w otwarciu Światowego Kongresu Kopernikańskiego, na którym wygłosił inauguracyjny wykład. Mówił również o roli Mikołaja Kopernika. Zwracał uwagę, że słynny astronom oparł się na ówczesnej wiedzy i ją rozwijał, a to sposób, w jaki współcześnie rozwija się nauka.

eprasa.pl d0787bbcb0

> *– Polska jest dobrze przygotowana do* **NOWYCH POSTĘPÓW W ASTRONOMII FAL GRAWITACYJNYCH**, *poszukiwaniu fundamentalnych praw fizyki, takich jak kwestia tego, co odpowiada za ciemną materię i ciemną energię,*

zarówno na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, jak i w innych miejscach w Polsce – zauważał.

– Według mnie największe odkrycia są nieoczekiwane – podsumował swój wykład noblista.

Również Nagrodę Kopernikańską naukowiec otrzymał za badania teoretyczne, które ustanowiły dziedzinę kosmologii fizycznej i dały podwaliny współczesnego modelu Wszechświata.

Profesor Barry Clark Barish potwierdził to, o czym pisał Einstein

Profesor Barry Clark Barish to natomiast amerykański fizyk, który laureatem Nagrody Nobla został wraz

eprasa.pl d0787bbcb0

z Kipem Thorne’em i Rainerem Weissem w 2017 roku za decydujący wkład w opracowanie detektora LIGO oraz zaobserwowanie fal grawitacyjnych. Również Nagrodę Kopernikańską naukowiec otrzymał za wiodący udział w odkryciu fal grawitacyjnych. Istnienie tych fal, które powstają wskutek kolizji dwóch czarnych dziur, zakładał już Albert Einstein, jednak po raz pierwszy zaobserwowano je dopiero w 2015 roku. Dotarcie echa fal do znajdującego się w USA detektora LIGO zajęło ponad miliard lat. Ich pierwszą obserwację natychmiast okrzyknięto rewolucją w astrofizyce.

Naukowiec urodził się 27 stycznia 1936 roku w amerykańskim mieście Omaha. Jego rodzice nie pochodzili jednak z USA. Do Stanów wyemigrowali z Polesia. Barish dorastał w południowej Kalifornii, do szkoły średniej chodził w Los Angeles, a studia ukończył na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley w 1957 roku. Pięć lat później uzyskał na tej uczelni doktorat w zakresie fizyki.

Od 1963 roku jest związany z California Institute of Technology (CALTECH), gdzie dołączył do zespołu zaj-

eprasa.pl d0787bbcb0

mującego się eksperymentami z dziedziny fizyki cząstek, a następnie w swoich badaniach koncertował się na cząstkach elementarnych. Przez dwanaście lat (od 1984 do 1996 roku) kierował w CALTECH grupą badawczą Fizyki Wysokich Energii, którą nazywa się jednym z najbardziej kreatywnych astronomicznych zespołów naukowych końcówki XX wieku. Portal „Nauka w Polsce” przypomina, że w latach 80. naukowiec zainicjował także międzynarodowe prace nad budową podziemnego detektora, który miał służyć do „poszukiwania dowodów na istnienie hipotetycznej cząstki określanej jako monopol magnetyczny”. Kierował także projektem, który miał doprowadzić do powstania Międzynarodowego Zderzacza Liniowego (ILC).

Podobnie jak profesor Peeble, jest laureatem licznych prestiżowych nagród jak Enrico Fermi Prize, którą otrzymał w 2016 roku, a także nagrody Europejskiego Towarzystwa Fizyki, którą przyznano mu w 2017 roku za „wiodący udział w pracach obserwatorium LIGO, które przyczyniły się do detekcji fal grawitacyjnych, co

eprasa.pl d0787bbcb0

otworzyło nowe okno na Wszechświat”. W projekt LIGO, dzięki któremu profesor Barish znalazł się również wśród laureatów Nagrody Nobla, zaangażowanych było blisko 1000 badaczy na całym świecie.

> *– W czasie mojej długiej kariery naukowej spotykałem się z naukowcami z całego świata. Naukowcy porozumiewają się ze sobą bardzo efektywnie.* **ISTOTNE JEST TO, ŻEBY BUDOWAĆ NAUKĘ BEZ SZTUCZNEGO STAWIANIA GRANIC** *– przyznał naukowiec po otrzymaniu Nagrody Kopernikańskiej.*

Podkreślał również, że pierwszym naukowcem, o którym dowiedział się jeszcze w dzieciństwie, był właśnie Mikołaj Kopernik. Wspominał, że o słynnym polskim astronomie opowiedział mu wujek, z którym oglądał zachody Słońca w rodzinnym stanie Nebraska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU
„SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

CZYM JEST AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA? ŁATWY QUIZ

Pomnik Mikołaja Kopernika w Toruniu

Fot. Shutterstock

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

AKADEMIA KOPERNIKAŃSKA MA BYĆ ŻYWYM POMNIKIEM MIKOŁAJA KOPERNIKA *i zajmować się współczesnymi badaniami w dziedzinach nauki pokrewnych do tych, którymi zajmował się słynny polski astronom.* **W NASZYM QUIZIE SPRAWDZICIE SWOJĄ WIEDZĘ O DZIAŁALNOŚCI TEJ INSTYTUCJI.**

Tekst: **Maciej Zaremba**

W lutym w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” pod hasłem „Akademia Kopernikańska – żywy pomnik Mikołaja Kopernika” opisujemy działania instytucji badawczej, która ma być swoistym pomnikiem ku czci wielkiego polskiego astronoma. Akademia Kopernikańska ma integrować i wspierać badania naukowców z Polski i całego świata. W kolejnych

eprasa.pl d0787bbcb0

tekstach chcemy opowiedzieć, jak Akademia Kopernikańska realizuje Narodowy Program Kopernikański i działa na polu astronomii, matematyki, fizyki i innych nauk przyrodniczych, medycyny, ekonomii i zarządzania, nauk prawnych oraz filozofii i teologii.

Akademia Kopernikańska. Czym jest i jak działa - łatwy quiz

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych Akademii Kopernikańskiej, które będą pojawiać się we „Wprost” przez cały luty, zapraszamy do rozwiązania łatwego quizu poświęconemu jej działalności. Quiz nie jest trudny, więc można spróbować go rozwiązać bez większego przygotowania. Jeśli jednak nie znacie odpowiedzi na któreś z pytań, warto zapoznać się z naszym tekstem poświęconym Akademii Kopernikańskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Polska nauka śladami Kopernika

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU
„SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

eprasa.pl d0787bbcb0

wprost

TEMAT TYGODNIA: ONKOLOGIA

ZAPOBIEGAJ, BADAJ SIĘ, LECZ:

WYGRAJ Z RAKIEM

eprasa.pl d0787bbcb0

Fot. Shutterstock

WZRASTA LICZBA PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH

eprasa.pl d0787bbcb0

– Widać wzrost zachorowań na raka w Polsce, musimy zadbać o profilaktykę. **KONIECZNE JEST WEJŚCIE W ŻYCIE KRAJOWEJ SIECI ONKOLOGICZNEJ, MAMY TYLKO ROK NA JEJ PRZYGOTOWANIE,** *musimy ten czas wykorzystać najlepiej jak to możliwe –* **MÓWI „WPROST” DR BEATA JAGIELSKA,** *nowa dyrektor Narodowego Instytutu Onkologii – PIB w Warszawie.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Niedawno obchodziliśmy Światowy Dzień Walki z Rakiem, ale ze względu na to, że liczba zachorowań w Polsce wciąż rośnie, to „dzień zapobiegania i leczenia raka” powinniśmy właściwie obchodzić niemal codziennie. Czy w Narodowym Instytucie Onkologii widać wzrost liczby pacjentów szukających pomocy?

eprasa.pl d0787bbcb0

Niestety tak.

Widzimy lawinowy wzrost pacjentów, zwłaszcza po pandemii COVID-19, kiedy część pacjentów nie zgłaszała się do lekarzy i na badania profilaktyczne. W 2023 roku mieliśmy blisko pół miliona samych porad ambulatoryjnych.

Dr n. med. Beata Jagielska

od stycznia 2024 r. jest dyrektorem Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – PIB, jest też konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii klinicznej dla województwa mazowieckiego, prezesem Polskiej Koalicji Medycyny Personalizowanej.

eprasa.pl d0787bbcb0

Największą grupę, prawie 100 tys. osób, stanowiły kobiety z rakiem piersi, na drugim miejscu wśród udzielanych porad znalazły się osoby z czerniakiem i innymi nowotworami skóry oraz mięsakami tkanek miękkich i kości.

Kolejną grupę stanowili chorzy na raka płuca. W ciągu tygodnia przyjmujemy w ambulatorium średnio 2000 chorych na raka piersi i niestety te liczby rosną. Podobnie jest w przypadku chorych z innymi nowotworami.

Wszyscy wiemy, że w nowotworach bardzo ważne jest wczesne wykrycie. Dziś są już możliwości wczesnego wykrywania niektórych nowotworów; m.in. raka piersi, raka jelita grubego czy raka płuca. A jednak wciąż zbyt rzadko korzystamy z tych badań. Jak to zmienić?

Ważna jest ścisła współpraca z lekarzami rodzinnymi, którzy powinni mówić o takich badaniach, mieć więcej czasu, by wyjaśnić, uspokoić pacjenta, żeby nie obawiał się pójść na badania profilaktyczne.

eprasa.pl d0787bbcb0

Większa świadomość rodzi się wtedy, gdy w rodzinie mamy chorego na nowotwór – wtedy zwykle chcemy się zbadać.

WCZEŚNIEJ WYDAJE NAM SIĘ, ŻE MAMY DUŻO CZASU, A NOWOTWÓR NAS NIE DOTYCZY.

Jeśli chodzi o działania organizacyjne w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej, chcemy zwiększyć koordynację między ośrodkami, tak, by profilaktyka nie skupiała się tylko w dużych ośrodkach, ale była również dostępna w tych mniejszych. Kolejna rzecz to pokonanie wykluczenia komunikacyjnego: problem ten dotyczy wielu osób starszych, zwłaszcza mieszkających na wsiach czy w mniejszych miejscowościach. Powinniśmy tak wszystko zorganizować, by oni także mieli szansę przyjechać na badania. Przede wszystkim konieczna jest jednak większa świadomość profilaktyki.

Wciąż wiele osób wypiera potrzebę i celowość wykonywania badań. Wiele osób obawia się, że wynik bę-

eprasa.pl d0787bbcb0

dzie nieprawidłowy, ale to właśnie ten wynik umożliwia rozpoczęcie leczenia. Ważne jest pokonanie własnego lęku, ponieważ im więcej osób będzie zgłaszało się na badania profilaktyczne, tym więcej będzie miało szanse na rozpoczęcie leczenia w najlepszym możliwym momencie.

Badania są bezpieczne i pozwalają wcześniej wykryć nowotwór, gdy jest szansa na jego wyleczenie?

Nie tylko możemy wcześnie wykryć zmiany nowotworowe, dzięki czemu jest możliwe leczenie radykalne i wzrasta szansa na wyleczenie, ale też w wielu przypadkach dzięki badaniom profilaktycznym jesteśmy w stanie wykryć stany przednowotworowe i zapobiec pojawieniu się nowotworu: tak jest m.in. w przypadku raka szyjki macicy czy raka jelita grubego.

Wciąż ogromnym problemem jest zbyt długi czas od podejrzenia raka do rozpoczęcia leczenia. Pacjent walczy z czasem. Co można zrobić, by skrócić czas do rozpoznania i rozpoczęcia leczenia?

eprasa.pl d0787bbcb0

Dla mnie szansą jest stworzenie sieci onkologicznej, której podstawą jest współpraca między ośrodkami.

Bardzo ważne jest też stworzenie wytycznych diagnostycznych i leczniczych: to już robimy. Najważniejsza jest jednak wspomniana współpraca, pozwalająca na przesyłanie danych pacjenta i przekazywanie go sobie między ośrodkami, gdy zachodzi taka potrzeba.

Krajowa Sieć Onkologiczna ma jednak zacząć obowiązywać dopiero w przyszłym roku. Jej wejście było zapowiadane na ten rok, tymczasem zostało odsunięte. Chorzy będą musieli jeszcze rok poczekać na optymalne leczenie?

Przede wszystkim muszę podkreślić, że odroczenie uruchomienia KSO nie działa na szkodę pacjentów! Wręcz przeciwnie. Myślę, że ten dodatkowy czas jest bardzo pomocny.

Współpraca miedzy ośrodkami nie rodzi się po naciśnięciu klawisza „enter”. Musimy się poznać, nawiązać współpracę, choćby informatyczną, polegającą na przesyłaniu danych. Najważniejsze będzie jednak prze-

eprasa.pl d0787bbcb0

konanie pacjenta, że nawet, jeśli będzie leczony w innym, mniejszym ośrodku, to według takich samych zasad i wytycznych, jak w ośrodku o najwyższym stopniu referencyjności. Pacjent musi mieć też pewność, że jeśli choroba nawróci, czy będzie miała bardziej skomplikowany przebieg, to zostanie skierowany szybką ścieżką do ośrodka, w którym takie leczenie będzie możliwe.

> *Ważna jest też współpraca z organizacjami pacjenckimi i z samymi pacjentami, by przekonać ich, że* **SIEĆ JEST PO TO, BY MOGLI BYĆ DOBRZE LECZENI** *jak najbliżej miejsca zamieszkania.*

Narodowy Instytut Onkologii w Warszawie i ośrodki onkologiczne w dużych miastach nie są w stanie leczyć ogromnej i, niestety, rosnącej liczby pacjentów?

eprasa.pl d0787bbcb0

Nie jesteśmy w stanie leczyć wszystkich pacjentów, choć bardzo byśmy chcieli. Część ośrodków już z nami współpracuje, chcemy tę współpracę rozszerzyć, by pacjenci byli dobrze leczeni, niezależnie od tego gdzie to leczenie ma miejsce. Dzięki współpracy będziemy mogli zadziałać sprawnie, jeśli okaże się, że pacjent ma rzadką postać nowotworu lub że konieczne jest bardziej skomplikowane leczenie i powinien być leczony w Narodowym Instytucie Onkologii.

Ten czas do kwietnia 2025 r., kiedy ma wejść Krajowa Sieć Onkologiczna, nie zostanie więc zmarnowany?

Ja nie uważam, że mamy „aż rok”. Mamy „tylko rok”.

To bardzo ważny czas na przygotowanie systemów informatycznych (do tej pory nie mamy wdrożonej e-karty DILO), zorganizowanie współpracy, wdrożenie niezbędnych zmian organizacyjnych w NIO, pozyskanie większej liczby koordynatorów, byśmy mogli razem z kolegami z innych ośrodków dążyć do szybkiej diagnostyki i jak najszybszego rozpoczęcia leczenia.

eprasa.pl d0787bbcb0

Jednym z ważnych elementów w ramach KSO jest funkcja koordynatorów pacjenta, którzy mają go prowadzić, m.in., umawiać wizyty, kierować leczeniem. Czy w NIO już są koordynatorzy?

Tak, natomiast chcemy teraz nie tylko zwiększyć ich liczbę, ale też wzmacniać ich rolę. Wiemy, że chorym zgłaszającym się do diagnostyki często towarzyszy ogromny lęk, dlatego pierwszy kontakt z ośrodkiem musi być jak najbardziej przyjazny. Czasem to on wręcz decyduje o nastawieniu pacjenta do leczenia i jego dalszych losach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

prof. Jan Lubiński

Fot. Piotr Woźniakiewicz

NOWE ODKRYCIE NA MIARĘ NOBLA?

eprasa.pl d0787bbcb0

Muszę przyznać szczerze, że to wszystko przerosło moje wszelkie wyobrażenia, jakie miałem na temat tego, co mogę osiągnąć, kiedy zaczynałem swoją pracę – mówi „Wprost” **PROF. JAN LUBIŃSKI, ŚWIATOWEJ SŁAWY GENETYK. TO ON WYMYŚLIŁ REJESTR NOWOTWORÓW RODZINNYCH I DZIĘKI NIEMU POWSTAŁA SIEĆ ONKOLOGICZNYCH PORADNI GENETYCZNYCH.** *Teraz pracuje nad projektem, którego celem jest pokazanie, że można zniwelować ryzyko raka do zera.*

Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Trudno zliczyć wszystkie sukcesy pana i pańskiego zespołu, jeśli chodzi o genetykę onkologiczną. W wielu kwestiach – i o tym zaraz porozmawiamy – był pan pierwszy na świecie. Proszę powiedzieć, od czego właściwie to wszystko się zaczęło?

eprasa.pl d0787bbcb0

Musimy się cofnąć do lat 90. ubiegłego wieku i zdać sobie sprawę, że wtedy genetyka dopiero raczkowała. My nie mieliśmy pewności, że niektóre rodzaje nowotworów mogą być związane z konkretnymi mutacjami genetycznymi. Jednak na podstawie lektury dostępnych wówczas naukowych publikacji wysnułem przypuszczenie, że to jest kierunek, w którym należy iść, że nowotwory są genetycznie obudowane.

Co konkretnie miał pan wtedy na myśli? Wtedy przecież te geny nie były jeszcze zidentyfikowane.

Prof. Jan Lubiński

specjalista w dziedzinie patomorfologii oraz genetyki klinicznej, kierownik Katedry Onkologii i Zakładu Genetyki i Patomorfologii na Wydziale Lekarsko-Biotechnologicznym i Medycyny Laboratoryjnej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych, konsultant krajowy w dziedzinie genetyki klinicznej, członek Prezydium Komitetu Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN. W 2023 został uhonorowany Orłem Wprost w kategorii Osobowość Regionu.

eprasa.pl d0787bbcb0

Tak jak powiedziałem, to było przypuszczenie, że jeśli to dokładnie sprawdzimy, to okaże się, że będzie dużo takich sytuacji, kiedy mutacje w pojedynczym genie będą przyczyną wysokiego ryzyka konkretnego nowotworu: raka piersi, raka jajnika, raka jelita grubego i w mniejszym stopniu, ale też innych nowotworów. Wymyśliłem wówczas m.in., aby stworzyć rejestr nowotworów rodzinnych.

Nikt tego przed panem nie zrobił.

I na początku spotkałem się też z krytyką. Nawet starsi koledzy trochę się z tych moich pomysłów wtedy naśmiewali. Ale po paru latach okazało się, że tworzenie rejestrów ma sens, bo kiedy o mutacjach genetycznych zaczęło się mówić szerzej, my mieliśmy już dużą bazę pacjentów i tym samym ogromny materiał do badań i po prostu mieliśmy gdzie szukać. W polskiej populacji dzięki temu udało się nam wykazać, że gen BRCA1, a potem inne geny, wykazują bardzo dużą powtarzalność, jeżeli chodzi o konkretne rodzaje zmian. Wykryliśmy tak zwane mutacje założycielskie, czyli specyficzny typ mu-

eprasa.pl d0787bbcb0

tacji, które mają identyczną sekwencję odcinka DNA u wszystkich osób, które są nią dotknięte.

> *A tu muszę dodać, że wtedy genetyka była bardzo kosztowna. Badanie BRCA1 i BRCA2 robione w Stanach Zjednoczonych kosztowało ponad 3 tysiące dolarów, więc proszę to sobie wyobrazić! A* **NAM UDAŁO SIĘ OPRACOWAĆ SZYBKIE I TANIE TESTY, DZIĘKI KTÓRYM TE KOSZTY SPADŁY** *do kilkudziesięciu euro!*

Nietrudno się domyślić, że dało to zupełnie nowe możliwości badawcze.

Przede wszystkim mogliśmy robić badania przesiewowe. W latach 1999-2001 zrealizowaliśmy dzięki temu pierwszy na świecie populacyjny program profilaktyczny genetyczno-onkologiczny. Objął on ponad 1,7 mln pacjentów w województwie zachodniopomorskim. Zbieraliśmy wówczas dane we współpracy z lekarzami rodzinnymi.

eprasa.pl d0787bbcb0

I wszystkie te przypadki, gdzie w rodzinie był już rak piersi czy rak jajnika mogliśmy przebadać pod kątem obecności mutacji genu BRCA1. I nagle powstał ogromny rejestr pacjentek z tą właśnie mutacją. Wpadliśmy też na pomysł stworzenia sieci onkologicznych poradni genetycznych w całym kraju. Powstał system unikatowy w skali światowej! Jeśli dziś ktoś robi jakieś badania związane z mutacją BRCA1, ale też CHEK2, PALB2 i NBN, a więc tymi, które są częste w Polsce, to siłą rzeczy korzysta z naszych danych.

Co daje taki rejestr?

Z jednej strony to szansa dla tych pacjentów na wczesną diagnozę nowotworu i skuteczne leczenie. Z drugiej to baza naukowa, dzięki której jesteśmy ciągle zapraszani przez badaczy z całego świata do wspólnych prac...

I ostatnio głośno było o sukcesie pańskiego zespołu i wykryciu nowej mutacji w genie ATRIP.

Tymi badaniami kierował prof. Cezary Cybulski z naszego zespołu, genetyk z Zakładu Genetyki i Patomor-

eprasa.pl d0787bbcb0

fologii PUM. To wszystko efekt naszych prób klinicznych, nieustannej pracy. Jako pierwsi na świecie okryliśmy nowe geny, w tym właśnie ATRIP, które są genami wysokiego ryzyka raka. Nie byłoby tego, gdyby nie sieć poradni i gdyby nie rejestry. Podkreślę: to geny odkryte w Polsce, u nas. Na bazie naszego materiału!

Jako pierwsi na świecie zaczęliście też leczyć kobiety z rakiem piersi cisplatyną.

Tak i jest to lek, który kosztuje jedynie 20 euro! Możemy je zastosować u kobiet, które mają mutację BRCA1. W 70 proc. guzy znikają i są pacjentki wyleczone. Gdybyśmy tak jeszcze zaczęli wyliczać, w czym jesteśmy pierwsi na świecie, to naprawdę dużo by się tego zebrało (śmiech). W naszych biobankach w zeszłym roku przekroczyliśmy z próbkami biologicznymi i danymi klinicznymi pół miliona osób z nowotworami i ich krewnych. A nasz ostatni hit to badania – które też już prowadzimy od ponad 25 lat – nad korelacją stężenia określonych pierwiastków a ryzykiem raków i wynikami leczenia raków.

Proszę o tym więcej opowiedzieć.

eprasa.pl d0787bbcb0

Niezwykle ważne jest przypilnowanie stężenia selenu w surowicy i jeśli to jest zrobione, ryzyko zgonu osoby z nowotworem spada dziesięciokrotnie. Tak samo jest z poziomem cynku.

> *Odkryliśmy także, że najsilniejszym czynnikiem ryzyka raków, przynajmniej* **U KOBIET W POLSCE, JEST STĘŻENIE ARSENU WE KRWI.**

To nam tworzy niesamowite perspektywy optymalizowania tych wszystkich czynników. Bo jeśli ustabilizujemy te wszystkie cynki, arseny i seleny to nam spadnie kilkukrotnie ryzyko nowotworów i zgonów Polsce.

Mówimy o sukcesach naukowych, ale za nimi też stoją też realne historie pacjentów. Znam kilka kobiet, które są objęte opieką w ramach opracowanego przez pana programu i one mówią wprost, że dzięki temu żyją, bo nowotwory udało się wykryć na bardzo wczesnym etapie. Domyślam się, że to daje ogromną satysfakcję?

eprasa.pl d0787bbcb0

Po to przecież to wszystko robimy, ja zresztą niemal każdego dnia konsultuję u siebie nawet po kilkudziesięciu pacjentów.

Jednocześnie ciągle mam poczucie, że jeszcze nie wykorzystujemy całego potencjału, że jeszcze bardzo dużo przed nami.

Program opieki nad rodzinami z genetyczną predyspozycją raka wymyśliłem w 1998 roku, rok później udało się to wdrożyć. Dzięki temu w tej chwili mamy w Polsce kilkanaście tysięcy kobiet z grupy wysokiego ryzyka raków piersi, raka jelita grubego i raka jajnika.

> *One wszystkie są pod naszą opieką, a dokładnie onkologicznych poradni genetycznych. Muszę przyznać szczerze, że* **TO WSZYSTKO PRZEROSŁO MOJE WSZELKIE WYOBRAŻENIA, JAKIE MIAŁEM NA TEMAT TEGO, CO MOGĘ OSIĄGNĄĆ,** *kiedy zaczynałem swoją pracę.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Może nawet za dużo dobrego się wydarzyło, jak na jednego człowieka, takiego jak ja...

A dlaczego został pan lekarzem?

Byłem takim dzieckiem grzecznym, które się uczyło dobrze, zawsze czułem potrzebę robienia nowych rzeczy, ciągle tworzyłem jakieś projekty. Na uczelni również dużo się uczyłem, byłem bardzo aktywny w kołach naukowych. Wiedziałem, że medycyna da mi bardzo szerokie możliwości – zarówno robienia rzeczy bardzo praktycznych, jak i typowej pracy naukowej. I nie myliłem się. To wszystko, o czym mówimy, to też taki splot cech człowieka, który woli pracować, zamiast bawić się czy leżeć na plaży. Bo muszę też podkreślić – swoją pracę po prostu kocham, nie męczę się, przychodzę do pracy z ogromną przyjemnością. I cały nasz zespół taki jest. Razem osiągamy to wszystko.

Jakie macie plany? Bo domyślam się, że nie spoczywacie na laurach.

Obecnie przygotowujemy duży projekt związany z pierwiastkami, chcemy jako pierwsi na świecie poka-

eprasa.pl d0787bbcb0

zać, że jeżeli u kobiety z mutacją BRCA1, będziemy poprzez dietę pilnowali poziomu arsenu, cynku i selenu, to ryzyko raka niemal wyzerujemy. Drugi plan to pokazanie, że nawet jeżeli kobieta zachoruje na raka, to dzięki zoptymalizowaniu stężeń pierwiastków skutecznie poprawimy rokowanie.

> *Taki mój cel, najważniejszy, to* **POKAZANIE, ŻE NIE TRZEBA SIĘ BAĆ MUTACJI, ŻE MAMY SPOSOBY, ABY SOBIE Z TYM PORADZIĆ** *– sposoby nieokaleczające, nietraumatyzujące.*

Mówiąc jeszcze inaczej: nasze założenie jest takie, że chcemy pokazać, że jesteśmy w stanie 80-procentowe ryzyko wystąpienia raka zminimalizować do zera. A jeśli zrobimy to przy nowotworach, to jest ogromne prawdopodobieństwo, że ta sama zasada zadziała przy innych chorobach genetycznych.

Pana naukowe marzenie?

eprasa.pl d0787bbcb0

Żeby ludzie byli skutecznie chronieni, żeby nie chorowali niepotrzebnie. A jeśli już zachorują, to żeby byli z tego skutecznie wyprowadzani.

Myśli pan o pacjentach, ale czy rzeczy, które pan mówi o niwelowaniu ryzyka raka do zera, to nie są odkrycia na miarę Nagrody Nobla?

Nie myślę w tych kategoriach, ale wie pani co? Proszę do mnie zadzwonić za rok, to wtedy może będziemy już wszystko wiedzieć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

Fot. Freepik

NOWE NADZIEJE DLA KOBIET Z RAKIEM ENDOMETRIUM

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

Od kilku lat w Polsce widać bardzo niepokojący trend: **CORAZ WIĘCEJ KOBIET UMIERA Z POWODU RAKA ENDOMETRIUM. SYTUACJA MOŻE SIĘ JEDNAK ZMIENIĆ DZIĘKI PRECYZYJNEJ DIAGNOSTYCE** *wykonywanej przed rozpoczęciem leczenia i zakwalifikowaniu pacjentek do odpowiedniej terapii. Dla wielu kobiet w zaawansowanym stadium lub wznową choroby szansą może być immunoterapia.*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Rak endometrium (trzonu macicy) to najczęstszy nowotwór ginekologiczny: co roku w Polsce ok. 6 tys. kobiet słyszy taką diagnozę. Przez wiele lat był uważany za stosunkowo dobrze rokujący, przede wszystkim dlatego, że nawet w 90 proc. przypadków był rozpoznawany we wczesnym sta-

eprasa.pl d0787bbcb0

dium. W odróżnieniu od innych nowotworów zwykle już we wczesnym stadium powoduje objawy (np. nietypowe, przedłużające się krwawienia oraz krwawienia po menopauzie). Zwykle skłaniają one kobietę do wizyty u ginekologa.

– Od ponad 10 lat mamy bardzo niepokojące zjawisko: po okresie spadku umieralności widać ponowny jej wzrost.

> *W pozostałych nowotworach* **WIDAĆ W POLSCE SPADEK UMIERALNOŚCI, RAK ENDOMETRIUM JEST POD TYM WZGLĘDEM EWENEMENTEM.** *Bardzo nas ta sytuacja niepokoi – mówi prof. Joanna Didkowska, kierownik Krajowego Rejestru Nowotworów Narodowego Instytutu Onkologii. Obecnie co roku w Polsce z powodu raka endometrium umiera ok. 1800 kobiet.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Jest szansa, że w najbliższym czasie ten niepokojący trend odwróci się. Już dziś wiadomo, że rokowanie pacjentek jest w dużym stopniu uwarunkowane podtypem molekularnym raka endometrium. Podjęte leczenie powinno być więc uzależnione nie tylko od stopnia zaawansowania nowotworu, ale też od podtypu molekularnego. Wyniki badań klinicznych pokazały też, że dla części pacjentek z zaawansowanym rakiem endometrium szansą jest immunoterapia, optymalnie zastosowana już w pierwszej linii zaawansowanego raka jajnika. Pierwszy lek w tym wskazaniu został już zarejestrowany przez Europejską Agencję Leków.

Precyzyjna diagnostyka przed rozpoczęciem leczenia

W przypadku raka piersi czy raka płuca nie rozpoczyna się leczenia, zanim nie zostanie postawione dokładne rozpoznanie, z jakim podtypem nowotworu ma się do czynienia. Do niedawna rak endometrium był traktowany jako jeden nowotwór, obecnie wiadomo, że można

eprasa.pl d0787bbcb0

wyróżnić cztery jego podtypy, różniące się rokowaniem, co powoduje, że ich leczenie powinno wyglądać inaczej. Dlatego dokładna diagnostyka molekularna powinna być wykonana od razu po potwierdzeniu nowotworu.

– Rak endometrium jest zwykle wcześnie diagnozowany, gdy kobieta zgłasza się do ginekologa z powodu nieprawidłowego krwawienia. Dość łatwo uzyskujemy materiał do badań histopatologicznych, ale też molekularnych: zwykle dzięki histeroskopii. Jeśli zostanie potwierdzony nowotwór, to od razu powinno się wykonać badania molekularne i określić jeden z czterech podtypów nowotworu. Konieczne są też badania obrazowe.

> *Wyniki mają wpływ zarówno na* **ZAKRES PRZEPROWADZANEJ OPERACJI, JAK NA SPOSÓB LECZENIA PO ZABIEGU OPERACYJNYM** *– mówi prof. Radosław Mądry, kierownik Kliniki Ginekologii Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.*

eprasa.pl d0787bbcb0

– Ok. 8-10 proc. przypadków raka endometrium to tzw. podtyp POLE; najlepiej rokujący. W jego przypadku może nie być konieczne leczenie pooperacyjne, gdyż ryzyko wznowy jest minimalne. Dobrze rokującym jest też podtyp dMMR (z tzw. niestabilnością mikrosatelitarną, czyli zaburzeniami naprawy niedopasowań par zasad). To tzw. raki gorące, związane z dużym naciekiem limfocytów T; są one bardziej widoczne dla układu immunologicznego. Rokowanie jest lepsze niż w przypadku nowotworów „zimnych”, niewidocznych dla układu odpornościowego: to z kolei dwa trudniej rokujące raki endometrium związane z mutacją w genie P53 – zaznacza prof. Paweł Blecharz, kierownik Kliniki Ginekologii Onkologicznej w Narodowym Instytucie Onkologii, Oddział w Krakowie.

Jeśli badania molekularne wskazują na wysokie ryzyko nawrotu, konieczne jest leczenie pooperacyjne – radioterapia, a czasami również chemioterapia, by zmniejszyć ryzyko wznowy.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nowe wskazania dla immunoterapii

U niektórych kobiet już w momencie postawienia diagnozy rak endometrium znajduje się w stadium zaawansowanym; części dochodzi do wznowy, mimo leczenia. Do niedawna w takich przypadkach można było zastosować tylko chemioterapię. Wyniki badań wykazały jednak, że – szczególnie w przypadku raka endometrium ze stwierdzonymi zaburzeniami naprawy niesparowanych zasad (dMMR) lub niestabilnością mikrosatelitarną (MSI) – skuteczniejszym leczeniem będzie połączenie immunoterapii z chemioterapią.

> *Od września 2023 roku w Polsce w programie lekowym w drugiej linii leczenia (i kolejnych),* **PO NIEPOWODZENIU CHEMIOTERAPII MOŻNA ZASTOSOWAĆ DOSTARLIMAB, JAKO KOLEJNĄ LINIĘ LECZENIA** *raka endometrium.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Ten podtyp raka endometrium ma nawet do 30 proc. kobiet. – Jego cechą jest duża immunogenność, czyli zdolność do generowania odpowiedzi immunologicznej. Pacjentki mogą odnieść wyraźną korzyść z leczenia immunologicznego. Immunoterapia w raku endometrium jest przyszłością i będzie dotyczyć coraz szerszej grupy chorych – zaznacza prof. Blecharz.

W 2023 Europejska Agencja Leków zarejestrowała nowe wskazanie dla dostarlimabu, na podstawie wyników badania klinicznego RUBY. Wykazały one korzyści z podawania dostarlimabu, w połączeniu z chemioterapią, u pacjentek z zaburzeniami naprawy niesparowanych zasad lub niestabilnością mikrosatelitarną już w pierwszej linii leczenia zaawansowanego raka: w przypadku wykrycia raka w stadium zaawansowania lub w przypadku wznowy choroby.

– Podawanie dostarlimabu w połączeniu z chemioterapią na tym wczesnym etapie redukuje aż o 70 proc.

eprasa.pl d0787bbcb0

ryzyko progresji choroby. To bardzo istotna różnica statystyczna, ważna również z czysto ludzkiego punku widzenia: u tych pacjentek możemy dzięki leczeniu przez długi czas kontrolować chorobę i znacznie zmniejszyć ryzyko wznowy – dodaje prof. Lubomir Bodnar, kierownik Oddziału Onkologii Klinicznej i Radioterapii w Siedleckim Centrum Onkologii.

Na możliwość stosowania takiego leczenia już w pierwszej linii czekają też pacjentki. – Rejestracja w pierwszej linii dostarlimabu jest dla nas ogromna radością.

W onkologii już wiele nowych terapii udało się przesunąć do pierwszej linii. **PACJENT DOBRZE LECZONY JUŻ W PIERWSZYM ETAPIE TO PACJENT, KTÓRY DUŻO LEPIEJ SIĘ LECZY,** *generuje mniej kosztów pośrednich, wymaga mniej opieki.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Bardzo cieszyłybyśmy się, gdyby w Polsce była jak najszybciej możliwość takiego leczenia – mówi Anna Kupiecka, prezes Fundacji OncoCafe Razem Lepiej.

Przestrzeganie zaleceń plus nowe skuteczne leczenie

Ryzyko zachorowania na raka endometrium jest znacznie większe u osób z otyłością, dlatego bardzo ważne jest utrzymywanie prawidłowej masy ciała i aktywność fizyczna. Nie można zapominać o regularnych wizytach u ginekologa (także po menopauzie) i nie zwlekać z wizytą, jeśli pojawi się nietypowe krwawienie lub krwawienie po menopauzie. W przypadku stwierdzenia raka endometrium jeszcze przed wykonaniem operacji powinno się sprawdzić profil molekularny nowotworu (a jeśli nie zostało to wykonane, to trzeba to zrobić z materiału operacyjnego).

– Ważne jest też, żeby była możliwość stosowania nowych, skutecznych leków, gdy stają się one dostępne. Na dziś jest to immunoterapia już w pierwszej linii le-

eprasa.pl d0787bbcb0

czenia dla części pacjentek. Diagnostyka i odpowiednie leczenie może zmienić „reguły gry” w tym nowotworze, który zbyt często usypia naszą czujność, gdyż jest rozpoznawany wcześnie – mówi prof. Jacek Sznurkowski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, pod którego kierownictwem powstawały nowe zalecenia Polskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej leczenia raka endometrium.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

prof. Lubomir Bodnar

Fot. Materiały prasowe

TO NIE JEST JEDEN RAK

eprasa.pl d0787bbcb0

Ten rak to ewenement: **NAWET W 90 PROC. PRZYPADKÓW JEST WCZEŚNIE ROZPOZNAWANY, A MIMO TO CZĘSTO ZABIJA POLKI.** *Nie można rozpoczynać jego leczenia bez dokładnej diagnostyki, również molekularnej. Pojawiają się też nowe opcje leczenia, w tym immunoterapia dla kobiet z zaawansowanym nowotworem –* **MÓWI PROF. LUBOMIR BODNAR, ONKOLOG KLINICZNY,** *dyrektor Siedleckiego Centrum Onkologii, kierownik Oddziału Onkologii Klinicznej i Radioterapii w Siedleckim Centrum Onkologii*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Co roku ok. 6 tys. kobiet w Polsce zachorowuje na raka endometrium, a ok. 1800 z tego powodu umiera. Na jakie niepokojące objawy kobieta powinna zwrócić uwagę, by szybko go zdiagnozować?

eprasa.pl d0787bbcb0

Objawy bardzo często są odczuwalne już na wczesnym etapie choroby: to nieprawidłowe krwawienia międzymiesiączkowe, przedłużające się krwawienia miesiączkowe, a przede wszystkim pojawienie się krwawienia po menopauzie. Każde krwawienie po menopauzie jest bezwzględnym wskazaniem, by iść do ginekologa i diagnozować przyczynę.

Na szczęście rak endometrium (trzonu macicy) daje objawy już na wczesnym etapie rozwoju choroby.

OK. 90 PROC. KOBIET ODCZUWA OBJAWY JUŻ W PIERWSZYM ETAPIE CHOROBY. *To ewenement; w innych nowotworach nie pojawiają się tak wcześnie dolegliwości, które są alarmujące.*

Czy w przypadku raka endometrium zawsze pojawia się krwawienie?

Niestety, nie. Wyjątkami są podtypy surowicze raka trzonu macicy. Jest ich mniej, jednak w tym przypadku

eprasa.pl d0787bbcb0

nie występują krwawienia. Dlatego ważne są badania kontrolne, ginekologiczne. Jednak u zdecydowanej większości kobiet takim niepokojącym sygnałem są nieprawidłowe krwawienia z dróg rodnych. Rozpoznanie we wczesnym stadium, odpowiednie leczenie, dopasowane do pacjentki, daje szansę na wyleczenie.

Z jednej strony są więc duże szanse na wyleczenie, z drugiej – statystyki pokazują, że w Polsce ok. 1/3 kobiet umiera z powodu tego nowotworu. Analizy Krajowego Rejestru Nowotworów pokazują, że jesteśmy ewenementem, gdyż w innych krajach śmiertelność spada, a w Polsce rośnie.

Mamy nadzieję, że to niedługo się zmieni. Od kilku lat wiemy, że nie jest to jeden podtyp raka endometrium. Dopiero niedawno udało nam się stworzyć narzędzia do wykonywania bardzo dokładnego profilowania molekularnego w tym nowotworze. Dzięki temu jesteśmy w stanie stwierdzić, jaki podtyp raka endometrium ma pacjentka i właściwie dobrać dla niej leczenie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Jak powinna wyglądać prawidłowa ścieżka postępowania, jeśli chodzi o diagnostykę i leczenie?

Jeśli pacjentka ma nieprawidłowe krwawienia, powinna przyjść do ginekologa. Najpierw konieczna jest diagnostyka – rozpoznanie histopatologiczne, które pokaże, że faktycznie mamy do czynienia z rakiem trzonu macicy. Kolejny etap to tzw. diagnostyka pogłębiona, która polega na przeprowadzeniu badań obrazowych – tomografii klatki piersiowej, jamy brzusznej, miednicy małej oraz rezonansu miednicy małej (jeśli nie ma przeciwwskazań medycznych do badania), by zobaczyć, jakie jest zaawansowanie nowotworu. Z tkanek pobranych do wstępnego diagnozowana może być też wykonana diagnostyka molekularna. Następnie powinno być zorganizowane konsylium onkologiczne, podczas którego ginekolog, ginekolog-onkolog wraz onkologiem klinicznym i radioterapeutą i pacjentką podejmują decyzję, jaki typ leczenia będzie najbardziej odpowiedni.

Najczęściej na początku jest wykonywana operacja chirurgiczna?

eprasa.pl d0787bbcb0

Tak; praktycznie u wszystkich pacjentek zawsze zastanawiamy się, czy możemy wykonać operację chirurgiczną. Jest ona bardzo często wykonywana nawet, jeśli nowotwór jest już zaawansowany, doszło do rozsiewu choroby. Zdecydowana większość pacjentek powinna trafić na leczenie operacyjne, jeśli nie ma do tego przeciwwskazań. Alternatywnie u wybranych podgrup pacjentek można stosować radioterapię radykalną.

> *Po takim leczeniu pacjentka powinna ponownie stanąć na konsylium onkologicznym, gdzie po analizie wyników pooperacyjnych* **OCENIAMY ZAAWANSOWANIE CHOROBY W OPARCIU O PARAMETRY HISTOPATOLOGICZNE I BIOLOGICZNE** *z badań molekularnych.*

To pokazuje nam, do jakiej grupy rokowniczej należy pacjentka i co powinniśmy jej zaproponować w leczeniu uzupełniającym.

eprasa.pl d0787bbcb0

Leczenie uzupełniające zależy nie tylko od stopnia zaawansowania choroby, ale też od profilu molekularnego?

Tak. W przypadku niektórych pacjentek, o dobrym rokowaniu, leczenie uzupełniające może nie być konieczne: nawet ok. 10 proc. kobiet może nie otrzymać żadnego leczenia. Druga grupa – o pośrednim ryzyku rokowniczym – wymaga podawania radioterapii; czasem jest to tylko radioterapia miejscowa (brachyterapia). Jest też grupa pacjentek, mających złe rokowania, w przypadku których konieczne jest zastosowanie zarówno radioterapii, jak chemioterapii, co poprawia wyniki leczenia.

U kilkunastu procent kobiet choroba jest jednak bardzo zaawansowana już w momencie diagnozy, są przerzuty odległe. W takim przypadku podaje się leczenie systemowe. Bardzo ważne jest profilowanie molekularne, ponieważ pokazuje ono, z jakim podtypem raka endometrium mamy do czynienia, który możemy leczyć w sposób zróżnicowany. To już nie jest jeden ro-

eprasa.pl d0787bbcb0

dzaj chemioterapii. Mamy również możliwość stosowania innych leków, jak choćby hormonoterapii czy radiochemioterapii.

U niektórych kobiet dochodzi do nawrotu choroby. Tu już dziś są możliwe bardziej spersonalizowane opcje leczenia?

W tym przypadku również kluczowe znaczenie ma profilowanie molekularne – mamy już dziś leki ukierunkowane molekularnie dla pewnych grup pacjentek. Duże znaczenie ma np. ocena receptora HER-2, podobnie jak w raku piersi.

> *Mamy leki ukierunkowane molekularnie, które* **ZASTOSOWANE W SUROWICZYM HER-2 DODATNIM RAKU ENDOMETRIUM PODWAJAJĄ EFEKTYWNOŚĆ LECZENIA.** *Takie leczenie jest już w Polsce dostępne, tylko trzeba wiedzieć, że kobieta ma ten podtyp raka.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Dostępne jest już również w Polsce leczenie ukierunkowane u pacjentek z zaburzeniami naprawy niesparowanych zasad (dMMR) lub niestabilnością mikrosatelitarną (MSI). Od września 2023 r. w tym wskazaniu jest już w Polsce dostępny dostarlimab – dla pacjentek, które mają wznowę choroby, po chemioterapii.

W ubiegłym roku opublikowano jednak wyniki czterech dużych badań randomizowanych; w każdym z nich oceniono, że ta grupa pacjentek może mieć o 60-70 proc. zredukowane ryzyko progresji choroby, w przypadku zastosowaniu immunoterapii na wcześniejszym etapie.

W Europie mamy już pierwszy lek (dostarlimab), który został zarejestrowany w leczeniu pierwotnie zaawansowanego lub nawracającego raka endometrium z dMMR/MSI. W połączeniu z chemioterapią w badaniu RUBI wykazał on 70-procentową redukcję progresji choroby.

Oznacza to, że ten lek warto stosować wcześniej, już w pierwszej linii?

eprasa.pl d0787bbcb0

Bardzo dobrze, że pacjentki w Polsce mogą otrzymać ten lek w drugiej linii, jednak dziś już wiemy, że zastosowanie go wcześniej, w pierwszej linii, będzie skuteczniejsze.

Dla tej grupy kobiet mamy już bardzo efektywne leczenie w pierwszej i drugiej linii. Lek stosuje się do progresji choroby.

Patrząc na niekorzystne statystyki w Polsce: jakie działania rekomendowałby Pan, by mniej kobiet w Polsce umierało z powodu tego nowotworu?

Oczywiście, najważniejsza jest profilaktyka (czynnikiem ryzyka jest m.in. otyłość, dlatego warto pamiętać o prawidłowej masie ciała). Druga rzecz to wczesne wykrywanie, które jest możliwe. Trzecia to zmiany organizacyjne: wykonywanie badań molekularnych. Czwarta to oczywiście możliwość stosowania najbardziej skutecznych leków dla poszczególnych grup pacjentek, w tym immunoterapii, na odpowiednim etapie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Jeśli chodzi o diagnostykę molekularną, to dziś **MAMY JUŻ MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA BADAŃ MOLEKULARNYCH;** *właściwie w każdym ośrodku jest to finansowane.*

Skoro tak, to dlaczego takie badania nie zawsze są realizowane?

Myślę, że może to wynikać z tego, że wszystkie ośrodki otrzymują mniej więcej podobne środki za wykonanie zabiegu chirurgicznego. Taka operacja może być więc wykonana w szpitalu rejonowym, wojewódzkim i wysoko specjalistycznym. Już przed operacją powinniśmy wiedzieć, z jakim typem molekularnym nowotworu mamy do czynienia oraz czy operacja ma polegać tylko na wycięciu samego narządu rodnego, czy również węzłów chłonnych, węzłów wartowniczych. Niestety, dość często trafiają do nas pacjentki po operacji wycięcia narządu rodnego, ale bez oceny węzłów chłonnych. W toku dodatkowej diagnostyki okazuje się, że to był

eprasa.pl d0787bbcb0

podtyp źle rokującego raka i powinny być usunięte również węzły chłonne.

> *Idealnie byłoby,* **ŻEBY DIAGNOSTYKA MOLEKULARNA BYŁA WYKONANA PRZED OPERACJĄ.** *Jest to możliwe: podobnie dzieje się już w raku piersi.*

W raku piersi nie rozpoczyna się już dziś leczenia, jeśli nie znamy dokładnie charakterystyki biologicznej guza. W raku endometrium też tak powinno być. Myślę, że kluczem jest to, żeby zróżnicować poziom płatności za zabiegi – powinien on być wyższy w przypadku wykonania diagnostyki i lepszego przeprowadzenia pacjentki przez ścieżkę diagnostyczno-leczniczą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

dr n. med. Paweł Wisz

Fot. Materiały prasowe

UMIEJĘTNOŚCI LEKARZA SĄ KLUCZOWE

eprasa.pl d0787bbcb0

O TYM, JAKIE ZNACZENIE MA WYBÓR OŚRODKA STOSUJĄCEGO METODY ROBOTYCZNE W LECZENIU CHORÓB PROSTATY *i o ważności szkolenia specjalistów posługujących się tymi nowoczesnymi narzędziami* **MÓWI DR N. MED. PAWEŁ WISZ,** *kierownik Centrum Chirurgii Robotycznej Neo Hospital w Krakowie.*

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Chirurgia robotyczna w leczeniu raka prostaty stała się właściwie normą. Coraz więcej ośrodków w Polsce, obecnie także publicznych, inwestuje w nowoczesne urządzenia, takie jak robot da Vinci. Ile obecnie takich systemów działa naszym kraju?

Obecnie w Polsce działa już ponad 40 systemów robotycznych. Korzyści płynące ze wsparcia robotów chirurgicznych stały się powszechnie akceptowane, zarówno przez lekarzy, jak i pacjentów. Obecnie na świe-

eprasa.pl d0787bbcb0

cie przeprowadza się przy ich użyciu ponad 200 różnych typów zabiegów chirurgicznych, co ilustruje rosnącą rolę technologii w dziedzinie medycyny.

> *W 2023r.* **55% ZABIEGÓW RAKA PROSTATY ZOSTAŁO WYKONANYCH Z WSPARCIEM ROBOTA CHIRURGICZNEGO.** *To znaczący postęp.*

Dostępność w do zabiegów z wykorzystaniem robota w Polsce poprawiała się znacząco, gdyż chorzy z rakiem prostaty mają zagwarantowane refundowane leczenie z użyciem robota w ramach NFZ już od 1 kwietnia 2022 roku. Od 1 sierpnia 2023 finansowane są również zabiegi raka błony śluzowej macicy oraz raka jelita grubego.

Ten kierunek rozwoju to trend globalny. Ilość zabiegów wykonywanych na świecie z użyciem robotów rośnie w tempie 27% rok do roku, przy jednoczesnym spadku operacji otwartych.

eprasa.pl d0787bbcb0

Lepsza dostępność a także większa świadomość pacjentów, dotycząca nowoczesnych metod leczenia, sprawia, że szukają oni ośrodków oferujących właśnie takie metody. Na co powinni zwracać uwagę podczas wyboru szpitala?

Trzeba podkreślić, że kluczowy jest nie tyko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim umiejętności specjalisty, który się nim posługuje. Robot jest tylko narzędziem, którym operuje lekarz.

Specjaliści posługujący się robotem posiadają wprawdzie certyfikaty wydawane przez producentów tych systemów (obecnie posiada je w Polsce około 100 chirurgów), jednak taka certyfikacja jest jedynie warunkiem dopuszczającym do pracy z tym narzędziem. Nie jest natomiast wyznacznikiem osiągnięcia odpowiedniego poziomu umiejętności klinicznych.

Czy jego wyznacznikiem jest liczba wykonywanych zabiegów?

Nie zawsze, chociaż ona też jest ważna. W Polsce ciągle niewielu jest specjalistów wykonujących ponad 150

eprasa.pl d0787bbcb0

zabiegów rocznie, co jest normą za granicą. Poza tym ważna jest nie tylko liczba zabiegów, ale także ich jakość. Niestety, nie ma w naszym kraju standardów, biorących pod uwagę efektywność wykonywanych procedur, której miarą jest stan zdrowia pacjenta, jego samopoczucie i funkcjonowanie.

> *Skuteczność zabiegu jest efektem doświadczenia wykonującego, dlatego* **WAŻNE JEST, ABY WRAZ ZE WZROSTEM LICZBY SYSTEMÓW ROBOTYCZNYCH W SZPITALACH ROZWIJAŁO SIĘ RÓWNIEŻ SZKOLENIE KADR** *i powstawały centra szkoleniowe.*

W Europie jest ich ponad 20 i działają od wielu lat, w Polsce na razie nie ma ani jednego.

W roku 2022 w Polsce przeprowadzono 3000 zabiegów przy użyciu systemu robotycznego. Ile ich było w roku 2023?

eprasa.pl d0787bbcb0

W ubiegłym roku tych zabiegów wykonano ponad 7 tysięcy. Według szacunków systemy chirurgiczne mogą znaleźć zastosowanie w około 30% z 20 mln rokrocznie wykonywanych na całym świecie zaawansowanych procedur chirurgicznych.

Jak wygląda taki zabieg przy użyciu systemu robotycznego?

Zabieg polega na tym, że wykonuje się sześć minimalnych nacięć w powłokach brzusznych pacjenta, przez które wprowadzane są, tzw. trokary. W ich wnętrzu umieszczona jest kamera oraz minimalnej wielkości narzędzia chirurgiczne, które są przymocowane do ramion robota. Chirurg przeprowadzający zabieg nie stoi przy stole operacyjnym, ale siedzi za specjalną konsolą, za pomocą której steruje ramionami robota.

Oczywiście, to nie robot wykonuje operację, ale pozostaje ona w rękach chirurga i zespołu operacyjnego, a wykorzystywane urządzenie jest wyłącznie narzędziem wspomagającym pracę podczas tak skompliko-

eprasa.pl d0787bbcb0

wanych zabiegów jak usunięcie raka prostaty, czyli prostatektomii.

Co daje operatorowi i pacjentowi użycie robota?

Operacja z wykorzystaniem robota umożliwia bardzo dobrą wizualizację pola operacyjnego wielkości 2-5 cm, nawet w 10-krotnym powiększeniu. Istotna jest wielkość narzędzi chirurgicznych, znajdujących się na ramionach robota, które nie przekraczają 0,80 cm i mają zakres ruchomości 560 stopni. To wszystko sprawia to, że operacja z użyciem robota ma istotną przewagę nad operacjami laparoskopowymi czy otwartymi.

Chirurg, używając systemu robotycznego, może sprawnie poruszać się w wąskich przestrzeniach, ale również precyzyjne wyłuskać tkanki zajęte przez nowotwór milimetr po milimetrze, co w efekcie w połączeniu z jego umiejętnościami i doświadczeniem przesądza o wartości zabiegu dla pacjenta, w tym czystości onkologicznej zabiegu, jak również jakości życia po zabiegu. Precyzyjne wypreparowanie zwieracza pozwala

eprasa.pl d0787bbcb0

na uniknięcie nietrzymania moczu po operacji a zachowanie pęczków nerwowo-naczyniowych na utrzymanie funkcji seksualnych, co jest istotne zwłaszcza, jeśli raka prostaty stwierdzamy u młodszych mężczyzn, w wieku 50 czy nawet 40 lat.

> *Ważne jest także, że* **PACJENCI PO ZABIEGU PROSTATEKTOMII Z WYKORZYSTANIEM ROBOTA ODCZUWAJĄ MNIEJSZE DOLEGLIWOŚCI BÓLOWE,** *przechodzą krótszą rekonwalescencję, krócej przebywają w szpitalu.*

Czy skuteczność metody robotycznej potwierdzają badania naukowe?

Jest wiele takich badań w przestrzeni ostatnich 20 lat pajawiło się ponad 38 000 prac naukowych, na przykład w publikacji podsumowującej badania i efekty leczenia pacjentów z zaawansowanym miejscowo rakiem prostaty w latach 2015-2018, która ukazała się w sierp-

eprasa.pl d0787bbcb0

niu 2020 roku w prestiżowym piśmie European Urology, potwierdzono przewagę operacji z wykorzystaniem robota nad innymi technikami operacyjnymi takimi jak laparoskopia i chirurgia otwarta.

Przytoczone tam dane statystyczne dotyczące wyników pooperacyjnych wykazały, że w grupie 80 pacjentów, tylko 11 wymagało dalszego leczenia (radioterapii i/lub hormonoterapii), czyli w większości przypadków udało się osiągnąć czystość onkologiczną i usunąć wszystkie komórki rakowe.

W krakowskim Szpitalu na Klinach spółki Neo Hospital stosowana jest między innymi metoda „Collar”, która minimalizuje ryzyko pooperacyjnego pozostawienia komórek nowotworowych, tzw. dodatnich marginesów...

Badania dowodzą, że metoda ta jest niezwykle skuteczna. Przy jej zastosowaniu w przypadku nowotworu ograniczonego tylko do prostaty nie było w ogóle przypadków z dodatnim marginesem w okolicy szczytu prostaty (tzn. uzyskana została czystość onkologiczna, rak

eprasa.pl d0787bbcb0

został usunięty), a w grupie kontrolnej, czyli w przypadku zastosowania innej techniki było to 8,9 procent.

> *W przypadku zaawansowanego miejscowo nowotworu, w przypadku jego nacieku na pęcherzyki nasienne* **KOLEJNE BADANIA POTWIERDZIŁY LEPSZE REZULTATY OPERACJI Z WYKORZYSTANIEM ROBOTA** *w porównaniu do tradycyjnych metod.*

Warto podkreślić, że operacje robotyczne często bywają jedyną możliwością leczenia w przypadku pacjentów, którzy zostali zdyskwalifikowani z leczenia operacyjnego innymi metodami. Mamy takich pacjentów w Szpitalu na Klinach, są to zwykle pacjenci po innych, wcześniej wykonywanych zabiegach w obrębie jamy brzusznej, u których pojawiły się liczne zrosty utrudniające dotarcie do pola operacyjnego tradycyjnymi metodami. System robotyczny umożliwia wykonanie

eprasa.pl d0787bbcb0

zabiegu usunięcia prostaty, podczas którego wykonywane jest także odpreparowanie zrostów po poprzednich procedurach.

Rocznie wykonuje pan około 450 takich operacji. Doświadczenie zdobywał pan w miarę ich wykonywania, uczestniczył pan też w szkoleniach w zagranicznych ośrodkach. W jaki sposób chirurgia robotyczna zmieniła metody szkolenia lekarzy?

Robotyka wręcz zrewolucjonizowała sposób szkolenia lekarzy. Tradycyjna metoda szkolenia oparta jest na kontakcie lekarza z mentorem, który przekazuje mu swoją wiedzę, a lekarz uczy się od niego, wykonując zabiegi. Obecnie w centrach szkoleniowych działają symulatory, pozwalające zweryfikować umiejętności operatora, zanim zacznie on wykonywać operacje u pacjentów.

Takie szkolenie można porównać do szkolenia pilotów, którzy muszą opanować konieczne procedury za pomocą symulatorów zanim będą mogli przejąć odpowiedzialność za setki pasażerów. W ich trakcie można

eprasa.pl d0787bbcb0

wykryć błędy, jakie popełnia lekarz i je skorygować. Kolejnym etapem jest szkolenie w certyfikowanych ośrodkach posiadających odpowiednią ilość doświadczeń oraz robota, z zestawem dwóch konsoli. Przy drugiej konsoli siada mentor, który na bieżąco koryguje ruchy szkolącego się.

> *Nowy* **SYSTEM SZKOLEŃ JEST ZWALIDOWANY I OPARTY NA ZASADZIE PROFICIENCY-BASED PROGRESSION,** *czyli treningu postępów w oparciu o biegłość.*

W tym celu operacja podzielona została na etapy, do których przypisana jest określona metodologia. Dokonywna jest obiektywna ocena efektów kształcenia. Dzięki temu szkoleni w ten sposób lekarze są doskonałymi fachowcami i mogą skutecznie pomagać pacjentom.

Nowe programy nauczania stały się przedmiotem badań naukowych i zostały poddane weryfikacji, dla-

eprasa.pl d0787bbcb0

tego dysponujemy obecnie materiałami, które pokazują efektywność nowego podejścia. W jednej z najnowszych publikacji dokonano metaanalizy wyników (JAMA Surg. Published online September 15, 2021. doi:10.1001/jamasurg.2021.4414). Wynika z nich, że w porównaniu do szkolenia tradycyjnego, uczestnicy treningu opartego na biegłości (proficiency based progression – PBP) uzyskiwali o wiele lepsze wyniki. Ten sposób szkolenia spowodował zmniejszenie liczby błędów wykonawczych aż o 60 procent i skrócił czas zabiegu o 15 procent. Natomiast liczba poprawnie wykonywanych kroków w procedurze zabiegowej była większa o 47 procent.

Jako członek zarządu Europejskiego Towarzystwa Urologicznego – Sekcja Robotyczna (ERUS) odpowiadam właśnie za opracowywanie i wdrażanie tych nowych programów szkoleniowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

dr n. med.
Paweł Salwa

Fot. Materiały prasowe

OPERUJE CZŁOWIEK, NIE ROBOT

eprasa.pl d0787bbcb0

Od doświadczenia człowieka zależy rezultat operacji raka prostaty, a **ROBOT JEST TYLKO NARZĘDZIEM - MÓWI DR N. MED. PAWEŁ SALWA,** *kierownik Oddziału Urologii w Szpitalu Medicover w Warszawie.*

Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

Rak gruczołu krokowego jest w Polsce i w Europie najczęstszym nowotworem mężczyzn. Co gorsza, w Polsce w latach 2015-2020 nowotwór ten charakteryzował się najwyższą w onkologii dynamiką wzrostu zachorowań...

Najczęstszy nowotwór złośliwy u mężczyzn nie jest jeszcze głównym powodem zgonów, ale możemy z pewnością mówić o epidemii raka prostaty. Ten nowotwór niestety z nami pozostanie, gdyż czynniki, które powodują wysoką zapadalność - genetyczne i związane z wiekiem - nie znikną. To rosnący problem męskiej części społeczeństwa.

eprasa.pl d0787bbcb0

Czy widzi Pan tę epidemię w swoim w gabinecie?

Niestety, tak. A dodatkowo w ostatnim czasie obserwuję, że trafiają do mnie pacjenci z nowotworami w coraz bardziej zaawansowanym stadium.

Rak prostaty długi czas nie daje objawów. Co zrobić, żeby wykryć go we wczesnym stadium, kiedy możliwość wyleczenia jest największą?

Ten nowotwór to podstępna choroba. Rak prostaty nie tylko we wczesnym stadium, ale także w stadium średnio zaawansowanym i czasami także w późnym może nie dawać objawów.

> *To utrudnia wykrycie i leczenie tego nowotworu.* **BADANIE I OZNACZANIE WARTOŚCI PSA (ANG. PROSTATE SPECIFIC ANTIGEN) TO JEDYNY SPOSÓB PROFILAKTYKI.** *Pełną diagnostykę uzupełniają biopsja fuzyjna oraz rezonans magnetyczny prostaty oraz ocena ich wyników przez radiologa i urologa.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Operacja, którą przeprowadza się w razie zachorowania na raka prostaty, to tzw. radykalna prostatektomia. Na czym polega?

Na usunięciu raka z prostatą w całości. Chcemy pacjenta całkowicie uwolnić od nowotworu, a w przypadku raka prostaty polega to na usunięciu całego gruczołu.

Czy wszyscy pacjenci wymagają interwencji chirurgicznej?

Stosowane są szczegółowe kryteria medyczne. Podstawowym kryterium wykluczenia są liczne przerzuty. Czyli jeżeli pacjent zgłosi się z zaawansowaną chorobą, z wieloma ogniskami nowotworowymi, to operacja prostatektomii może nie przynieść mu już wystarczających korzyści.

Niekiedy, we wczesnych stadiach raka prostaty dozwolona jest tzw. aktywna obserwacja. Ja osobiście jestem krytycznie nastawiony do tej metody.

Obserwowanie – co widzę codziennie w swoim gabinecie – prowadzi do tego, że rak się u tych pacjen-

eprasa.pl d0787bbcb0

tów rozwija, staje się bardziej złośliwy i często nieuleczalny.

Choć to działanie zgodne z wytycznymi, przestrzegam: trzeba być bardzo ostrożnym i nie zwlekać, by sytuacja ta nie zakończyła się dla pacjenta źle.

Jacy pacjenci przychodzą, żeby zoperować raka prostaty za pomocą robota?

Pacjentów, którzy trafiają do mnie, mogę podzielić na dwie główne grupy. Pierwsza to pacjenci z zaawansowanymi nowotworami, z trudną sytuacją anatomiczną, chorobami towarzyszącymi, np. z otyłością, którym odmówiono operacji w centrach z mniejszym doświadczeniem.

Druga grupa, to pacjenci świadomi, oczytani, którzy wiedzą, jak ryzykowna jest taka operacja, jeżeli przeprowadzić ją w sposób niefachowy. To pacjenci, którzy chcą uzyskać jak najlepszy rezultat i w tym celu szukają doświadczonego operatora z wieloletnią praktyką i zgranym zespołem. To recepta na największą szansę na uniknięcie pieluch (nietrzymanie moczu) i problemów z erekcją.

eprasa.pl d0787bbcb0

Co się składa na dobry rezultat zabiegu robotem w raku prostaty?

Są trzy elementy, które pozwalają ocenić w pełni satysfakcjonujący medyczny efekt.

> *Po pierwsze, całkowite usunięcie raka. Po drugie, zachowanie funkcji urologicznych, to jest trzymanie moczu. I po trzecie, zachowanie erekcji. Tak naprawdę* **CHODZI WIĘC O NORMALNE FUNKCJONOWANIE PO OPERACJI, MOŻLIWOŚĆ POZOSTANIA AKTYWNYM ZAWODOWO CZY RODZINNIE.**

W przeciwnym wypadku mężczyzna w wieku 50 lat jest wyleczony z raka prostaty, ale zostaje zmuszony do codziennego używania pieluch czy podkładów higienicznych, co jest dla mężczyzny okaleczające i frustrujące.

eprasa.pl d0787bbcb0

Świadomi pacjenci wiedzą, że największą szansę, by uzyskać pełny rezultat mają, decydując się na zabieg wykonany przez doświadczonego operatora. A doświadczony operator, jak wynika z badań opublikowanych w fachowej literaturze medycznej, czyli w najlepszych światowych czasopismach urologicznych, to ten, który robotem osobiście i w całości wykonał co najmniej 500-1000 operacji.

Mamy w Polsce coraz więcej ośrodków, w których wykonuje się operacje prostaty w asyście robota. Jak wybrać ten odpowiedni?

Rzeczywiście, pacjenci, którzy szukają lekarza po to, by zoperować raka prostaty, mają duży wybór. W Polsce jest już około 40 robotów – czyli około 40 ośrodków, które te operacje wykonują. Wybór ośrodka to dla pacjenta życiowa decyzja, bo jeśli po operacji pacjent ma powikłania takie jak ciągłe nietrzymanie moczu, to praktycznie nie da się sytuacji odwrócić. Takich powikłań nie poprawia się metodą da Vinci.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nietrzymania moczu albo zaburzeń erekcji w takich przypadkach nie da się wyleczyć?

Niestety często jest na to za późno albo jest to bardzo trudne.

Co może zrobić pacjent, żeby zminimalizować ryzyko powikłań?

Podpowiem kilka pytań, które pacjent powinien zadać, idąc na rozmowę przed operacją, nie można się krępować czy obawiać ich zadania, od odpowiedzi zależy rezultat. Jeżeli odpowiedzi nie są satysfakcjonujące i wyczerpujące, proszę poszukać innego ośrodka i ponownie je zadać. A po dwóch, trzech rozmowach podjąć świadomą decyzję, bo – tak jak mówiłem – od wyników operacji nie ma odwrotu.

Po pierwsze: od kiedy dany ośrodek posiada system robotyczny?

Nie tylko operator jest ważny, liczy się cały zespół. Jeśli ośrodek ma robota od miesiąca, to zespół jest niedoświadczony.

eprasa.pl d0787bbcb0

Po drugie: czy system robotyczny jest autoryzowany? Czy pochodzi od oficjalnego producenta i dystrybutora tej maszyny w Polsce? Wiadomo, że część robotów jest nieautoryzowana, nie są serwisowane przez autoryzowanego dystrybutora producenta sprzętu. Trudno mieć zaufanie do takiej aparatury i do ośrodka, który decyduje się na takie oszczędności.

I po trzecie – i jest to pytanie kluczowe: ile operacji raka prostaty robotem da Vinci wykonał lekarz osobiście, w całości?

> *Jak już mówiłem, według fachowej literatury medycznej, by* **MÓWIĆ O EKSPERCIE, POTRZEBA MINIMUM 500-1000 OPERACJI.**

Liczą się wcześniejsze doświadczenia z innymi metodami?

Tu nie chodzi o to, że ktoś zrobił wcześniej 300 operacji otwartych i uważa, że ma już wystarczające umie-

eprasa.pl d0787bbcb0

jętności. Nie, operator, który się przesiada na robota, uczy się od nowa.

A czego się trzeba nauczyć?

Wszystkiego. Pod względem technicznym przeprowadzenie tej operacji to jest całkowita zmiana, zupełnie inna filozofia operowania. Kroki, które trzeba wykonać, są zupełnie inne.

Dobry rezultat operacji za pomocą robota zależy od tego, jak potraktujemy struktury anatomiczne, które mają charakter jednomilimetrowych błon. Właśnie one odpowiadają za trzymanie moczu czy erekcję. Jeżeli błonę przetniemy, to taka funkcja będzie stracona. A z kolei zachowanie tych struktur jest warunkiem normalnego funkcjonowania pacjenta po operacji. Podczas operacji otwartej operator często nie jest w stanie ich zachować, a operując w asyście robota, trzeba poświęcić dużo czasu i uwagi temu, żeby pieczołowicie, włókienko po włókienku, te milimetrowe błonki, nie uszkadzając, oddzielić od prostaty.

eprasa.pl d0787bbcb0

Oznacza to, że operuje człowiek?

> *W 100 proc.* **OPERUJE CZŁOWIEK, A ROBOT JEST TYLKO NARZĘDZIEM.** *I od doświadczenia człowieka zależy rezultat operacji.*

Da Vinci nazywany jest robotem – ale to błędna nazwa, bo tak naprawdę jest telemanipulatorem. Przenosi ruchy operatora do wnętrza ciała człowieka w zminiaturyzowany sposób, umożliwiając precyzyjne wykonanie operacji. To technicznie skomplikowana czynność, wymagająca dużej liczby powtórzeń, o której mówiliśmy. Dodatkowo robot umożliwia widzenie pola operacyjnego w powiększeniu dziesięcio-, a nawet dwudziestokrotnym. Między innymi to pozwala na przeprowadzenie operacji z precyzją do ułamka milimetra.

A Pan gdzie zdobywał doświadczenie?

Robotyką zajmuję się od roku 2012. Zanim zacząłem wykonywać zabiegi w Polsce, przez siedem lat

eprasa.pl d0787bbcb0

pracowałem w Niemczech w największej klinice robotycznej w Europie. Tam przeszedłem całą ścieżkę kariery od lekarza rezydenta do ordynatora (niem. Oberarzt). W szpitalu robimy je od 2018 r., a zespół urologów operujących metodą da Vinci składa się z trzech osób. Wykonałem w sumie ponad 2 tys. zabiegów.

Operuje pan w asyście robota, są jednak jeszcze inne techniki wykonywania operacji raka prostaty np. zabiegi laparoskopowe czy klasyczne. Jakie są różnice między tymi metodami?

Gdybyśmy mieli prowadzić akademickie rozważania na ten temat, to takie porównanie jest trudne, bo trzeba wziąć pod uwagę wiele kryteriów.

Z praktycznego punktu widzenia różnice w uzyskiwanych rezultatach są zasadnicze, bo jeśli porównamy dobrze wykonaną operację da Vinci, przeprowadzoną przez doświadczonego operatora w doświadczonym zespole, to wiąże się ona z dużo mniejszym ryzykiem komplikacji niż zabieg laparo-

eprasa.pl d0787bbcb0

skopowy lub operacja metodą otwartą, czyli klasyczną, wykonane przez doświadczonych operatorów. Precyzja, którą umożliwia robot, pozwala zrobić tę operację skuteczniej.

Chodzi o wszystkie aspekty funkcjonowania pacjenta po operacji – usunięcie nowotworu jako główny powód leczenia, ale z jednoczesnym zachowaniem trzymania moczu i zachowaniem funkcji seksualnych.

Dlatego apeluję: Pacjencie, pytaj! Przed każdą operacją.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

Fot. Katarzyna Gębska

OLA ŻYJE WBREW DIAGNOZIE

eprasa.pl d0787bbcb0

ALEKSANDRA WIEDEREK-BARAŃSKA PRAWIE 8 LAT TEMU USŁYSZAŁA, ŻE MA ZŁOŚLIWEGO RAKA PIERSI, CZWARTE STADIUM. *Według statystyk miała przeżyć maksymalnie trzy miesiące. Na szczęście o tym nie wiedziała. – Taka świadomość by mnie zmiażdżyła – mówi.*

Rozmawiała **Aleksandra Zalewska-Stankiewicz**

Mówisz o sobie, że jesteś turystką onkologiczną. Co masz na myśli?

Jestem pod opieką kilku lekarzy, głównie onkologów, radioterapeutów i chemioterapeutów z Instytutu Onkologii w Warszawie. Ale korzystam również z pomocy lekarza z Radomskiego Centrum Onkologii, ponieważ wyjazdy do stolicy są bardzo wyczerpujące. Jeśli tylko mogę uzyskać wsparcie od specjalistów z mo-

eprasa.pl d0787bbcb0

jej okolicy, to się do nich zwracam. Przez kilka miesięcy leczyłam się także w Barcelonie. Doświadczenia z polskim systemem opieki zdrowotnej uświadomiły mi, że muszę być managerką własnego zdrowia.

Ciekawe określenie. Co oznacza w twoim przypadku?

Całodzienną, pełnoetatową pracę nad tym, aby nie umknął mi termin żadnego badania czy wizyty. Wszystkie ważne daty zapisuję w kalendarzu i na tablicy ściennej. Notuję, kiedy zapisać się po odbiór wyników, kiedy na ich omówienie, kiedy mam wizytę u onkologa, kiedy u chemioterapeuty i kiedy powinnam zrobić dodatkowe badanie krwi. Ta sprawczość daje mi świadomość panowania nad swoim życiem i poczucie bezpieczeństwa, że nic mi nie umknie.

Pewnie łatwo wpaść w pułapkę i zacząć badać każdy fragment swojego ciała?

Oprócz tego, że leczę się na chorobę pierwotną, jaką jest nowotwór, chcę również czuć się jak najlepiej. Korzystam więc z pomocy fizjoterapeutów czy osteopa-

eprasa.pl d0787bbcb0

tów. Poza tym leczenie w ramach NFZ nie obejmuje wszystkich badań. Owszem, przed chemioterapią bada się np. hemoglobinę, ale już we własnym zakresie trzeba sprawdzić pozostałe parametry. Ja to robię na własną odpowiedzialność.

Na jakim etapie obecnie jest twoje leczenie?

Jest to połączenie terapii z lekiem celowanym. Finansowanie tego leku też musiałam sobie wywalczyć, od dwóch lat przyjmuję go co 3-4 tygodnie. Leczenie jest bardzo intensywne. Od prawie ośmiu lat cały czas jestem w trakcie terapii. Nie przerywa się jej w sytuacji, kiedy nowotwór zostaje rozpoznany w czwartym stadium, tak bardzo zaawansowanym jak u mnie. W kwietniu minie osiem lat od diagnozy. Mam nadzieję, że dożyję.

Mówisz to z przymrużeniem oka, prawda?

Mówię to świadomie, choć staram się robić to z przymrużeniem oka. Chciałabym, żeby najbliższe pół roku życia było na wyciągnięcie ręki. Mam świadomość czasu, który został mi dany. Ale tak naprawdę nikt z nas nie wie, co go czeka.

eprasa.pl d0787bbcb0

Osoby zdrowe też nie mają pewności, co wydarzy się kolejnego dnia. **ŻYCIE BYWA RÓŻNORODNE, JEST USŁANE ZARÓWNO RÓŻAMI, JAK I KOLCAMI.** *Uważam, że lepiej nie znać przyszłości w detalach.*

Od początku diagnozy tak myślałaś?

To był proces. Gdy usłyszałam diagnozę, wiedziałam, że będzie ciężko, ale miałam też pewność, że przez to przejdę. Plan był konkretny – chemioterapia, radioterapia, operacja. Najgorsza była wiadomość o przerzutach do wątroby – dotarła do mnie jeszcze przed rozpoczęciem leczenia. USG wykazało aż 20 zmian na tym narządzie. Czułam się, jakby ktoś wrzucił mnie do studni, z której nie można się wydostać. Szukałam czegoś, czego mogłabym się chwycić i kogoś, kto poda mi rękę.

Czułam, że na jednych barkach dźwigam siebie, swoją rodzinę i dziecko, które miało wtedy 8 miesięcy. Na

eprasa.pl d0787bbcb0

szczęście trafiłam na lekarza anioła, który włączył mnie w badania kliniczne i powiedział, że to będzie leczenie długofalowe, wieloletnie, ale że będę żyć.

Bałaś się skutków leczenia?

Nie myślałam o tym, chciałam je jak najszybciej rozpocząć. Czas przed rozpoczęciem leczenia jest najtrudniejszy. Wydawało mi się, że nowotwór rośnie z godziny na godzinę. Oczywiście, tak nie było. Poza twardością w piersi nie czułam żadnych objawów. Działałam jak automat, dopiero w trakcie leczenia zaczęłam myśleć o swojej psychice. Zawsze byłam optymistką, a choroba mi to zabrała, przynajmniej na początku.

> *Z czasem było coraz lepiej,* **GDY ZACZĘŁAM PRZECHODZIĆ PRZEZ KOLEJNE PROCESY LECZENIA,** *nabierałam doświadczenia, poznawałam nowe osoby.*

Na przykład przypadkowo spotkaną młodą kobietę, która była w czasie chemioterapii. Powiedziała mi, że

eprasa.pl d0787bbcb0

5 lat w onkologii to jak 25 lat w medycynie. Zaczęłam trzymać się tej informacji.

Co pomaga ci przetrwać, nie zwariować, przejść przez leczenie?

Otwartość na wiedzę na temat tego nowotworu. Ona powoduje, że chcę się uczyć, czytać, słuchać, poznawać. Dziś pacjenci mają ogromny dostęp do terapii czy psychoterapii, można ją realizować także on-line. Mogą przeczytać blogi prowadzone przez innych chorych, obejrzeć film, którego bohaterowie przeszli podobną historię. A to pokazuje inne punkty widzenia i zostawia widza z refleksją. Choć ja staram się zbyt często nie poddawać autorefleksji, jednak czasem jest mi to potrzebne. Częściej jednak skupiam się na tym, co tu i teraz.

Przeszłaś terapię Simontona. Co ci dała?

Bardzo dużo. To warsztaty skierowane do pacjentów onkologicznych i ich rodzin. Poznałam wiele przydatnych narzędzi, dzięki którym nie skupiam się tak bardzo na wynikach badań i potrafię okiełznać lęk

eprasa.pl d0787bbcb0

z nimi związany. Robię sobie wizualizację, bazuję na kręgach wsparcia bliskich mi osób.

> *Wiem, kto może mnie zawieźć na badanie, kto ma kontakty, dzięki którym może utorować mi wizytę u specjalisty i pod czyją opieką mogę zostawić syna, gdy jestem na chemii. Terapia uświadomiła mi również, że* **MOJE ŻYCIE TO NIE TYLKO CHOROBA. JAK U KAŻDEGO, SĄ WZLOTY I UPADKI** *i to jest normalne.*

Techniki Simontonowskie uczą także jasnego komunikowania tego, co może nastąpić. Dziś odważniej rozmawiam z bliskimi na temat mojej przyszłości.

Czy Twój synek, Franio, wie o twojej chorobie?

Zachorowałam, gdy mój syn miał osiem miesięcy, dziś ma 8 lat. Na co dzień staram się zachowywać przy nim jak najbardziej normalnie. Gdy jestem po chemii,

eprasa.pl d0787bbcb0

przez 5–6 dni muszę więcej odpoczywać i Franio o tym wie. Wtedy z chęcią jedzie do dziadków, którzy odwożą go do szkoły. A gdy widzi, że jestem słabsza, komunikuję mu, że mama źle się czuje, musi poleżeć, odpocząć, pojechać do lekarza.

W rozmowach z synem używasz słowa „rak”?

Nie ukrywam, że mam raka. Franiu często słyszy to określenie, ale dla niego jest to tylko słowo. Czasem, gdy w telewizji słyszy, że ludzie w Polsce umierają na raka, dopytuje, czy mam taką samą chorobę. Odpowiadam, że robię wszystko, aby jej nie mieć – jestem w trakcie leczenia, jeżdżę do lekarza. Jestem wobec niego szczera, staram się na tyle inteligentnie ograć temat nowotworu, aby nie oszukiwać syna. On jest coraz starszy, więc i nasze rozmowy są coraz bardziej dojrzałe.

Co najbardziej irytuje cię jako pacjentkę?

Gdy zachorowałam, miałam 29 lat. Często od personelu medycznego słyszałam zdanie: „Co ty, dziecko, tu robisz”. To było przykre.

eprasa.pl d0787bbcb0

Wokół choroby onkologicznej krąży wiele stereotypów. Przeciętny Kowalski nadal kojarzy raka z osobą starszą, palącą, niedbającą o swoje zdrowie. A ja **ZAWSZE PROWADZIŁAM HIGIENICZNY TRYB ŻYCIA. IRYTUJE MNIE TEŻ OPIESZAŁOŚĆ SŁUŻBY ZDROWIA.** *Gdyby nie moja determinacja i intuicja, moja choroba zostałaby zdiagnozowana dużo później.*

Regularnie chodziłam do lekarza ginekologa, tym bardziej gdy byłam w ciąży i gdy urodziłam syna. Gdy zaniepokoiła mnie zmiana w piersi, lekarka zbagatelizowała moje obawy. Powiedziała, że widzi dwa guzki, ale zapewne wynikają one z tego, że karmię piersią. A wtedy można było wykonać biopsję, skierować mnie do onkologa. Czasem w mojej głowie odzywają się takie głosy, że mogłam wtedy posłuchać własnej intuicji. Ale nie zrobiłam tego, za to dziś biorę swoje zdrowie

eprasa.pl d0787bbcb0

we własne ręce. Nie czekam, aż moja onkolog skieruje mnie na badanie, sama trzymam lejce.

To musi być bardzo wyczerpujące.

Jest, ale nie ma innego wyjścia. Mam takie powiedzenie, że „trzeba być zdrowym, aby chorować”. Nie mam pretensji do lekarzy, którzy też są obciążeni – jeden onkolog ma do przyjęcia około 80 pacjentów dziennie. To ponad siły. Chciałabym, żeby pacjenci onkologiczni zyskali spokój, że po diagnozie będą zaopiekowani, ale wiem, że to niemożliwe. W związku z tym warto być managerem własnego zdrowia.

Mimo nowotworu, „ciśniesz w życie”. Tak piszesz na swoim profilu na Instagramie. Na czym polega to ciśnięcie?

Na przykład dziś wstałam o 5 nad ranem. Wypiłam spokojnie kawę, ułożyłam myśli, poćwiczyłam, popisałam teksty na mój blog. Później zrobiłam śniadanie synowi, wyszłam na spacer z psem i na zakupy. „Odhaczyłam” kilka elementów z listy. To ważne, bo wiem, że gdy nadejdą trudne dni, nie będę miała wyrzutów sumienia, że z czymś

eprasa.pl d0787bbcb0

nie zdążyłam. Moi najbliżsi wiedzą, że gdy mam lepszy dzień, to jak najbardziej go wypełniam. „Cisnę” w życie, bo je tak bardzo kocham. I żyję na pełnej petardzie.

Tak jak ksiądz Jan Kaczkowski.

Tak, żyję świadomie, na 100 procent. Nie chodzi o to, by być wciąż aktywnym. Świadomie można też odpoczywać. W tej całej sytuacji staram się nie być egocentryczna. Jestem osobą wysoko wrażliwą. Potrafię budzić się nad ranem i myśleć o wszystkich problemach świata, tak jak ostatnio o sytuacji w Izraelu. To nie jest tak, że wciąż się uśmiecham. Miewam bardzo złe dni. Wtedy płaczę przez cały czas.

Chciałabym być zdrową, aktywną, kobietą, która pracuje, opiekuje się dzieckiem, a w weekend idzie na wino. Ale życie mnie poturbowało. Mimo to **ROBIĘ WSZYSTKO TAK JAK KIEDYŚ, ALE NA MIARĘ MOICH MOŻLIWOŚCI.** *Ćwiczę, podróżuję, spełniam się jako mama.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Musiałaś płacić za leczenie?

Na szczęście nie. Badania kliniczne, którym zostałam poddana, nie były płatne. Ale oczywiście za dodatkowe badania, zabiegi czy fizjoterapię muszę płacić. Nie zarabiam na siebie, ponieważ nie mogę pracować. Założyłam zbiórkę na jednej ze stron internetowych, choć nie było to dla mnie łatwe – proszenie o pomoc jest trudniejsze, niż tej pomocy udzielanie. Wymyśliłam inny sposób. Można mi postawić wirtualną kawę, dzięki której będę mogła iść np. na fizjoterapię.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Temat tygodnia: Onkologia

Fot. Archiwum prywatne

12 LAT JAZDY BEZ TRZYMANKI

Barbara Górska: Wsparcie rodziny i bliskich jest bardzo ważne w leczeniu choroby nowotworowej

eprasa.pl d0787bbcb0

Diagnoza brzmiała jak wyrok: 3 miesiące, by cieszyć się dzieckiem i rodziną. Choć od **12 LAT NIE MA DŁUŻSZEGO ODPOCZYNKU OD LECZENIA, NIE PAMIĘTA DNIA BEZ BÓLU I JEST NA KOLEJNYM ZAKRĘCIE, TO WALCZY O SIEBIE I INNE KOBIETY,** *które miały życiowego pecha zachorować na trudny do wykrycia we wczesnym etapie nowotwór.* **AWANTURA O BASIĘ – ALE TEŻ INNE KOBIETY Z RAKIEM JAJNIKA – TRWA.**

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

„Nie jest łatwo prosić o pomoc, szczególnie w czasach w których nikomu nie jest lekko, ale tak bardzo chcę żyć” - napisałaś, decydując się na zbieranie pieniędzy na swoje leczenie. Na profilu „Awantura o Basię” trwają kolejne „awantury”- licytacje. Nr 993 - pokrowiec na laptop; 994 - szklana misa, 995:

eprasa.pl d0787bbcb0

torebka, 998 - książka. Czasem jest to 20 zł, czasem 100 zł: „Licytacja wygrana, gratulujemy i dziękujemy, że jesteś z nami!” Trudno podjąć decyzję o zbieraniu pieniędzy na swoje leczenie, gdy widzi się wokół wiele osób, którym też potrzebna jest pomoc?

Zawsze wychodziłam z założenia, że powinnam radzić sobie sama, a innym pomagać, cokolwiek by się działo, a nie – żeby ktoś pomagał mnie. Długo biłam się z myślami, jednak w pewnym momencie stanęliśmy pod murem: zrozumiałam, że jeśli chcę pomóc komuś, to muszę też pomóc sobie; mam dziecko i jeśli chcę dla niego żyć, to muszę próbować różnych możliwości. Zawsze miałam podejście, że choruje wiele osób, także

Barbara Górska

od 12 lat choruje na raka jajnika; prowadzi stowarzyszenie Niebieski Motyl, które wspiera kobiety z nowotworami ginekologicznymi, walczy też o zmiany systemowe, by poprawić wyniki leczenia nowotworów ginekologicznych w Polsce.

eprasa.pl d0787bbcb0

dzieci, i – jeśli trzeba – to na nie powinno się zbierać pieniądze, a nie na mnie. Ale ktoś kiedyś powiedział mi, że osoba, która będzie chciała dać pieniądze na dziecko, to da na dziecko, a jak będzie chciała dać na mnie, to da dla mnie, a moje dziecko też mnie potrzebuje.

Kilka lat temu jeden z leków nie był w Polsce refundowany w takiej linii leczenia, w której ja wtedy byłam. A była to dla mnie szansa kolejnej próby wydłużenia czasu życia.

> *Jako stowarzyszenie Niebieski Motyl walczyliśmy o refundację tego leku, ale jedna z osób, które mnie otaczają i często walczą o mnie nawet bardziej niż ja o samą siebie,* **STWORZYŁA TAKĄ GRUPĘ NA FB. PIENIĄDZE PRZYDAŁY SIĘ NA LECZENIE.**

Teraz trwa kolejna „Awantura o Basię”: każdy może przekazać coś na licytację, są książki, płyty, czasem

eprasa.pl d0787bbcb0

voucher na zabieg pielęgnacyjny, wazon, sukienka, buty, torebka. Ale to też ogromna praca, bo każdy przedmiot trzeba opisać, sfotografować, zapakować wysłać. Jesteś na kolejnym zdrowotnym zakręcie?

Od 12 lat mam raka jajnika, te lata to kolejne linie leczenia, operacje. Pojawiły się przerzuty to płuc. Miałam w grudniu mieć operację i wycinany płat płuca, w którym pojawił się przerzut, oraz część mostka, ale okazało się, że zmiana w śródpiersiu oplata tętnicę podobojczykową i główne naczynia szyjne. Konsultowałam się z różnymi torakochirurgami; byli jednomyślni, że operacja to zbyt duże ryzyko, a właściwie pewność, że dojdzie do krwotoku i nie wrócę ze stołu operacyjnego. Lekarze rozłożyli ręce, powiedzieli, że nie podejmą się na tę chwilę leczenia operacyjnego. Miałam pobierany wycinek ze zmiany naciekowej w śródpiersiu, czekam na jego wyniki histopatologiczne, genetyczne, mając nadzieję, że wskażą one kierunek, co dalej... Być może uda się zastosować leczenie, które pomoże opano-

eprasa.pl d0787bbcb0

wać zmianę w śródpiersiu i będzie szansa wrócić do zaplanowanej operacji.

Skąd tak duże grono osób, które chcą pomóc?

Mam wokół siebie mnóstwo cudownych ludzi: rodzinę, przyjaciół, znajomych, ale też osoby, których nawet nie znam. Skąd tak duża grupa ludzi, które mi pomagają? Może dlatego, że ja też staram się zawsze pomagać każdemu, komu mogę.

> *Chyba nikt nigdy nie usłyszał ode mnie słowa : „nie”, jeśli tylko mój stan fizyczny na to pozwalał.* **STARAM SIĘ POMAGAĆ KAŻDEMU, JAK TYLKO MOGĘ NAJLEPIEJ, CHCIAŁABYM JESZCZE BARDZIEJ,** *choć czasem nie jestem w stanie, co wynika też niestety z ograniczeń choroby.*

Nie mam tyle sił co kilka lat temu. Prawda jest taka, że od 12 lat jestem non stop na leczeniu: operacja, che-

eprasa.pl d0787bbcb0

mia, chemia, operacja, chemia, chemia... Organizm jest po prostu potwornie zmęczony i wyniszczony. Bardzo to teraz odczuwam. Walczę z bólem oraz wieloma innymi dolegliwościami. Dobre dwa lata funkcjonuję na fentanylu w plastrach. Jak rano nie mogę wstać, to dokładam kolejny plaster i jakoś się podnoszę albo dodaję inny, kolejny środek przeciwbólowy; czasem po nim wymiotuję, to dodaję środek przeciwwymiotny i idę dalej...

Cały czas też pracujesz?

Tak. Mam ogromne wsparcie pracodawcy, zgodził się na pracę zdalną, dzięki temu mogę pracować w pełnym wymiarze godzin. Praca jest dla mnie bardzo ważna bo pozwala zająć głowę, a także zachować trochę „normalności”.

I będąc w tak trudnym stanie znajdujesz czas i siłę, by działać dla innych chorych z rakiem jajnika, prowadząc stowarzyszenie Niebieski Motyl.

Stało się to już moim życiem. Działamy, staramy się, żeby była jak największa wiedza na temat raka jajnika

eprasa.pl d0787bbcb0

oraz innych nowotworów ginekologicznych, żeby były jak najwcześniej wykrywane, a kobiety zachowywały czujność onkologiczną, badały się regularnie oraz – jeśli jest takie wskazanie – miały wykonywane badania genetyczne i molekularne, a także były w odpowiedni sposób operowane. Staramy się też, by była dobra dostępność do leków – zarówno w przypadku raka jajnika, jak raka szyjki macicy, czy raka endometrium.

> *Ta praca, działanie, daje mi siłę i* **POZWALA NA ODSUNIĘCIE MYŚLI OD RZECZY, KTÓRE MNIE PRZERAŻAJĄ** *względem siebie. Odsuwam moje strachy, nie skupiam się na sobie.*

Siłę daje Ci też rodzina.

Ogromną. Rodzina i przyjaciele. Mąż – życzyłabym wszystkim pacjentkom takiej osoby obok, jaką jest mój mąż. Wiem, że nie zawsze tak jest...

Jest też prawie 14-letnia córka..

eprasa.pl d0787bbcb0

Nigdy nie ukrywaliśmy przed nią, że jestem chora. Gdy zachorowałam, miała 2 lata. Zawsze jej mówiłam, co się ze mną dzieje, że jadę do szpitala, że będę miała leczenie – oczywiście było to dostosowane do jej wieku. Powiedziałam jej też, że jeśli będzie miała kiedykolwiek jakieś wątpliwości, ktoś coś jej o mnie powie, to niech najpierw przyjdzie do mnie. Myślę, że ma dzięki temu do mnie, do nas zaufanie.

Finanse to trudny temat w chorobie nowotworowej.

Chory nie powinien martwić się o finansowanie leczenia. Mając diagnozę raka, a zwłaszcza kolejnej wznowy, rozsiewu, powinien skupić się na tym, żeby być w na tyle w dobrej formie, by móc przyjąć leczenie. A nie na tym, jak je dostać czy opłacić. Sama choroba nowotworowa, przewlekła, nawracająca jest ogromnym obciążeniem dla chorego i całej rodziny – bo choruje cała rodzina, najbliższe otoczenie. Dużo związków rozpada się, to jest ogromne obciążenie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Obciążenie finansowe jest nie lada wyzwaniem. **BARDZO CZĘSTO CHOROBA WYKLUCZA Z MOŻLIWOŚCI PRACY** *– w wielu przypadkach chora osoba nie jest w stanie wrócić do pracy.*

Mnie pracodawca poszedł na rękę, mogę pracować w domu, ale nie wszyscy przecież mają taką sytuację. A wiem, że nie byłabym w stanie na 8 godzin każdego dnia wyjść z domu. Zwyczajnie też nie zawsze można pracować – po chemioterapii, po operacji, w trakcie badań diagnostycznych to jest niemożliwe.

Dużo się teraz mówi o koordynatorach – osobach, które mają prowadzić osobę z nowotworem, podpowiadać, gdzie leczyć, umawiać na spotkania. Czy masz taką osobę, która doradza, gdzie się leczyć, gdzie szukać pomocy? Podpowiada przy kolejnej wznowie: zrób to, jest jeszcze taka opcja, ale może w innym szpitalu?

eprasa.pl d0787bbcb0

Takie osoby – koordynatorzy – są ogromnie potrzebne. Choroba często powoduje poczucie bezsilności, nieumiejętność podjęcia samodzielnego działania oraz racjonalnej oceny sytuacji. Ja często sama szukam różnych opcji, staram się jak najwięcej wiedzieć na temat raka jajnika oraz innych nowotworów ginekologicznych, również dlatego, że prowadzę stowarzyszenie. Żeby pomagać innym, muszę mieć aktualną wiedzę, by móc doradzić, pokierować do odpowiedniego specjalisty czy ośrodka. Rozmawiam z lekarzami, staram się skonsultować. Mamy w Polsce mądrych, znakomitych lekarzy.

W stowarzyszeniu **POMAGAMY TEŻ OSOBOM, KTÓRE ZOSTAŁY NOWO ZDIAGNOZOWANE.** *Wiele z nich nie ma dużej wiedzy o leczeniu, szuka pomocy, zwłaszcza jeśli są z mniejszych miejscowości. Staramy się nimi zaopiekować,*

eprasa.pl d0787bbcb0

pokierować tak, by miały szansę na takie samo leczenie jak dziewczyny z dużych miejscowości, gdzie są bardzo dobre ośrodki leczenia, badania kliniczne, nowe leki. Od kilku lat leczę się w Poznaniu, mam bardzo dobrych lekarzy prowadzących. Panią doktor, z którą mogę porozmawiać i która pomaga mi na bieżąco minimalizować skutki uboczne leczenia chemioterapią. Konsultuję się też z innymi lekarzami. Sama przeszłam kilka szpitali, klika ośrodków, Teraz już to wszystko wiem, ale przecież nie było tak od początku. Szukaliśmy po omacku.

Pierwsza diagnoza, gdy miałaś 26 lat, była szokiem? W tym wieku zdecydowanie nie myśli się o nowotworze, opcjach leczenia, możliwościach.

Miałam rodzinę, dwuletnią córeczkę, pracowałam, myśleliśmy o mieszkaniu, może o budowie domu. Nie brałam pod uwagę, że mogę być chora. Wszystko zaczęło się od problemów gastrycznych, bólów podbrzusza i kręgosłupa, chodziłam od lekarza do lekarza, aż w końcu, jak któryś raz z kolei trafiłam do ginekologa,

eprasa.pl d0787bbcb0

stwierdził, że mam zmianę na jajniku i kazał wykonać kilka badań. Później wszystko potoczyło się już błyskawicznie.

Okazało się, że konieczna jest operacja, usunięcie jajników, być może też macicy. Dla mnie oznaczało to, że nie będę już mogła mieć więcej dzieci. Diagnozę raka jajnika, ostatecznie potwierdził wynik histopatologiczny, który odebraliśmy około trzech tygodni po operacji. Przeszłam chemioterapię.

To był dopiero początek...

Po niecałym roku doszło do wznowy.

> *Wtedy* **USŁYSZAŁAM, ŻE ZOSTAŁO MI MOŻE TRZY MIESIĄCE ŻYCIA.** *Miałam się nacieszyć dzieckiem i czasem do świąt Bożego Narodzenia.To był dla mnie najgorszy czas.*

Trzy miesiąca na ucieszenie się dzieckiem ze świadomością, że potem już mnie nie będzie. Wtedy

eprasa.pl d0787bbcb0

napisałam listy do córki – chciałam, że wtedy, gdy mnie już nie będzie, żeby dostawała ode mnie chociaż słowa – w tych najważniejszych dla niej życiowo dniach. Ten pierwszy ważny dzień – Pierwsza Komunia – już minął. Teraz – za cztery lata – osiemnastka.

Choć mam nadzieję że sama złożę jej życzenia. A listy są schowane. Związane wstążeczką.

Trzeba mieć cały czas wiarę, że nigdy nie będzie musiała ich dostać...

Ale najtrudniejsze jest chyba to, by mimo kolejnych wznów choroby, kolejnych chemioterapii, normalnie żyć. Masz plany - marzenia na najbliższą przyszłość?

Pewnie! Bez marzeń trudno byłoby mieć siłę. Chciałabym zrobić studia z kosmetologii, żeby dla dziewczyn z Niebieskiego Motyla i innych chorych organizować warsztaty pielęgnacyjne. Chciałabym zrobić specjalizację z makijażu dla kobiet dojrzałych, rozwijać stowarzyszenie. Żeby to jednak było możliwe, to dziś muszę

eprasa.pl d0787bbcb0

skupić się na swoim zdrowiu. Jeśli tego nie zrobię, to nie pomogę innym.

> *Marzenie? Mieć trochę odpoczynku od choroby.* **MÓJ ORGANIZM JEST ZMĘCZONY CIĄGŁYM LECZENIEM. JA JESTEM PSYCHICZNIE ZMĘCZONA.** *To dziwnie zabrzmi, ale ból stał się dla mnie normalnością.*

Nie dziwi mnie już, że wstaję i czuję ból. Tak jest na co dzień. Ogromną niespodzianką byłoby wstać któregoś dnia i stwierdzić, że nic nie boli.

Do tego mam ogromną bezsenność, śpię po 3-4 godziny na dobę, bez względu, czy wezmę leki nasenne czy nie.

Powodem jest ból?

Na pewno stres. Szczególnie w takich chwilach jak teraz, gdy nie wiem, co będzie dalej. Życie z rakiem jajnika to ciągłe napięcie, taka jazda rowerem bez trzy-

eprasa.pl d0787bbcb0

manki, z zawiązanymi oczami. Nigdy nie wiesz, co cię czeka za zakrętem.

Nie masz odpoczynku, spokoju. Nie ma dnia, żeby coś się nie wydarzyło.

Wspierasz cię pomocą psychologa?

Czasami... Wiem, że to jest potrzebne. Organizujemy takie spotkania dla dziewczyn z Niebieskiego Motyla...

Organizujemy... Ale „Basia to ta, co ta, co musi dać sobie radę sama”...

Wiem, że każdy ma prawo do słabszych dni, że potrzebuje pomocy, może nie mieć na nic siły... To jest normalne i ludzkie.

Ale ja mam poczucie, że akurat ja powinnam dać radę i nie dokładać innym zmartwień. Coś w tym jest.

I dlatego wstajesz po 4 godzinach - do pracy, córki, męża.

...i jeszcze uśmiecham się, cieszę się, mówię, że jest OK.

Wracając do marzeń: wspólny wyjazd na wakacje. Lubię ciepłe kraje i egzotykę, więc marzyłaby

eprasa.pl d0787bbcb0

mi się np. Kuba, ale każdy wyjazd z rodziną byłby piękny.

> *Gdybym miała wybór: zrobić remont mieszkania czy jechać na wakacje z rodziną, to zawsze wybiorę to drugie.* **WSPÓLNIE SPĘDZONE CHWILE TO COŚ, CZEGO NIKT NIGDY NIKOMU NIE ODBIERZE.** *Najważniejsze w życiu.*

Czasem słyszę komentarze: „Jak to, osoba chora na raka, a pojechała na wakacje i wrzuca na FB zdjęcia? Uśmiecha się?”. Ktoś, kto nie przeżył choroby, wznowy, lęku, co dalej, nie rozumie, jak bardzo potrzebne w życiu każdej osoby chorej onkologicznie jest to, żeby – mimo choroby – po prostu żyć. Żyć. Mieć trochę normalności. Zrobić coś dla siebie, dla rodziny. To są rzeczy, które trzymają cię w tych najtrudniejszych chwilach. Dają siłę do walki.

eprasa.pl d0787bbcb0

Do walki czy do leczenia?

To tylko słowa. Słyszę, żeby nie mówić, że „walczymy z chorobą”. A ja uważam, że wszystko zależy od tego, kto w jakim momencie choroby się znajduje. Każdy ma prawo odbierać słowa osobiście. Czasem jest to też walka – z samym sobą. Choćby o to, żeby rano wstać, uśmiechnąć się – mimo wszystko.

Mimo bólu i nieprzespanej nowy uśmiechać się... Ale wciąż pokutuje przekonanie, że osoba chora na raka powinna być smutna, narzekająca...

I wiecznie zapłakana. Bo jak się uśmiechnie, albo założy sukienkę – mimo choroby przywdzieje maskę, że jest OK – i wyjdzie z domu, to ktoś może powie, że pewnie wcale nie taka chora. Ja się z takim podejściem nie godzę.

Zakładasz więc czasem sukienkę i buty na obcasie...

Na obcasie to może nie, bo moje nogi nie dają rady chodzić w butach na obcasie...

Ale staram się czasem zrobić sobie makijaż, założyć sukienkę, pójść do fryzjera. Poczuć się kobietą – a nie

eprasa.pl d0787bbcb0

tylko osobą chorą na raka. Choroba dostatecznie dużo odbiera...

Gdy zamykasz oczy i zapominasz o wszystkim, to...?

> **CHCIAŁABYM BYĆ ZDROWA. PO PROSTU ZDROWA.** *Wszystko inne w życiu jest do ogarnięcia.*

A jeśli nie mogę być zdrowa, to chciałabym móc utrzymać chorobę na tyle w ryzach, żeby... kiedyś pobawić swoje wnuki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Kolonia, 23.10.2023 r. – żołnierze Bundeswehry na tle rakiet Patriot podczas wizyty kanclerza Niemiec na lotnisku wojskowym.

EUROPA BUDZI SIĘ Z LETARGU

Fot. INA FASSBENDER/AFP/East News

Poruszenie wywołane spodziewaną zdradą NATO przez Donalda Trumpa przynosi pożądane skutki. Spod piany pacyfistycznych złudzeń Zachodu zaczynają przebijać oznaki zdrowego rozsądku: **BUNDESWEHRA POBIJE W TYM ROKU REKORD WYDATKÓW NA OBRONĘ**. *Niemieckie koncerny zbrojeniowe notują ponad 40 procentowe zwyżki notowań akcji, bo rynki wiedzą już, że wajcha została przestawiona.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Wojnę trzeba przenieść z powrotem do Rosji. Rosyjskie instalacje wojskowe, ministerstwa i kwatery główne powinny zostać zniszczone. Czas, żeby społeczeństwo rosyjskie zrozumiało, że żyje pod rządami dyktatora, który poświęca przyszłość ich kraju – tak bojowe deklaracje z ust polityków niemieckich to zaskoczenie,

eprasa.pl d0787bbcb0

nawet jeśli wypowiada je poseł opozycyjnej CDU, Roderich Kiesewetter.

Także z niemieckich kręgów rządowych płyną sygnały, pokazujące, jak skutecznie podziałał na Berlin zimny prysznic ze strony Donalda Trumpa.

Były – a być może także i przyszły – prezydent USA palnął coś o zachęcaniu Rosjan do ataku na tych członków NATO, którzy uchylają się od wydatków na obronę przynajmniej na poziomie 2 procent ich własnego PKB. Zaraz potem w Europie rozpętało się prawdziwe piekło.

Oznaki zdrowego rozsądku

Panika pomieszana z oburzeniem nie najlepiej wróży relacjom UE z przyszłą administracją Trumpa. Zwłaszcza, jeśli europejską odpowiedzią na znane już od lat amerykańskie zastrzeżenia wobec unijnych sojuszników ma być forsowanie na nowego szefa NATO premiera Holandii. Mark Rutte to jeden z tych polityków europejskich, którzy odpowiedzialni są za finansową zapaść zdolności obronnych Europy.

eprasa.pl d0787bbcb0

Na szczęście dla Europy i relacji Unii z USA, spod piany pacyfistycznych złudzeń przebijać zaczynają się oznaki zdrowego rozsądku, niezbędnego przecież do neutralizacji zagrożenia ze strony agresywnej Rosji.

To, co mówi poseł CDU Kiedewetter, to nic innego jak chłodna ocena byłego wojskowego i członka sztabu generalnego Bundeswehry.

> *Najważniejsze jest to, że na zaczepki ze strony Trumpa* **REAGUJĄ TAKŻE POLITYCY MAJĄCY REALNY WPŁYW** *na bieżącą politykę.*

Na przykład taki Christian Lindner, szef partii FDP, tworzącej koalicję rządzącą w Berlinie, zaczyna mówić o europejskim odstraszaniu nuklearnym, co jest ewenementem w przypadku partii, która jeszcze kilkanaście lat temu opowiadała się za wycofaniem amerykańskiej broni atomowej z Niemiec. Teraz jednak zagrożenie rosyjskie rośnie, co powtarza ostatnio do znu-

eprasa.pl d0787bbcb0

dzenia nawet znany z chwiejnej postawy wobec Moskwy kanclerz Olaf Scholz.

Najwięksi zachodni pacyfiści przypominają więc sobie o żelaznych zasadach, ratujących demokrację przez Moskwą w czasach zimnej wojny.

Przebudzenie niemieckiego przemysłu zbrojeniowego

Oczywiście, kwestie odstraszania atomowego Putina są na razie czysto teoretyczną dyskusją. Wiele zależy choćby od postawy Francji, jedynego mocarstwa atomowego w UE. Jednak sam fakt, że temat pojawia się na stole, wiele mówi o otrzeźwieniu, wywołanym w Europie przez Donalda Trumpa. Zmiana jest wręcz błyskawiczna.

Jeszcze kilka dni temu w Waszygntonie kanclerz Scholz ogłaszał Joe Bidenowi faktyczną kapitulację Europy przed wyzwaniami, stawianymi przez Rosję, przyznając, że bez amerykańskiego zaangażowania, Europa nie będzie w stanie uratować Ukrainy. Dziś Niemcy na wyścigi starają się udowodnić światu –

eprasa.pl d0787bbcb0

a być może głównie Donaldowi Trumpowi – że z uwiądem ich zdolności obronnych nie jest wcale tak źle, jak się uważa.

Berlin podaje, że tegoroczny budżet Budeswehry sięgnie 72 mld euro, co jest absolutnym rekordem w powojennej historii Niemiec.

> **BUDZI SIĘ TAKŻE NIEMIECKI PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY,** *blokowany od dwóch lat kunktatorskimi działaniami urzędu kanclerskiego.*

Dotąd między tymi ośrodkami panowała kakofonia komunikatów. Rząd twierdził, że pomoc wojskowa dla Ukrainy jest niemożliwa, bo przemysł sobie z nią nie poradzi. Przemysł zaś winą za opóźnienia obarczał przywództwo polityczne. Narobiło to wiele szkód niemieckiej reputacji.

Jednak teraz z rynków finansowych płyną sygnały, zwiastujące trwałą zmianę. Ceny akcji Rheinmetall, jednego z największych producentów broni w Europie

eprasa.pl d0787bbcb0

w ciągu pół roku wzrosły o prawie 44 procent. Największy skok nastąpił od końca stycznia tego roku, gdy zaczęto bombardować opinię publiczną doniesieniami o rychłej wojnie z Rosją.

Takich wzrostów notowań nie byłoby, gdyby rynki uznały niemiecką branżę zbrojeniową za wydmuszkę, niezdolną stawić czoła przemysłowi wojennemu zacofanej i izolowanej z powodu sankcji Rosji.

Skoro kapitał giełdowy widzi sens lokowania pieniędzy w branży zbrojeniowej, to znaczy, że machina ta jest już w rozruchu i za chwilę zacznie pracować pełną parą.

Widocznie doniesienia o pracujących pełną parą na potrzeby Ukrainy fabrykach amunicji w Szwecji, Norwegii czy Polsce podziałały na decydentów niemieckich równie trzeźwiąco, jak impertynenckie, choć przecież nie pozbawione podstaw, oświadczenia Donalda Trumpa.

Lodołamacz Trump

Stosunkowo ospała i w wielu przypadkach mizerna reakcja wielu kluczowych państw UE na rosyjską agre-

eprasa.pl d0787bbcb0

się przeciw Ukrainie i całej Europie budzi w USA całkiem zrozumiałe wątpliwości. Trump już w czasie swojej pierwszej kadencji znęcał się nad Niemcami, zarzucając im spiskowanie z wrogo nastawionymi do Zachodu państwami, takimi jak Rosja i Chiny, przy jednoczesnym wykorzystywaniu amerykańskiego parasola ochronnego.

Traktowanie tego stanu rzeczy jako czegoś stałego i nienaruszalnego to europejska mrzonka, której istnienie przedłużone zostało jedynie przez wybuch otwartej wojny z Rosją na Ukrainie. Gdyby nie to, administracja Bidena wywierałaby na Unię tę samą presję, którą stosował – i pewnie, w razie wygranej będzie dalej stosował – Donald Trump.

Jak niestosowne z punktu widzenia USA jest to zachowanie, widać najlepiej, gdy spojrzy się na przymuszanie Scholza do wsparcia Ukraińców bronią pancerną, rdzewiejącą w niemieckich składach. Trzeba było podstępów i presji ze strony Waszyngtonu i Warszawy, żeby złamać w tej kwestii opór Berlina.

eprasa.pl d0787bbcb0

Dziś rolę lodołamacza, kruszącego opór Europy przed większym zaangażowaniem się we własne bezpieczeństwo spełniają hasła z kampanii wyborczej Trumpa, obliczone głównie na zyskanie poklasku amerykańskiego elektoratu. Dobrze się dzieje, jeśli przy okazji dyscyplinują one także naszych europejskich sojuszników, do których zaczyna docierać, że nie uda im się wyjść bez szwanku w razie jakiejkolwiek bezpośredniej konfrontacji NATO z Rosją.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

WAŁBRZYCH NA CELOWNIKU MOSKWY

Fot. PAP/Maciej Kulczyński, Shutterstock

– Próba represjonowania polskich władz samorządowych pokazuje butę i agresję Rosji, zachowującej się w sposób bandycki wobec Ukrainy – mówi „Wprost” **ROMAN SZEŁEMEJ, PREZYDENT WAŁBRZYCHA**, *którego nazwisko znalazło się na* **LIŚCIE POSZUKIWANYCH PRZEZ KOMITET ŚLEDCZY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH ROSJI**. *– Znalazłem się w szacownym towarzystwie – dodaje samorządowiec.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Z informacji ujawnionych przez serwis Mediazona wynika, że na celowniku rosyjskich śledczych znalazło się wiele ważnych postaci z Europy Środkowej, których działalność nie podoba się Moskwie. Jest to o tyle istotne, że reżim w Moskwie

eprasa.pl d0787bbcb0

znany jest z nadużywania międzynarodowych listów gończych, rozsyłanych przez Interpol, międzynarodową organizację policyjną, której władze zostały zinfiltrowane przez stronników Chin i Moskwy.

Premier, posłowie i polski samorządowiec

Listę poszukiwanych przez rosyjskie MSW otwiera Kaja Kallas, premier Estonii, wymieniana wśród ścisłego grona kandydatów na kolejną szefową NATO.

Są na niej także posłowie łotewskiego parlamentu, głosujący za usuwaniem sowieckich pomników i sędziowie z Litwy, wydający wyrok w sprawie żołnierzy sowieckich, pacyfikujących pokojowe manifestacje niepodległościowe w Wilnie w czasie rozpadu ZSRR.

Komitet śledczy Federacji Rosyjskiej, na którego czele stoi Aleksander Bastrykin, wszczął także postępowania wobec samorządowców z Wilna i Kłajpedy na Litwie, a także wobec wspomnianego wyżej prezydenta Wałbrzycha.

Choć ujawniona przez Mediazona lista poszukiwanych przez MSW Rosji nie precyzuje zarzutów wobec

eprasa.pl d0787bbcb0

nich, wiadomo, że mają one związek z usuwaniem oznak sowieckiej okupacji z przestrzeni publicznej. Dlatego obok prezydenta Szełemeja na liście znajdują się także inni Polacy: były już wiceminister aktywów państwowych, Karol Rabenda i Karol Nawrocki, prezes IPN.

Pomnik usunięty, nekropolia zadbana

Szełemej w rozmowie z „Wprost” przyznaje, że w 2012 roku

> *zrealizował wynikającą z ustawy uchwałę rady miejskiej Wałbrzycha* **O DEMONTAŻU POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI** *Armii Czerwonej,*

jednego z wielu postawionych przez komunistów po wojnie i usuniętych po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Władze miasta dokładnie sprawdziły, czy pod obeliskiem upamiętniającym zdobycie Wałbrzycha przez Rosjan nie znajdują się żadne groby poległych.

eprasa.pl d0787bbcb0

Prezydent Szełemej przypomina także, że położona kilkaset metrów od usuniętego obelisku nekropolia Armii Czerwonej pozostała nietknięta i jest zadbana, zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami o ochronie miejsc pamięci.

– To smutne, że dożyliśmy czasów, w których organy państwowe sąsiadującego z nami państwa decydują się na represje wobec przedstawicieli polskich władz samorządowych. Pokazuje to, z jaką butą i agresją stykamy się w przypadku Rosji i jakim wyzwaniem są dla Europy i świata działania agresywnego i autorytarnego państwa, które wobec Ukrainy zachowuje się w sposób bandycki, bez poszanowania żadnych norm – mówi nam Roman Szełemej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Felieton

Gen. Waldemar Skrzypczak

Wyścig zbrojeń trwa, Polska ma problem

Wojna w Ukrainie pochłonęła lwią część potencjałów militarnych Rosji i Polski. Rosjanie stracili na wojnie znaczną część swoich najlepszych formacji, dysponujących najlepszym ich sprzętem wojskowym na lądzie, morzu i w powietrzu. Polska – w ramach wspar-

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl d0787bbcb0

cia Ukrainy – przekazała swój zasadniczy sprzęt pancerny i nie tylko. Nie znamy wszystkich liczb, ale z pewnością polskie formacje bojowe przeznaczone do obrony są bez zasadniczego sprzętu. Rosjanie o tym wiedzą.

Poprzedni rząd szczyci się do dziś częścią wojsk „papierowych”. Wskazać trzeba na te, które „narysowano” na mapach wcale nie podnosząc potencjału bojowego sił zbrojnych. I taki stan w odniesieniu do dwóch zadeklarowanych w 2023 dywizji będzie jeszcze długo trwał, bo nie tylko nie ma kim ich uzupełnić, a przede wszystkim czym, mając na myśli systemy walki.

> *Przez blisko dwa lata* **NIE ZROBIONO WIELE** *dla uruchomienia produkcji sprzętu nabytego w Korei Południowej,*

bo tylko stamtąd możemy liczyć na transfer technologii. Inni traktują nas jak mityczny już San Escobar. Przykładem niech będzie producent zza Atlantyku, lokujący w Polsce swoje produkty za astrono-

eprasa.pl d0787bbcb0

miczne ceny. Dla przykładu Włosi czy Niemcy płacą co najmniej o 20-30 proc. mniej od tego samego dostawcy.

Protekcyjne i warunkowe, a raczej bezwarunkowe, traktowanie nas przez głównego sojusznika jest poniżające i to w sytuacji, w której musimy się zbroić, aby bronić nie tylko siebie, ale i innych. To uwaga dla polityków: powinni znać granicę, której sojusznik nie powinien przekraczać.

Kuriozalna sytuacja jest też w przypadku Korei. Polski przemysł zbrojeniowy jest wyraźnie niechętny koprodukcji z Koreańczykami, traktując ich jako zagrożenie. Świadczy to przede wszystkim o niedojrzałości kierownictwa polskiej zbrojeniówki. Można by odnieść wrażenie, że niektórzy prezesi wręcz torpedowali plany produkcyjne.

Dla nich nie ważny jest interes państwa i jego bezpieczeństwo. Górę biorą partykularne interesy. Tu powinien bezceremonialnie wkroczyć premier rządu polskiego, robiąc twardą ręką porządek, a nawet w części militaryzując przemysł lub wprowadzając wojskowe

eprasa.pl d0787bbcb0

zarządzanie, bo nie czas na polskie „wojenki”. Wzorem Skandynawii – czas na produkcję jak w warunkach wojennych.

Armia rosyjska potrzebuje czasu na odtworzenie swoich wojsk, ale od lata 2023 roku cała ich gospodarka pracuje pełną parą na potrzeby armii stopniowo i systematycznie budując jej nowe zdolności. Część wysiłku poświęca na wojnę z Ukrainą, ale zamiarem Putina jest odbudowa armii na tyle, aby dysponować potencjałem, którym – jeżeli nie może zagrozić – to na pewno straszyć NATO.

Rosji pieniędzy nie brakuje. Po ich gaz i ropę kolejka jest wciąż wyjątkowo długa. Wojna z Ukrainą wymusi zaangażowanie tylko części potencjału armii Rosjan. Być może 2-3 armie wystarczą do pilnowania granic z Ukrainą. Tym bardziej po tym, co się dzieje w Kijowie, nie zanosi się na to, aby Ukraińcy mieli potencjał militarny mogący zagrozić Rosji. Brak rezerw osobowych na wiele miesięcy pozbawia ukraińską armię zdolności ofensywnych i – moim zdaniem – przy destrukcyjnej polityce Kijowa nie zanosi się na radykalne ko-

eprasa.pl d0787bbcb0

rzystne zmiany. Kryzysu polityczny jeszcze bardziej osłabi Zełenskiego.

Wojna, jaką mogą Rosjanie wytoczyć przeciwko Polsce, rozegra się przede wszystkim na lądzie i w powietrzu. Morze Bałtyckie po wejściu Finlandii i Szwecji do Sojuszu mamy pod pełną kontrolą. Warto dokonać nowego otwarcia na Przymierze Bałtyckie wzorem Trójkąta Weimarskiego. Skandynawowie należą do tych, którzy mają dobrze przygotowane armie. Czas wypracować nową strategię dla naszych ambicji morskich. Nawet wtedy, gdy lobbing „podwodnych okrętów” w wykonaniu polityków zaczyna odżywać.

> *Czy stać nas teraz na* **ROZPROSZENIE WYSIŁKÓW FINANSOWYCH?** *Ile amunicji można kupić za jednego Miecznika wartego 5 mld złotych?*

Przecież mamy rakietowe dywizjony morskie z rakietami przeciwokrętowymi, aby niszczyć potencjał Floty Bałtyckiej, podobnie jak to robią Ukraińcy swo-

eprasa.pl d0787bbcb0

imi Neptunami. W Zatoce Fińskiej panują Estończycy i Finowie, swoimi pociskami Blue Spear paraliżując rosyjskie porty wojenne. Chyba że flotę tak teraz rozbudowaną chcemy mieć po to, aby powtórzyła się operacja „Pekin” z 1939. Może mamy ambicje oceaniczne?

Przypomnę tylko, że w wielu publikacjach pojawiał się temat zwiększonej produkcji polskich armat przeciwpancernych 37 mm w zamian za zakupy części polskich okrętów, które nie wzięły udziału w wojnie obronnej 1939, a opuściły nasze wody. A naszym bohatersko walczącym dywizjom piechoty broni przeciwpancernej bardzo brakowało wtedy, gdy niemieckie czołgi rozjeżdżały nasze wojska.

Trzeba od nowa zdefiniować priorytety, bo historia nie wybacza błędów, a na pewno wykorzystają je Rosjanie. Wszystkiego zrealizować się nie uda. Ukraina jeszcze daje nam czas, ale jest go coraz mniej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY NAUKOWCY I LEKARZE, O KTÓRYCH MÓWI ŚWIAT

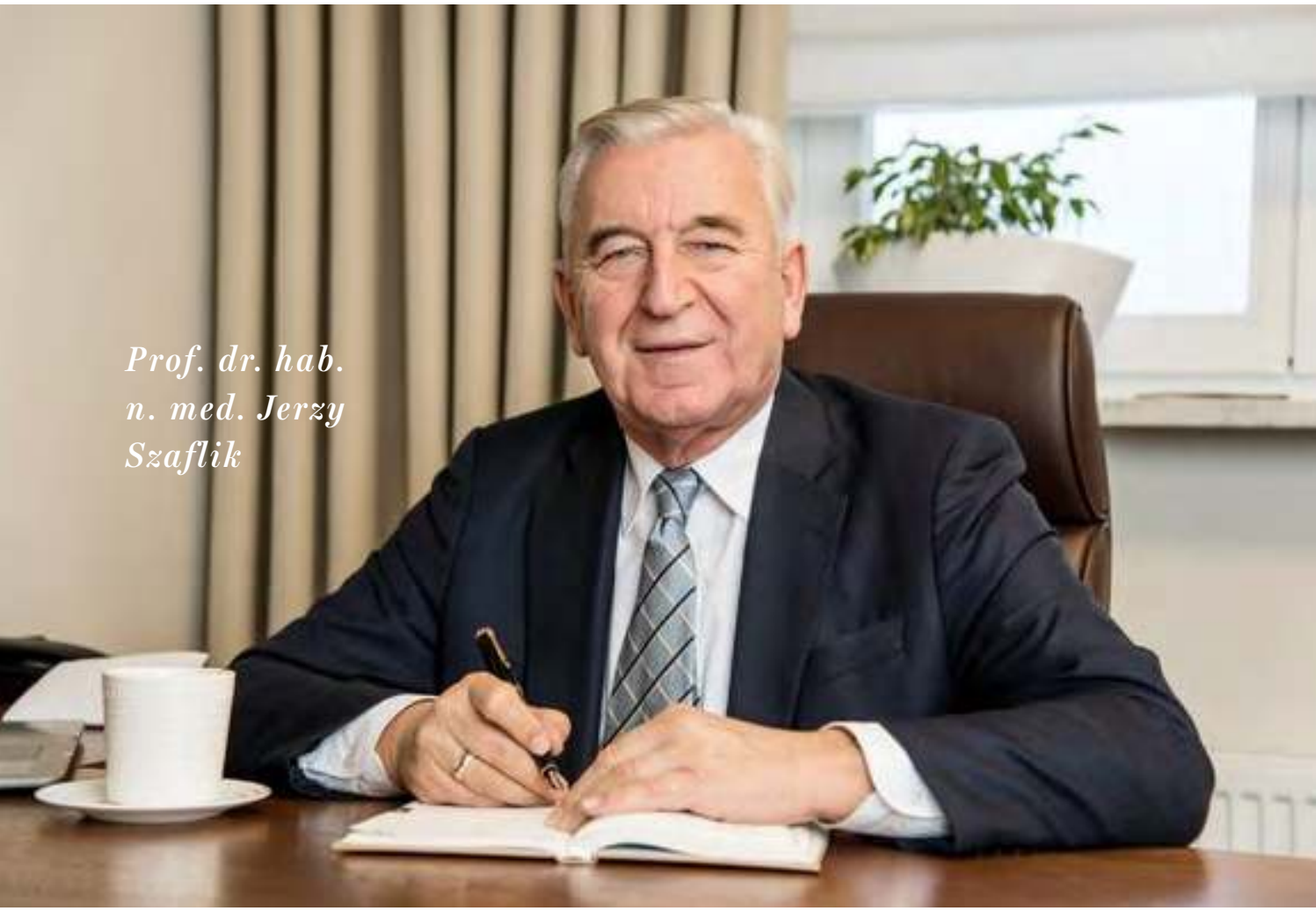

Prof. dr. hab. n. med. Jerzy Szaflik

Fot. Archiwum prywatne

OKULISTA, KTÓRY PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Sztuczna inteligencja, wykrywająca ryzyko jaskry, diagnozowanie choroby Alzheimera w badaniu okulistycznym? To nie science fiction. **– PRZYSZŁOŚĆ OKULISTYKI TO ROZWÓJ TECHNOLOGII, MINIATURYZACJA, DOSKONALENIE TECHNIK OPERACYJNYCH, WCZESNE WYKRYWANIE CHORÓB I SZYBKIE WŁĄCZANIE LECZENIA – MÓWI PROF. JERZY SZAFLIK,** *jeden z największych autorytetów w polskiej okulistyce; lekarz, który wciąż patrzy w przyszłość.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Ponad 30 tysięcy przeprowadzonych operacji, wprowadzenie nowych technik operacyjnych, budowa szpitala okulistycznego, stworzenie banku tkanek oka: miał Pan wiele sukcesów, ale podczas niedawnego jubileuszu 55-lecia pracy zawodowej, 50-lecia

eprasa.pl d0787bbcb0

otrzymania tytułu specjalisty chorób oczu, 33-lecia pracy na WUM i 80-lecia urodzin głośno było też o najnowszym Pana pomyśle naukowym: projekcie wczesnego wykrywania choroby Alzheimera za pomocą badania okulistycznego. W oku można zobaczyć wczesną fazę tej choroby? To byłaby rewolucja...

Dość przypadkowo dowiedziałem się o odkryciu Amerykanów, że wczesne zmiany u osób chorych na Alzheimera mogą być widoczne w oku. Postanowiliśmy to zweryfikować dzięki nowej technice badania,

Prof. Jerzy Szaflik

inicjator i wieloletni dyrektor Samodzielnego Publicznego Klinicznego Szpitala Okulistycznego w Warszawie, wieloletni konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki; był jednym z pierwszych polskich chirurgów, którzy wprowadzali fakoemulsyfikację zaćmy i zabieg usuwania zaćmy z użyciem lasera femtosekundowego. Jest właścicielem Centrum Mikrochirurgii Oka Laser, członkiem krajowych i międzynarodowych towarzystw naukowych.

eprasa.pl d0787bbcb0

jaką jest – angio OCT. To nieinwazyjna metoda oceny naczyń i mikrokrążenia w siatkówce oka, bez konieczności podawania kontrastu. Umożliwia wykrycie zmian zachodzących w drobnych naczyniach. Nawiązaliśmy kontakt z Kliniką Neurologii szpitala MSWIA w Warszawie (dziś: Państwowym Instytutem Medycznym MSWiA), gdzie bardzo pozytywnie odniesiono się do tego pomysłu.

> *Badaliśmy osoby, które mają wczesną postać choroby Alzheimera – chcieliśmy stwierdzić,* **CZY FAKTYCZNIE SĄ U NICH WIDOCZNE ZMIANY NA DNIE OKA I CZY CHOROBĘ MOŻNA ROZPOZNAĆ ZA POMOCĄ TEGO BADANIA.** *Potwierdziliśmy tę hipotezę na 20 pacjentach.*

Gdyby udało się wykryć chorobę Alzheimera na wczesnym etapie, byłaby możliwość wczesnego leczenia?

eprasa.pl d0787bbcb0

Dokładnie tak! To bardzo ważne, ponieważ wczesną postać choroby Alzheimera bardzo trudno rozpoznać obecnie dostępnymi metodami – zmiany są trudno uchwytne, trzeba wykonywać skomplikowane, kosztowne badania, jak rezonans magnetyczny czy badanie płynu mózgowo-rdzeniowego.

Gdybyśmy potwierdzili rozpoznanie choroby na wczesnym etapie i zaczęli stosować leki, to być może taka osoba mogłaby dłużej normalnie funkcjonować i dłużej żyć, gdyż choroba skraca życie. Nie byłoby też konieczności długotrwałej opieki na późnym etapie, gdy chora osoba nie poznaje swoich bliskich, trzeba ją karmić i całkowicie się nią opiekować.

Czy będziecie kontynuować prace nad tym projektem?

Chcemy wystąpić o grant na dalsze badania. Nabieramy przekonania, że jest duże zainteresowanie w Ministerstwie Nauki tą tematyką, być może przełoży się to na grant; bardzo na to liczymy.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Opublikowaliśmy już pierwszą pracę z naszych badań – na pewno to pierwsza w Polsce praca naukowa na ten temat. Jeśli nasze wstępne wyniki zostałyby potwierdzone w kolejnych badaniach, to* **LICZYMY NA TO, ŻE UDAŁOBY SIĘ WDROŻYĆ TO JAKO METODĘ WCZESNEGO WYKRYWANIA CHOROBY ALZHEIMERA.**

Rozmawiamy po niedawnym Pana jubileuszu, który odbył się na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, stąd pytanie: co Pan uważa za swój najważniejszy zawodowy sukces? Co udało się Panu zmienić w okulistyce?

Gdy dziś na wszystko patrzę, to uważam, że chyba największym osiągnięciem jest budowa i powstanie klinicznego szpitala okulistycznego w Warszawie. Jak przyjechałem do Warszawy, po wygranym konkursie na szefa II Kliniki Okulistyki Akademii Medycznej

eprasa.pl d0787bbcb0

w Warszawie, chciałem wprowadzać nowoczesne metody leczenia. Wiedziałem, że trudno mi to będzie osiągnąć w warunkach, w jakich przyszło mi kierować kliniką okulistyki.

Skąd jednak pomysł, żeby budować cały szpital okulistyczny? Nie wystarczyłaby modernizacja kliniki?

Zanim przyjechałem do Warszawy, przez wiele lat pracowałem w Katedrze i Klinice Okulistyki Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, później organizowałem i kierowałem oddziałem okulistycznym w Sosnowcu. Były to wówczas bardzo nowoczesne kliniki. Zdecydowałem się na przyjechanie do Warszawy, ponieważ zależało mi na rozwoju, a także na zorganizowaniu dużego ośrodka przeszczepiania rogówki. Uznałem, że łatwiej będzie mi to zrobić w Warszawie.

Byłem przyzwyczajony do nowoczesnej okulistyki – miałem możliwości jej stosowania w Katowicach i Sosnowcu, znałem również Instytut Fiodorowa w Moskwie, znakomite ośrodki okulistyczne w Gandawie,

eprasa.pl d0787bbcb0

w Nowym Jorku. Miałem też świadomość, że nowoczesna okulistyka „przychodnią stoi”, a trafiłem do ośrodka, w którym okulistyka „stała oddziałem”. Chciałem to zmienić. Ciągle nagabywałem ówczesną dyrektor szpitala, że mam za mało pomieszczeń na poradnie. W pewnym momencie miała już chyba dość moich próśb i powiedziała, żebym wybudował szpital, skoro potrzebuję tylu pomieszczeń. Zacząłem zastanawiać się, czy faktycznie nie byłoby to możliwe. Dzięki pomocy wielu osób to się udało.

ZBUDOWALIŚMY SZPITAL OD PODSTAW. *Miało to ogromne przełożenie na nasze możliwości leczenia.*

Dość powiedzieć, że gdy przyjechałem do Warszawy, to z kliniką okulistyki było związanych ok. 30 osób. W nowym budynku po pół roku było już 105 osób, a gdy odchodziłem na emeryturę w 2014 roku – 225 osób.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Gdy budowałem szpital, to wydawało mi się, że robię to bardzo nowocześnie – przede wszystkim zależało mi, żeby było dużo przychodni, by do szpitala były przyjmowane tylko osoby, gdy to jest konieczne. Mieliśmy 60 łóżek. Ale teraz, po przebudowie i powiększeniu szpitala, która właśnie się kończy, w szpitalu nie będzie nawet 20 stacjonarnych łóżek.

Tak zmieniła się okulistyka, że nie jest już konieczny długotrwały pobyt pacjenta w szpitalu?

W zdecydowanej większości przypadków pobyt w szpitalu przestał być konieczny, gdyż pacjenci są operowani zwykle w trybie jednodniowym.

Jestem przekonany, że Kliniczny Szpital Okulistyczny po zmianach (obecnie jest on modernizowany i rozbudowywany) **BĘDZIE JEDNYM Z NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANYCH I WYPOSAŻONYCH SZPITALI OKULISTYCZNYCH W EUROPIE,** *stworzonym z nowoczesna myślą.*

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Druga rzecz: zawsze byłem przekonany o potrzebie komputeryzacji. Przez całe życie zawodowe, kierowanie kliniką i szpitalem, nigdy nie miałem konfliktu z personelem. Z jednym wyjątkiem; zdecydowałem wtedy, że nie ustąpię. To był początek ery komputerów, zgłosiła się do mnie firma, która wprowadzała komputeryzację procesów administracyjno-rejestracyjnych. Wszystkie przychodnie zostały u nas zaopatrzone w komputery, do których miały być wprowadzane dane dotyczące wizyt pacjentów. Przyszła do mnie wtedy delegacja pielęgniarek, przeciwnych temu pomysłowi. Pytały, co jest źle, przecież prowadzą zeszyty, w których wszystko precyzyjnie zapisują, nie zdarzyła się skarga. Mówiły, że prowadzenie zeszytów i wprowadzanie danych do komputera nie ma sensu. Uparłem się jednak wtedy. Po trzech miesiącach, komputery się zawiesiły; powiedziałem wtedy pielęgniarkom, że przecież to nie problem, skoro mają zeszyty. Okazało się jednak, że zeszytów już nikt nie prowadził, tak szybko panie pielęgniarki przestawiły się na komputeryzację.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Wtedy to był początek, obecnie jesteśmy w zupełnie w innym miejscu: cały proces diagnostyczny i terapeutyczny jest prowadzony komputerowo. Tak będzie też w zmodernizowanym szpitalu okulistycznym.

Panie Profesorze, z okazji jubileuszu chciałam rozmawiać o sukcesach, o przeszłości, a Pan woli mówić o przyszłości...

> *Jestem przekonany, że* **NAJWAŻNIEJSZE W ŻYCIU SĄ MARZENIA: TRZEBA JE MIEĆ, A POTEM STARAĆ SIĘ JE REALIZOWAĆ.** *Przeszłość jest bardzo ważna, ale ona nie może zastępować przyszłości. Trzeba patrzeć w przyszłość.*

A dla lekarza najgorsza jest rutyna. Znakomity chirurg, genialne zabiegi, powtarzalność, wspaniałe wyniki, ale gdy pojawia się nowa metoda leczenia, nowy aparat, zaczyna zastanawiać się: po co zmieniać, skoro mam dobre wyniki? Takie podejście hamuje postęp

eprasa.pl d0787bbcb0

w medycynie. Gdy zaczynałem pracę, w okulistyce była makrochirurgia, potem wykonywaliśmy zabiegi z mniejszego cięcia. Pacjent jednak leżał w szpitalu 7-10 dni po operacji. Po pozatorebkowym usunięciu zaćmy przyszła era fakoemulsyfikacji, obecnie coraz częściej stosuje się laser femtosekundowy. Myślę, że z czasem ta technika operacyjna się upowszechni. Musimy patrzeć w przyszłość.

Cały czas myśli Pan o wprowadzaniu nowości również w kierowanym przez siebie szpitalu okulistycznym OkoLaser. Taką nowością jest m.in. system e-jaskra, dzięki któremu u wielu osób można byłoby wcześniej wykryć jaskrę. Na jakim etapie są dziś prace nad wprowadzeniem e-jaskry?

W Polsce jest ok, 800 tys.-milion osób chorych na jaskrę. Leczymy około połowy z nich, drugie tyle nawet nie wie, że ma jaskrę, bo w pierwszym okresie pacjent nie zauważa objawów. To choroba obu oczu, ale przebiega niesymetrycznie – w jednym oku może już być bardzo zaawansowana, a drugim można jeszcze

eprasa.pl d0787bbcb0

dobrze widzieć i nie zauważać problemu. Gdy pojawiają się problemy z widzeniem, choroba jest już bardzo zaawansowana. Leczenie jest coraz skuteczniejsze, trzeba je jednak jak najwcześniej rozpocząć, by nie doszło do utraty widzenia. Żeby jednak wykryć ok. 400 tys. chorych na jaskrę, którzy nie wiedzą, że chorują, trzeba by przebadać 5 mln osób, i powtarzać badanie raz na dwa lata. To nie jest możliwe. Na całym świecie szuka się rozwiązań, jak przeprowadzić wstępną kwalifikację.

> *Udało nam się stworzyć* **ALGORYTM, Z UŻYCIEM SZTUCZNEJ INTELIGENCJI, KTÓRY PODPOWIADA, CZY U DANEJ OSOBY MOŻNA Z DUŻYM PRAWDOPODOBIEŃSTWEM PODEJRZEWAĆ JASKRĘ.** *Wystarczy wykonanie zdjęcia dna oka oraz pomiaru ciśnienia wewnątrzgałkowego (nie musi tego robić lekarz).*

eprasa.pl d0787bbcb0

Sztuczna inteligencja przyporządkowuje wyniki, korzystając z tzw. sieci neuronowej, która stanowi jak gdyby bazę wiedzy opartej m.in. o tysiące już wprowadzonych do systemu zdjęć dna oka osób chorych i zdrowych. Wynik badania otrzymuje się już po kilku minutach od jego zakończenia, w formie SMS-a czy e-maila.

Kiedy jest szansa na wprowadzenie takich badań do powszechnej praktyki?

Zajmujemy się tym już ponad 5 lat, wykonaliśmy badania u 5 tys. osób, mamy europejskie dopuszczenie stosowania tej metody. Nie ukrywam jednak, że są konieczne dalsze badania, by jeszcze bardziej poprawić wyniki. Do tej pory opieraliśmy się na własnych środkach, nie ukrywam jednak, że potrzebne są większe. Złożyliśmy kolejny wniosek o dofinansowanie – mam nadzieję, że zostanie rozpatrzony pozytywnie.

Czy Pana zdaniem, Polacy dziś lepiej dbają o zdrowie, także o wzrok?

eprasa.pl d0787bbcb0

Uważam, że nie jest tak źle; dbamy o zdrowie na podobnym poziomie jak mieszkańcy innych krajów w Europie. Na pewno jednak mogłoby być lepiej, a problemem jest też możliwość dostępu do lekarza, która jest gorsza niż w wielu krajach, co jest również spowodowane przeznaczaniem na zdrowie mniejszych środków. Poza tym, gdy ma się mało pieniędzy, to nie zawsze najlepiej się je wydaje. Dostęp do okulisty jest utrudniony, a część schorzeń okulistycznych przebiega bardzo dynamicznie.

Czy są szanse na przywrócenie widzenia u osób, którego utraciły np. z powodu cukrzycy?

Wszystko zależy od przyczyny; zawsze trzeba znaleźć przyczynę utraty widzenia. Jeśli uszkodzenie wystąpiło na poziomie nerwu wzrokowego lub kory mózgowej, to jesteśmy bezsilni. Nerw wzrokowy ma ok. 2 mln włókien nerwowych, jeśli pozostanie ich nawet tylko 2-3 procent, to jeszcze jest możliwe widzenie.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Pod wpływem leczenia można coś poprawić, jednak* **NIE JESTEŚMY W STANIE ZREGENEROWAĆ USZKODZONEGO NERWU WZROKOWEGO.** *Mówi się o komórkach macierzystych, być może jest to przyszłość, ale jeszcze nie na dziś.*

Co w takim razie jest przyszłością okulistyki?

Przyszłość okulistyki to jest to, co widzimy już dziś – rozwój technologii, miniaturyzacja, doskonalenie technik operacyjnych, wczesne wykrywanie chorób, wczesne włączanie leczenia. Dzięki temu coraz mniej osób będzie traciło wzrok: o to przede wszystkim musimy walczyć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY NAUKOWCY I LEKARZE, O KTÓRYCH MÓWI ŚWIAT

OD ZMIAN W KOMÓRCE DO LEKU NA RAKA

Prof. Marta Miączyńska, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie i Red. Krzysztof Michalski, Rada Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk

Fot. Bartosz Budrecki

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

„Widzę naszą pozycję jako pierwsze ogniwo łańcucha odkryć, które docelowo prowadzą do opracowania nowej terapii, innowacyjnej metody leczniczej”: **O ODKRYWANIU MECHANIZMÓW POWSTAWANIA NOWOTWORÓW, PIĘCIE ACHILLESOWEJ RAKA JELITA GRUBEGO,** *blokowaniu receptorów umożliwiających wnikanie wirusów do organizmu i fascynującym świecie tego, co dzieje się w komórce –* **MÓWI W ROZMOWIE Z KRZYSZTOFEM MICHALSKIM PROF. MARTA MIĄCZYŃSKA,** *dyrektor Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Prof. dr hab. Marta Miączyńska, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie i wybitna polska naukowiec, biolog komórki, która odkrywa mechanizmy tego, co dzieje się w komórce

eprasa.pl d0787bbcb0

oraz zaburzeń prowadzących m.in. do powstawania nowotworów. Pani Profesor jest też liderką prestiżowego projektu RACE, finansowanego ze środków Komisji Europejskiej, w ramach którego Instytut ma się stać światowej klasy Centrum Doskonałości w zagadnieniach związanych z biologią RNA i biologią komórki.

Pani Profesor jest też od stycznia 2024 r. współprzewodniczącą EU-LIFE – europejskiej sieci 15 czołowych instytutów badawczych w Europie, które zajmują się naukami o życiu.

RACE, czyli RNA i biologia komórki

W ramach realizacji programu RACE, Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej będzie blisko współpracował z instytucjami partnerskimi: Zakładem Genetyki Człowieka Uniwersytetu w Edynburgu oraz Flamandzkim Instytutem Biotechnologii VIB w Belgii.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

– Projekt RACE to szansa na rozwój naszego instytutu po wieloma względami – rozszerzania zakresu badań naukowych, **BY Z BADAŃ PODSTAWOWYCH IŚĆ W KIERUNKU BADAŃ DOTYCZĄCYCH PROPOZYCJI TERAPII, CZYLI BADAŃ BIOMEDYCZNYCH.** *Będziemy też iść w kierunku komercjalizacji niektórych projektów – mówi prof. Miączyńska.*

W ramach projektu naukowcy chcą m.in. opracowywać lepiej dopasowane cząsteczki RNA, które mogłyby być zastosowane m.in. w leczeniu chorób nowotworowych, nowych szczepionek, ale też leczeniu chorób genetycznych.

Mechanizmy powstawania nowotworów

Jednymi z najważniejszych zainteresowań naukowych prof. Miączyńskiej są mechanizmy przekształcania

eprasa.pl d0787bbcb0

zdrowej komórki w nowotworową. – Jestem biologiem komórki; chcę zrozumieć, jak ona funkcjonuje. To bardzo skomplikowana maszyneria: często posługuję się metaforą, że komórka jest jak miasto, a nas interesują procesy transportu, które zachodzą do i z tego miasta oraz w nim. Zaczęłam karierę naukową z ciekawości, jak takie procesy zachodzą w komórce, ale w ostatnich latach skłaniamy się jednak do tego, że poznawanie procesów rządzących życiem komórki może mieć konkretne przełożenie jako początek badań tzw. badań translacyjnych, które ostatecznie przełożą się na nowe metody diagnostyczne i terapeutyczne – zaznacza prof. Miączyńska.

> *Jednymi z nowoczesnych metod leczenia nowotworów są tzw.* **LEKI CELOWANE, KTÓRE MOGĄ BYĆ NAKIEROWANE NA „SŁABY PUNKT” NOWOTWORU.**

eprasa.pl d0787bbcb0

– W przypadku raka jelita grubego odkryliśmy, że u pewnego procenta osób następuje utrata jednego z genów, wraz ze sporym fragmentem chromosomu, co powoduje nowotworzenie – mówi prof. Miączyńska. To początek drogi do odkrycia celowanego leku, który pomoże leczyć chorobę.

Receptor AXL

Naukowcy z Instytutu prowadzą również m.in. badania nad rolą receptora AXL w chorobach nowotworowych. - W dużych ilościach pojawia się on na późnym etapie nowotworzenia. Odkryliśmy, w jaki sposób przekazuje on sygnały do wnętrza komórki. Aktywuje proces pochłaniania przez komórki nowotworowe wszystkiego, co je otacza, by się w ten sposób „odżywiać”. To odkrycie otwiera drogę do zastosowania inhibitorów, czyli cząsteczek hamujących receptor, co docelowo powinno doprowadzić „zagłodzenia” komórek nowotworowych – mówi prof. Miączyńska.

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Receptor ten ułatwia też **WNIKANIE DO KOMÓRKI NIEKTÓRYCH WIRUSÓW, M.IN. SARS-COV-2:** *badania nad nim mogą przyczynić się do powstania leków, blokujących możliwość zakażenia.*

Posłuchaj całej rozmowy red. Krzysztofa Michalskiego z prof. Martą Miączyńską o pracach naukowców z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej.

ZOBACZ WIDEO

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSCY NAUKOWCY I LEKARZE, O KTÓRYCH MÓWI ŚWIAT

Fot. Shutterstock

QUIZ: CO WIESZ O POLAKACH, KTÓRZY ZMIENILI ŚWIATOWĄ MEDYCYNĘ

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

Kto odkrył grupy krwi, wynalazł pierwszą szczepionkę przeciwko polio, przeszczepił twarz: **SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ O WIELKICH POLAKACH, KTÓRZY DOKONALI REWOLUCJI W ŚWIATOWEJ MEDYCYNIE.**

Tekst: **Maciej Pinkosz**

Odkrywca witamin, grup krwi, pierwszej szczepionki przeciw polio. Wyjątkowy lekarz, który wyrwał wiele osób ze świata ciszy... Znakomita chirurg, która jako pierwsza na świecie dokonała całkowitego przeszczepienia twarzy, przywracając kobiecie, postrzelonej przez męża, godność...

Przełomowe odkrycia, które na zawsze zmieniły świat medycyny: szczepionki przeciwko śmiertelnym chorobom, innowacyjne metody wszczepiania im-

eprasa.pl d0787bbcb0

plantów, pierwsze przeszczepy serca i twarzy, a także wiele innych... To zasługa wybitnych polskich naukowców, którzy na przestrzeni lat dokonywali niezwykłych odkryć, odmieniając życie nieuleczalnie chorych pacjentów dając im nadzieję na „drugie życie”. Czy ich znasz? Sprawdź swoją wiedzę, zajrzyj do cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

Rozwiąż quiz. Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdziesz w artykułach, które ukazały się lutym cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków: Polscy naukowcy i lekarze, o których mówi świat.

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU
„SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

eprasa.pl d0787bbcb0

TEATR SIĘ NIE PODDA

Fot. Paweł Wodzyński/East News

Warszawa, 19.09.2023 r. – otwarcie sezonu w teatrze. Justyna Sieńczyłło z synem Kajetanem Kamińskim.

– Łykał stres, nie wyrzucał go z siebie. Owszem miał ujście na scenie, ale tam nie pozbędziesz się wszystkiego. Funkcjonowanie z taką świadomością i obciążeniem, że dzieło twojego życia, któremu poświęciłeś tyle lat i wszystkie pieniądze, serca i pracę ludzi wkoło, może pójść na zatracenie, **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO MIEJSCE, ZA SĄSIADÓW, ZA CAŁĄ KAMIENICĘ I BEZRADNOŚĆ WOBEC TEGO, CO SIĘ DZIAŁO, ZABIŁA GO – O MĘŻU, ZMARŁYM W 2022 ROKU EMILIANIE KAMIŃSKIM, MÓWI JUSTYNA SIEŃCZYŁŁO.**

Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Walczycie o dzieło życia pana Emiliana Kamińskiego i twoje Justyno – o Teatr Kamienica. Na czym polega problem?

eprasa.pl d0787bbcb0

JUSTYNA SIEŃCZYŁŁO: Strych kamienicy, w której znajduje się Teatr Kamienica, dostała pewna spółka. Prawo własności otrzymała za 0 zł, bo miała wykonać remont kamienicy, naprawić windy, wyremontować klatki schodowe. Wspólnota mieszkaniowa zakładała, że ten inwestor najpierw dokona adaptacji strychu na lokale mieszkalne i dopiero później otrzyma własność tych lokali – tak się nie stało: otrzymał własność bez wyłożenia złotówki na jakiekolwiek prace budowlane. Strychy nie zostały zaadaptowane, są w opłakanym stanie, nie ma tam ani wody, ani kanalizacji, tak naprawdę to jest stan surowy. Dziś ów „inwestor” twierdzi, że wspólnocie nic się nie należy, bo rzekomo roszczenie

---

Justyna Sieńczyłło

– aktorka, absolwentka PWST w Warszawie. Ma na koncie wiele ról teatralnych, przede wszystkim w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Wystąpiła w wielu filmach i serialach. Jest współzałożycielką Teatru Kamienica, na którego scenie też występuje.

eprasa.pl d0787bbcb0

się przedawniło, czyli wychodzi na to, że uzyskał lokale o powierzchni ponad 100 metrów kwadratowych z prawem do jej podwojenia przez nadbudowę, w świetnym miejscu w centrum Warszawy, praktycznie za darmo.

KAJETAN KAMIŃSKI: Sposób, w jaki ta kamienica została przejęta, jest szokujący. Wszystko odbyło się bez udziału miasta. W 2014 r. jedna z firm należących do wspomnianego wyżej biznesmena złożyła do wspólnoty wniosek o zamurowanie piwnicy kamienicy, w której znajduje się centrum naszego teatru. To by nas pozbawiło wyjścia ewakuacyjnego i toalet, w związku z czym nie byłyby spełnione podstawowe warunki sanitarne, teatr straciłby główny port komunikacyjny. Mój ojciec, będąc honorowym człowiekiem, zaczął się buntować, mówić głośno, że to jest niesprawiedliwe. Kolejnym krokiem strony przeciwnej było utworzenie pod adresem kamienicy ośmiu fikcyjnych spółek, co zwiększyło jego możliwości przy głosowaniu wspólnoty.

Nazwy spółek układają się w słowa: zemsta, aktor, teatr, pokonać, nienawidzę – w różnych językach m.in. serbskim, chorwackim i suahili.

eprasa.pl d0787bbcb0

J.S.: To uprzykrzanie nam życia i działalności nie przechodziło bez echa.

> *Do męża zgłaszali się zwykli ludzie, widzowie i media, które* **CHCIAŁY NAM POMÓC,** *bo nikomu nie mieściło się w głowie, że można robić takie rzeczy...*

Mój mąż, w związku z wywiadami, których udzielił, miał kilka procesów o zniesławienie. Żaden nie zakończył się jego skazaniem, ale Emilian bardzo je odchorowywał.

Od 15 lat teatr nie jest wasz.

J.S.: Tak, ale kiedy przystępowaliśmy z Emilianem do jego budowy, obowiązywało prawo bezprzetargowego nabycia, jeżeli ktoś inwestował w nieruchomość tak jak my. Liczyliśmy na to prawo pierwokupu. Kiedy po 4 latach można było składać papiery, dawno mieliśmy gotowe wszystkie ekspertyzy i inne potrzebne dokumenty. Cały czas nam obiecywano, obiecywano... Do teraz sytuacja nie uległa zmianie. Przez tę sprawę zdro-

eprasa.pl d0787bbcb0

wie stracił Emilian i nasz prawnik Andrzej Leśniewski; zostaliśmy z Kajetanem sami. Myślę o przyszłości i się nie boję, bo przez 15 lat tak funkcjonowaliśmy. Byle było zielone światło od miasta i byle byśmy nie byli zagrożeni.

Czy ktoś wam dziś w tej sprawie pomaga?

J.S.: Głównie są to kobiety: od polityczek po dziennikarki – jesteś kolejną z nich. Emilian zawsze bardzo szanował kobiety i cenił ich pracę, zawsze mówił, że ma w sobie kobiecy pierwiastek, cechowała go ogromna wrażliwość. Ta sprawa ciągnie się latami, trwa od 2012 r. – chcę, żeby ludzie to wiedzieli.

K.K.: Wszystkie nasze sprawy uzależnione są w dużym stopniu od tego, co orzekną sądy – zwłaszcza ten, który rozpoznaje sprawę o nieważność nabycia lokali.

J.S.: To jest już trzecia apelacja w tej sprawie. To się strasznie przedłuża... Decydujący głos jest po stronie miasta. Los naszego teatru zależy w dużej mierze od wiceprezydenta Warszawy Tomasza Bratka, który nadzoruje sprawy mienia miasta – to jego decyzja przesądzi, czy będzie możliwe zbycie na rzecz Teatru Kamie-

eprasa.pl d0787bbcb0

nica pomieszczeń przez niego odrestaurowanych i koniecznych do jego funkcjonowania.

> *Marzymy o tym, żeby potwierdzono nam na papierze, że mamy zatwierdzony wykup naszego teatru, o który* **STARAMY SIĘ OD LAT,**

i wtedy już nikt nigdy nie będzie w stanie z dnia na dzień zamurować nam do niego drzwi.

Zrobiliśmy, jak mówią ci, którzy byli tego świadkami – z zalanego domu szczurów – piękny teatr, a wciąż nie możemy wykupić choć części przestrzeni, w której się mieści. Nie ufamy już nikomu. Chcemy czuć się bezpieczni w miejscu, do którego chętnie przychodzą widzowie, w które włożyliśmy tyle zdrowia i pieniędzy.

Dostawaliście pogróżki?

J.S.: Nie o wszystkim mogę powiedzieć, ale przez te wszystkie lata dochodziło do wielu niepokojących wydarzeń, które sprawiały, że naprawdę czuliśmy, że

eprasa.pl d0787bbcb0

nasze życie i zdrowie, a także życie i zdrowie naszych dzieci, jest zagrożone. Nasi pracownicy i sąsiedzi nieraz byli świadkami różnych dziwnych zdarzeń.

K.K.: Dochodziło do różnych aktów wandalizmu, kradzieży, prób włamań i podpaleń.

Jak na nie reagowaliście?

J.S.: Bałam się o dzieci, o Emiliana, ale także o naszych sąsiadów z kamienicy. Sprawdzałam hamulce w aucie. Dzieci miały opiekunki, które zaprowadzały i przyprowadzały je ze szkoły.

K.K.: Ojciec z naszym prawnikiem dźwigali to na swoich barkach, odcinali nas od tego najgorszego.

J.S.: Robili to celowo, żebyśmy się zanadto nie denerwowali.

A pana Emiliana jednocześnie zjadał stres.

J.S.: Tak, głęboki stres, a potem rak płuc. Emilian nie wypalił w życiu ani jednego papierosa, nie miał w rodzinie genetycznych obciążeń, więc wiadomo skąd to się wzięło.

K.K.: Sprawa naszego teatru przycichła w 2015 r., a w 2018 okazało się, że rak jest już nieoperowalny.

eprasa.pl d0787bbcb0

J.S.: On był bardzo dobrego zdrowia. Pracował jak kolos. Dostał diagnozę maksymalnie 3 miesięcy życia, a przeżył prawie 5 lat, intensywnie pracując. Łykał stres, nie wyrzucał go z siebie. Owszem miał ujście na scenie, ale tam nie pozbędziesz się wszystkiego. Funkcjonowanie z taką świadomością i obciążeniem, że dzieło twojego życia, któremu poświęciłeś tyle lat i wszystkie pieniądze, serca i pracę ludzi wkoło, może pójść na zatracenie, odpowiedzialność za to miejsce, za sąsiadów, za całą kamienicę i bezradność wobec tego, co się działo, zabiła go.

Czuł, że odchodzi?

J.S.: Czuł, wiedział... Ale też walczył do ostatniego momentu. My się zawsze wyczuwaliśmy, nie potrzebowaliśmy słów, aby się zrozumieć. Emilian przygotował nas i teatr na swoje odejście, wspólnie pracowaliśmy nad repertuarem, a ja złożyłam mu obietnicę, że zrobię wszystko, żeby nie pozwolić na zniszczenie dzieła naszego życia.

Dopełnił wszystkich swoich zawodowych obowiązków: skończył film i serial „U Pana Boga w Królowym

eprasa.pl d0787bbcb0

Moście”, zrobił ostatnią premierę w teatrze, a 1,5 miesiąca później już go nie było.

Pożegnaliście się?

J.S.: Oczywiście, że tak. Byliśmy przy nim wszyscy.

Co po sobie zostawił?

J.S.: On zostawił tutaj siebie, swój kręgosłup moralny, swoje poczucie sprawiedliwości, pasji, umiłowania i walki. Zostawił swoją miłość do Warszawy i do widzów, mówił: „Tyle jest na świecie trosk, a my zapalamy słońce”. Komedie pojawiają się u nas nieprzypadkowo, pod ich płaszczykiem przemycamy mądrość, trudne tematy i radość. Na co dzień

> *najbardziej brakuje mi jego śmiechu. On* **ŚMIAŁ SIĘ OD POCZĄTKU DNIA,** *od pierwszej kawy; cały czas rozładowywał napięcie swoim poczuciem humoru,*

anegdotami. Nie pamiętam, kiedy się szczerze śmiałam... Tego mi brakuje.

A czego tobie Kajetan najbardziej brakuje?

eprasa.pl d0787bbcb0

K.K.: Jak spoglądam na to, co się dzieje, to przydałoby mi się czasem jego naprowadzenie, powiedzenie, gdzie iść; rady ojca zawsze były bardzo przydatne. Bez niego sporo trzeba nadrabiać, bo on wykonywał pracę kilku osób: przede wszystkim był aktorem, reżyserem, dramatopisarzem, ale też muzykiem, budowlańcem, znał się na elektryce, ekonomii; taki człowiek orkiestra. Jak ktoś taki dowodzi jakimś miejscem, to w momencie, kiedy go tracisz, zapełnienie pustki po nim jest niezwykle trudne. Na szczęście tata zaplanował dużo rzeczy do przodu i my to teraz realizujemy. Mamy opracowany przez niego i mamę repertuar na 2 lata.

Przeszliście wszystkie etapy żałoby?

J.S.: W ogóle nie przeżyłam żałoby, nie było na to czasu, od razu była walka. Wiem, że to dopiero przyjdzie, jak uspokoi się sprawa z teatrem, jak odpuści stres, zdaję sobie z tego sprawę.

K.K.: Tydzień po śmierci taty na nowo się wszystko zaczęło: była rozprawa z zarzutami karnymi przeciwko inwestorowi, o którą starał się 10 lat i jej nie dożył. Nie było żałoby, w ogóle jej do siebie nie dopuszczaliśmy.

eprasa.pl d0787bbcb0

J.S.: Za to była, i wciąż jest, adrenalina i ogromna determinacja.

Tym bardziej, że to rodzinny biznes. Postawiłaś na niego, a nie swoją własną karierę.

J.S.: Kariera przez chwilę jest, a za chwilę jej nie ma – nie warto. Z kolei nasz teatr jest namacalny. To nie jest ulotna rola, film czy serial; to jest konkret, to służy ludziom. Emilian rozmawiał kiedyś z księdzem Jerzym Popiełuszką: „Jest stan wojenny, co ja mam robić? Z nikim się nie zwiążę, bo jestem w tych strukturach, jeszcze coś jej zrobią...”. A ksiądz Jerzy do niego: „A co ty się tak zajmujesz sobą? Służ. Służ ludziom, a ścieżki same ci się wyprostują”. Od tamtej pory Emilian służył ludziom. Taki był.

Warto wciąż walczyć? W imię czego?

J.S.: W imię Emiliana, w imię widzów, którzy kochają to miejsce – dla nich to robimy. Tu jest serce, praca, siły, lata naszej młodości: w tych murach, w tym zespole, ale też w widzach, którzy do nas przychodzą, którzy nam ufają. Jak możemy to zostawić? To jest wykluczone. Nasz zespół musi czuć,

eprasa.pl d0787bbcb0

że się nie poddamy. Trudno jest pogodzić sprawy artystyczne z walką o to miejsce, tym bardziej, że dopiero po śmierci Emiliana zobaczyłam bardzo wyraźnie, że to nie przelewki. Kajetan bardzo mnie wspiera, niedawno skończył 26 lat, a

> *bardzo dobrze radzi sobie* **W SPRAWACH ZWIĄZANYCH Z ADMINISTRACJĄ** *teatru, wprowadza nas na zupełnie inne tory. Jest pełen zapału i ma wiele pomysłów.*

K.K.: Studiowałem kryminologię: to się przydaje w pracy i w życiu, bo kryminologia to poszukiwanie prawdy. To, że w wieku 15 lat mówiłem, że chciałbym mieć ciekawe życie, spełnia się – uważaj, o czym marzysz.

Można wam jakoś doraźnie pomóc?

J.S.: Dla nas spotkanie z widzem jest najważniejsze. Z całego serca zapraszamy. Mamy bardzo zróżnicowany repertuar: od spektakli dziecięcych, jedynej

eprasa.pl d0787bbcb0

bajki wyreżyserowanej przez Emiliana: mądrej i edukacyjnej „Słońce Kopernika”, przez spektakle młodzieżowe: „Oskar i pani Róża”, „Wszechmocni w sieci”, „Dragi donikąd”, „My, dzieci z dworca Zoo” – poruszające mocne i potrzebne tematy takie jak hejt w Internecie czy odchodzenie, aż po spektakle komediowe. W repertuarze jest nadal 5 mądrych, pięknych i śmiesznych spektakli autorstwa Emiliana: „Metoda na wnuczka”, „Tresowany mężczyzna” czy „Wariatkowo sp. z o.o”., i te spektakle stają się coraz bardziej aktualne. Służenie ludziom i podawanie ręki – to była jego misja, teraz jest nasza.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl d0787bbcb0

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl d0787bbcb0

Narodowy Bank Polski informuje:

Złoty dobrze służy polskiej gospodarce.

Polska rozwija się znacznie szybciej niż kraje, które przyjęły euro.

Łączny wzrost realnego PKB od I kw. 2004 r. do III kw. 2023 r. w wybranych gospodarkach

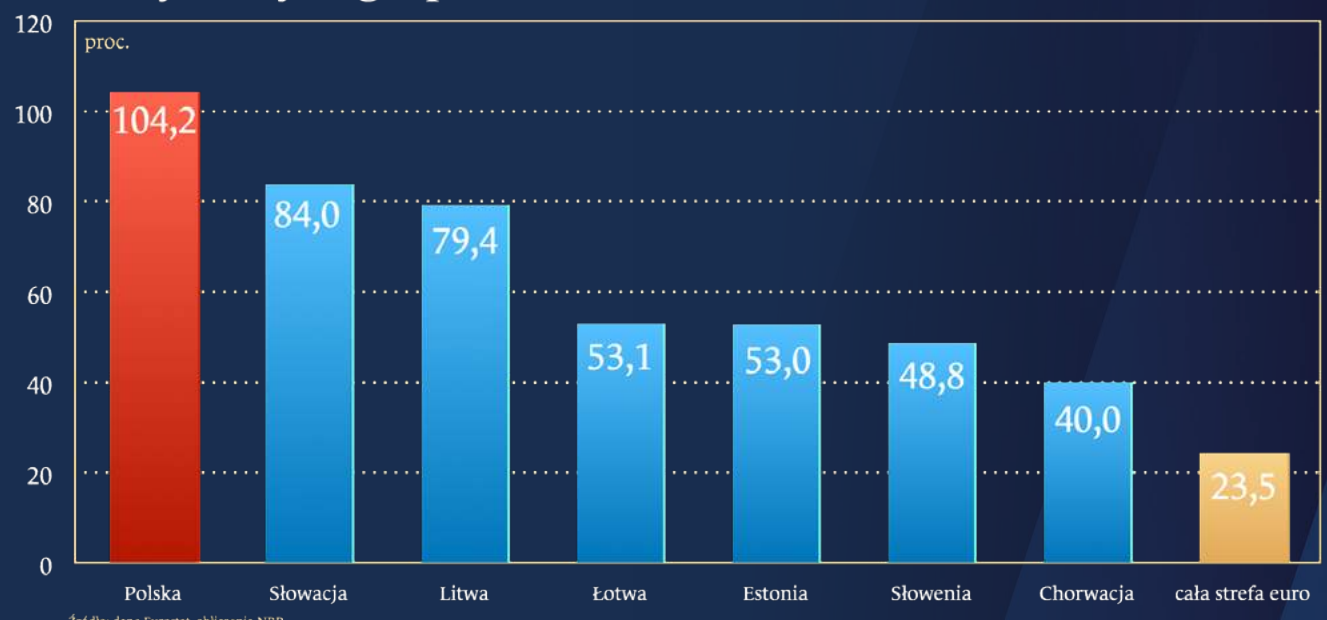

Źródło: dane Eurostat, obliczenia NBP.

nbp.pl

eprasa.pl d0787bbcb0